Cena egz. 20 groszy | Dziś w numerze: *Po nocie sowieckiej.* | 14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2650 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 217 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 21 września 1937 r. | Rok XXXI.

List z Warszawy.

Pod znakiem zmian

W ubiegłym tygodniu **premier Składkowski** był dwukrotnie przyjęty przez Pana Prezydenta Rzplitej, zaś po powrocie **marszałka Śmigłego Rydza** z manewrów ma być przyjęty w Generalnym Inspektoracie Armii. Szczególnie jego ostatnia audiencja na Zamku, odbyta w towarzystwie wiceministra spraw wewnętrznych p. **Paciorkowskiego,** obudziła większe zainteresowanie. Mówi się, że sprawa odejścia wicem. Paciorkowskiego jest tylko kwestią dni.

Podobno **gen. Sławoj Składkowski** ze swej strony oddał do dyspozycji Pana Prezydenta Rzplitej — albo szefostwo rządu, albo tekę ministra spraw wewnętrznych. Czuje się on przeciążony pracą i pragnąłby zmniejszyć zakres swych obowiązków, aby ograniczyć je tylko do jednego odcinka pracy rządowej.

Przyznajemy, że nie bardzo wyobrażamy sobie gen. Składkowskiego jako premiera bez sprawowania równocześnie funkcji ministra spraw wewnętrznych, bowiem na tym ostatnim odcinku pracy państwowej gen. Składkowski czuje się najpewniej i tu zbiera przede wszystkim plony swoich wysiłków. Zresztą nic w tym dziwnego, boć niewielu jest ludzi wszechstronnie i specjalnie uzdolnionych, których nazywamy popularnie mężami stanu!

W kołach politycznych stolicy wymieniane jest nie tylko to jedno nazwisko. Wersji o bliskim jakoby ustąpieniu **ministra rolnictwa p. Poniatowskiego,** a nawet **ministra oświaty p. Świętosławskiego** nie powtarzamy, gdyż nie datuje się ona od dziś. Najkonkretniej wygląda sprawa **gen. Kordian Zamorskiego,** głównego komendanta P. P., który ma odejść na stanowisko ministra lub wiceministra spraw wewnętrznych. Jako następca jego w gmachu na Nowym Świecie wymieniany jest jeden z dzielnych fachowców, komisarz policji w Bydgoszczy.

W terenie dało się zauważyć pewne odprężenie, połączone z wyczekiwaniem. W kołach rządowych zapanowały optymistyczne nastroje. Jedynie zbliżająca się fala procesów chłopskich budzi większe zainteresowanie, jeżeli tylko nie zagłuszą jej powtarzające się i wzbierające na sile wydarzenia antysemickie na całym terenie Rzplitej.

Wobec widocznego odprężenia u progu złotej, polskiej jesieni premier wznowił swoje wyjazdy samochodem do własnego majątku pod Modlinem, znajdując widocznie w „wypadach“ tych wytchnienie i wypoczynek. Pewna część prasy entuzjazmuje się, pisząc: jak to pan premier jest dobrym gospodarzem na własnym zagonie, jak kocha tę ziemię, jak obcuje z chłopami, odwiedza sąsiadów. Jeden z dzienników łódzkich natomiast usłusznie podaje, że i pani premierowa (paryżanka) również kocha się w gospodarstwie wiejskim i niejednokrotnie brała się nawet do pielenia w ogrodzie. Taka przesada widocznie odpowiada kierownikom tych pism, ale czy także czytelnikowi?

Mało słyszeliśmy ostatnio o **wicepremierze Kwiatkowskim.** Dzieje się to dlatego, że pan wicepremier znajduje się na urlopie. Obecnie powraca on do swych prac. Natomiast było bardzo głośno o procesie warszawskim z oskarżenia o obrazę wysokich urzędników ministerstwa skarbu. Wyrok sądu Rzplitej daje niezachwianą podstawę **ministrowi skarbu p. Kwiatkowskiemu** do przeprowadzenia gruntownych zmian personalnych dla oczyszczenia zgęszczonej atmosfery, jaka wytworzyła się jeszcze z okresu urzędowania jego poprzedników. Aż do ostatniej chwili powstrzymywał się on z przeprowadzaniem „czystki“, aby nie wyglądało to na jakieś represje przedprocesowe. Obecnie nic nie stoi na przeszkodzie ku temu i przyjazd ministra łączy się dziś z mającymi nastąpić zmianami personalnymi w ministerstwie tak, iż zbliżający się nowy proces sądowy Michalskiego będzie już tylko echem dawnej, niesławnej przeszłości, za którą w pierwszym rzędzie odpowiedzialność spada na **byłego ministra skarbu p. Zawadzkiego,** długoletniego kierownika tego resortu. Poza tym min. Kwiatkowski wzmoże tempo pracy nad nowym budżetem państwa. Na warsztacie prac znajdują się też tak ważne projekty ustaw, jak: zmiana w opodatkowaniu pracowników państwowych, reforma ulg budowlanych, sprawa emerytur itd.

W ub. tygodniu ustąpił **były minister**

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Tajemnicze najście na hiszpańską łódź podwodną

należącą do czerwonych.

Brest, 20. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi: Hiszpańska rządowa łódź podwodna „C. 2“, znajdująca się od trzech tygodni w basenie handlowego portu w Breście, gdzie dokonywana jest naprawa jej motoru, była ubiegłej nocy widownią niezwykłego zajścia.

Około godz. 22 do Rufy „C. 2“ przybiło czólno, w którym znajdowało się 12 osób w cywilnych ubraniach. Jeden z przybyłych przedstawił się jako dowódca hiszpańskiej rządowej łodzi podwodnej „C. 4“, stojącej na kotwicy od kilku tygodni w porcie Le Verdon, również w celu naprawy motoru.

Na pokładzie podwodnej łodzi „C. 2“ znajdował się jej dowódca Ferrando oraz 11 marynarzy, pozostałych 35 otrzymało pozwolenie udania się na ląd. Po wymianie powitań między dowódcami obu łodzi podwodnych i w chwili, gdy wszyscy obecni ustawili się w czworobok na pokładzie, dowódca łodzi „C. 4“ zaproponował swemu koledze Ferrando, aby **mu wydał swą podwodną łódź za opłatą trzech milionów pesetów.** Kapitan Ferrando odmówił. Przybyli skierowali wówczas w stronę marynarzy „C. 2“ ręczny karabin maszynowy, zmusili ich do podniesienia rąk.

Hałas, który powstał, zwrócił uwagę strażnika łodzi „C. 2.“, stojącego w pobliżu na wybrzeżu, który wystrzelił w kierunku napastników **i zabił jednego z nich** na miejscu. Równocześnie uruchomił on syrenę alarmową. Napastnicy rzucili się do ucieczki, **uprowadzając z sobą dowódcę „C. 2“ i oficera mechanika.**

Dotychczas nie wiadomo, czy oficerowie ci opuścili pokład swej łodzi dobrowolnie, czy też zmuszeni zostali do tego przemocą. Zabity napastnik, który liczy lat ok. 25, nie miał przy sobie żadnych dokumentów. Władze portowe i policja prowadzą śledztwo w sprawie tego niezwykłego zajścia.

Brest, 20. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi: Sprawcy wczorajszego najścia na hiszpańską rządową łódź podwodną „C. 2“, którzy opuścili Brest samochodem, zostali dziś we wczesnych godzinach rannych ujęci przez policję w okolicach Bordeaux wraz z uprowadzonymi przez nich oficerami łodzi „C. 2“.

4 z pośród nich przybyło do Brest już w dniu 13 września, są to Parella Raphael i Antoni Martin, adwokat, pochodzący z Henday oraz inżynierowie Sangello i Robert Chaix z St. Jean de Luz.

Z wstępnego śledztwa wynika, że oficerowie hiszpańskiej łodzi podwodnej zostali pod grozą ręcznego karabinu maszynowego związani i uprowadzeni przemocą. Napastnicy usiłowali również obezwładnić pełniącego na wybrzeżu straż marynarza łodzi „C. 2“, lecz ten zrobił użytek z broni i jednego z nich zastrzelił. (Prawdopodobnie sprawcami byli narodowcy — red.).

Blokada Chin Południowych.

84 km na południe od Pekinu.

Szanghaj, 20. 9. Pat.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą o utworzeniu pomocniczej eskadry japońskiej, składającej się z dwóch krążowników, jednego lotniskowca i kilkunastu kontrtorpedowców. Eskadra ta, będąca pod rozkazami wiceadmirała Noritake Toyoda, mieć będzie za zadanie przeprowadzenie skutecznej blokady Chin Południowych oraz ewentualne zajęcie Sainan i wysp znajdujących się w sąsiedztwie Hong-Kongu.

Szanghaj, 20. 9. (Pat.) Agencja Domei donosi: Wojska japońskie posunęły się naprzód na froncie Pekinu wzdłuż linii kolejowej Pekin—Hankou, osiągając miejscowość Kao-Peiting, położoną o 84 km na południe od Pekinu. Główne siły japońskie znajdują się w tej chwili o 62 km od Paotingu, który jest bez przerwy bombardowany przez lotnictwo japońskie.

Wojska chińskie, które zajmowały pozycje na linii przechodzącej przez Ting-Szing-Szinszenk i Pahsien, wycofały się w kierunku południa.

Chiński nalot nie udał się.

Szanghaj, 20. 9. (Pat.) O godz. 2,30 nad ranem Chińczycy dokonali nalotu na Szanghaj. Okręt admiralski „Izumo“, który był głównym celem ataków, nie ucierpiał od bombardowania. Jeden z budynków, znajdujący się o 200 m od konsulatu japońskiego, ogarnięty został pożarem i spłonął doszczętnie.

Admirał amerykański Yarnell wydał rozkaz, aby jeden z kontrtorpedowców amerykańskich udał się do Han-Czeu o 250 mil na północ od Szanghaju, celem ewakuowania obywateli amerykańskich.

Walki uliczne w Szanghaju.



Strzelcy japońscy przechodzą z tyralierki do ataku.

Nalot na Nankin.

Szanghaj, 20. 9. (Pat.) Prasowe biuro wojennej floty japońskiej donosi, że wczoraj o świcie morskie lotnictwo japońskie dokonało przelotu nad Nankinem, bombardując skutecznie lotnisko i inne obiekty wojskowe. W walce powietrznej, która się wywiązała pod Nankinem, lotnicy japońscy strącili kilka chińskich aparatów. Ponowny nalot samolotów japońskich na Nankin nastąpił wczoraj o godz. 15.

Odwrót na trzecią linię.

Szanghaj, 20. 9. (Pat.) Agencja Domei donosi: Wojska chińskie, które cofnęły się na froncie szanghajskim na drugą linię, przechodzącą przez Lotenszen-Liu Hangszen-Taszang przygotowują się **do dalszego odwrotu w kierunku trzeciej linii, przechodzącej przez Liuhoszen-Kiating-Mangkiang.** Część wojsk chińskich rozpoczęła już odwrót w ciągu ubiegłej nocy.

Nankin strefą niebezpieczną

Szanghaj, 20. 9. (Pat.) Władze japońskie zwróciły się do wszystkich dyplomatów i rezydentów zagranicznych, doradzając im **opuszczenie dnia 21 bm. Nankinu, który staje się strefą niebezpieczną.**

List z Warszawy.

(Ciąg dalszy).

skarbu p. Jan Piłsudski, rodzony brat zmarłego Marszałka, który ostatnio zajmował wybitne stanowisko w Banku Polskim, będąc z zawodu adwokatem i to dość znanym. Obecnie opuszcza on i to stanowisko, by powrócić na stałe do ukochanego Wilna.

Trzeba przyznać obiektywnie, że człowiek ten z gruntu prawy i szlachetny, choć na swych wysokich stanowiskach niczym się nie wyróżnił, jednak swoją działalnością nie przyniósł szkody, a to w naszych warunkach pomajowych już zasługuje na podkreślenie. Min. Kwiatkowski po swym powrocie do stolicy ma udekorować odchodzącego p. Jana Piłsudskiego wysokim odznaczeniem.

Życie więc płynie nieprzerwanie, a czas swoje robi. Jeden po drugim odchodzą ci, którzy byli filarami niedawnej jeszcze przeszłości. Zmienią się też gruntownie i stosunki, bo zmienić się muszą. Przede wszystkim: **młodzi idą.** W ub. tygodniu wzrosły na sile nastroje antysemickie na terenie Warszawy. Śpiących budzi do czuwania młodzież. Jesteśmy również w przede dniu otwarcia wyższych uczelni. Dla pochwały Warszawy należy podkreślić, że ostatnio i w starszym społeczeństwie budzi się **wzmożony ruch antysemicki,** a co nas najwięcej cieszy, że obejmuje on dziedzinę handlu. Ostatnio plajtnęło duże żydowskie biuro ogłoszeniowe. Niezadługo nastąpią i inne niespodzianki. I choć w ruchu antyżydowskim Warszawa jest na szarym końcu, to jednak i tu następuje większe ożywienie i zrozumienie dla sprawy. Przypuszczamy, że ten ruch antyżydowski, obejmujący coraz szersze koła, przysporzy też wiele kłopotu administracji państwowej. Socjaliści warszawscy, którzy wysyłają na ulicę młodzież robotniczą, aby zwalczała antysemityzm, sami przyspieszają kompletny upadek swych wpływów i jedynie przyczynią się do wzmożenia ruchu antyżydowskiego.

Rys.

—o—

Dalszy ciąg procesu o zajścia racławickie.

Miechów, 20. 9. (Tel. wł.). W ub. sobotę — w 6 dniu procesu o zajścia racławickie — zeznawało dalszych 30 świadków, powołanych przez obronę. Wielu z nich jest członkami stronnictwa ludowego.

Na zapytanie przewodniczącego sądu świadek Grela kategorycznie stwierdza, że najpierw tłum zaatakował policję kamieniami, a dopiero później policja dała salwę.

Sąd na wniosek prokuratora powtórnie przesłuchał świadka Stęposza, który stwierdził, że w dniu 16 bm. odwołał przed sądem swe zeznania, złożone na policji, gdyż osk. Łój groził mu, że go spali, gdy zezna obciążająco dla niego. Świadek Stęposz oświadcza, że zeznania jego złożone na policji są prawdziwe, gdyż widział na własne oczy, jak osk. Łój i Janik rzucali pod kopcem kamieniami na policję.

Zajęto strategiczne pozycje.

Salamanka, 20. 9. (Pat.) Komunikat oficjalny głównej kwatery powstańczej donosi, że na froncie Asturii oddziały, działające na odcinku zachodnim na południe od Oviedo, zajęły doniosłe strategiczne pozycje w pobliżu Los Catalanes. Na odcinku wschodnim zajęto miejscowości Ilario i Posada oraz szereg pobliskich wzgórz. Na froncie Leonu wyparto przeciwnika z pozycji w pobliżu szczytu La Calma.

Kto wywołuje zamęt we Francji?



Policja francuska ujęła pod Tuluzą anarchistę włoskiego czy też proowkatora imieniem Angelo Tamburini, posądzonego o podrzucenie bomb w gmachu przemysłowców paryskich.

Greiser znowu nie przyjął posłów ludności polskiej w Gdańsku.

Gdańsk, 20. 9. (PAT). Posłowie polscy do sejmu gdańskiego **Budzyński i Lendzion** zgłosili się ub. soboty w senacie gdańskim, prosząc o przyjęcie przez prezydenta senatu gdańskiego Greisera, dla przedstawienia mu życzeń ludności polskiej w sprawie wycofania zarządzeń, odbierających debit dziennikom polskim w kraju. Wobec nieobecności prezydenta senatu posłowie polscy prosili o przyjęcie u prezydenta z chwilą jego powrotu dla ustnego przedstawienia mu spraw przedstawionych na piśmie.

Równocześnie posłowie polscy złożyli na ręce sekretarza prezydenta majora Koellego pismo, w którym m. in. podnoszą co następuje:

Zarządzeniem prezydenta policji odebrano kilku dziennikom polskim, wychodzącym na terenie RP debit na W. M. Gdańsk na przeciąg kilku miesięcy. **Zarządzenie powyższe pozbawia na dłuższy czas polską ludność W. M. Gdańska najpoczytniejszych dzienników polskich i ogranicza w ten sposób dotkliwie jej swobodny rozwój kulturalny.** Ten rodzaj reakcji z powodu artykułów w związku z ostatnią sprawą szkolną na tutejszym terenie, jest dla miejscowej ludności polskiej niezrozumiały i budzi w niej poważne zaniepokojenie o całość praw, gwarantowanych jej konstytucją i umowami, zwłaszcza, że wspomniane wyżej **pisma polskie stawały w obronie słusznych praw Polaków w Gdańsku**. Ludność polska Wolnego Miasta Gdańska czuje się głęboko dotknięta tym zarządzeniem i pokrzywdzona w porównaniu z miejscową ludnością niemiecką, jakkolwiek na równi z nią ponosi wszystkie ciężary.

Posłowie do sejmu gdańskiego z ramienia ludności polskiej wnoszą do rąk prezydenta senatu **protest z powodu omawianych zarządzeń represyjnych wobec dzienników polskich** i tym samym wobec ludności polskiej, prosząc o wycofanie wspomnianych zarządzeń i odprężenie zaognionej sytuacji.

Ludność polska w Gdańsku, podkreśla pismo, szczerze współpracuje nad pomyślnym ułożeniem stosunków polsko-gdańskich i wierzy, że rychła likwidacja ostatnich, zajść przyczyni się bardzo do ich poprawy.

(Przypominamy, że prezydent Greiser już raz był „nieobecny“, gdy się do niego zwrócili polscy posłowie. — Uwaga red.).

Dwudziestolecie P. O. W.

Warszawa, 20 września. W niedzielę 19 bm. odbyła się w Zielonej koło Rembertowa uroczystość obchodu 20 rocznicy ćwiczeń POW. Na miejsce uroczystości przybyły oddziały związku peowiaków, wojska, Zw. Strzeleckiego, harcerstwa, P. W., młodzieży szkolnej i organizacyj społecznych, ustawiając się frontem do ołtarza polowego u podnóża głazu pamiątkowego. Po obu stronach ołtarza stanęły poczty sztandarowe.

Na uroczystości przybyła również p. **marszałkowa Aleksandra Piłsudska.** W chwili przybycia **gen. Trojanowskiego,** (zastępcy marsz. Śmigłego Rydza), który w towarzystwie min. **Kościałkowskiego,** jako prezesa POW przeszedł przed frontem kompanii chorągwianej jednego z pułków piechoty, oddziałów POW i pozostałych oddziałów zwartych, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Uroczystą mszę św. polową odprawił proboszcz parafii z Legionowa ks. Saługa. Po nabożeństwie i okolicznościowym kazaniu uczestnicy uroczystości odśpiewali „Boże coś Polskę“.

Następnie **poseł Sosiński wygłosił przemówienie,** w którym podkreślił znaczenie, jakie miało przed 20 laty ujawnienie siły zbrojnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Po uczczeniu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych peowiaków, odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powszechnej imienia POW i wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce. Rodzicami chrzestnymi sztandaru byli: pani marszałkowa Aleksandra Piłsudska i w imieniu pana Marszałka Śmigłego-Rydza gen. Trojanowski.

Z kolei odbyła się uroczystość przekazania broni, ofiarowanej wojsku przez POW.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się defilada. Na czele oddziałów peowiackich szli b. dowódcy kompanii POW z przed 20 laty **płk. Wądołkowski, naczelnik Łepkowski i mec. Słoński.**

Po defiladzie odbyła się uroczystość poświęcenia **„domu pracy społecznej** im. pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego“, wybudowanego jak również i szkoła — przez okręg stołeczny związku peowiaków, w pobliżu Zielonej.

Kiedy Mussolini przybędzie do Niemiec?

Berlin, 20. 9. (PAT) Jakkolwiek nie ogłoszono jeszcze oficjalnie daty przyjazdu Mussoliniego ani też programu wizyty, z kół poinformowanych słychać, że szef rządu włoskiego przybędzie najpierw do Monachium **w najbliższą sobotę, dnia 25 bm.** i tam nastąpią pierwsze spotkania z kanclerzem Hitlerem i innymi dostojnikami Rzeszy. W dniu 27 bm. Mussolini przybyć ma do Berlina w otoczeniu świty i eskorty honorowej SS.

W stolicy Rzeszy odbędą się **główne uroczystości w niezwykle uroczystych ramach.** Przejazd Mussoliniego przez ulice Berlina posiadać będzie **triumfalny charakter.** Wspaniałe dekoracje symbolizować będą ścisły związek Trzeciej Rzeszy z faszystowską Italią. **W Berlinie Duce przemawiać ma po raz pierwszy bezpośrednio do Niemców.**

W dziennikach niemieckich ukazują się już dłuższe artykuły okolicznościowe, opisujące karierę Mussoliniego, jego życie domowe itd. „Berliner Tageblatt“ przynosi dziś artykuł pt. „Hitler i Mussolini“. Autor mówi o starych sympatiach Mussoliniego dla Niemiec oraz podkreśla, że dzisiejsze jego spotkanie z kancl. Hitlerem odbędzie się w zgoła innych okolicznościach, niż w r. 1934 w Wenecji, **w nowej, ustabilizowanej i potężnej Rzeszy oraz w epoce osi Rzym — Berlin.**

Votum nieufności p. Sieroszewskiemu.

„Kurier Poranny“ przynosi następującej treści wiadomość:

„Jak opowiadają w kołach literackich, członek Polskiej Akademii Literatury Karol Hubert Rostworowski wystosował do P. A. L. pismo, w którym w związku z enuncjają Wacława Sieroszewskiego, dotyczącą incydentu wawelskiego z ks. metropolitą Sapiehą, stawia wniosek, aby P. A. L. wyraziła swemu prezesowi W. Sieroszewskiemu votum nieufności i skłoniła go do ustąpienia z prezesury, czy nawet z P. A. L.

(Byłby to już czas najwyższy! Kompromitacji dosyć!)

Warszawa, 20. 9. (PAT) W dniach 18 i 19 września br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury. Na początku obrad Polska akademia Literatury wobec ataków prasowych na prezesa Polskiej Akademii Literatury Wacława Sieroszewskiego, rozpatrzywszy odnośne materiały, **wyraziła prezesowi Wacławowi Sieroszewskiemu całkowite zaufanie, przechodząc do porządku nad zarzutami, uwłaczającymi wielkiemu pisarzowi i nieskazitelnemu członkowi.**

W ciągu dalszych obrad dokonała Polska Akademia Literatury **wyboru kandydatów do odznaczenia „wawrzynem akademickim“** oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Polski jacht odnalazł się!

Z Gdyni donosi nasz korespondent: W piątek rozeszła się po Gdyni alarmująca wieść, że jacht Akademickiego Zw. Morskiego **„Krzysztof Arciszewski“** zatonął. Wiadomość tę podała prasa niemiecka i radio, a w godzinach południowych nadeszła nawet kondolencyjna depesza przewodniczącego jachtklubu Niemiec z Kilonii. Przedstawiciele miejscowej prasy wysłali telegramy na własną rękę, by stwierdzić straszną wiadomość. Na liczne pytania nadeszła odpowiedź z konsulatu polskiego w Goeteborgu, że **jacht „Krzysztof Arciszewski“ bawi w Kopenhadze.** Z Kopenhagi otrzymano również potwierdzenie, że jacht **po przejściu ciężkiej burzy** przybył do Kopenhagi i tam został zakotwiczony, załoga zaś jest **żywa i zdrowa.**

Tak więc plotka została wczas zdementowana.

Białystok ufundował 2 samoloty rodakom z Gdańska.

Białystok, 20. 9. (PAT). Wczoraj odbyło się przekazanie Aeroklubowi gdańskiemu dwóch samolotów, jako pierwszych z ufundowanej przez społeczeństwo woj. białostockiego eskadry samolotów szkoleniowych. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. Po przemówieniach wojewody Ostaszewskiego, prezesa okręgowego LOPP Szafrańskiego oraz przewodniczącego Aeroklubu Gdańskiego Dębińskiego, samoloty zostały przekazane klubowi. Efektowne skoki ze spadochronami, akrobacje samolotowe i szybowcowe oraz loty pasażerskie, zakończyły uroczystość.

Jeszcze chwalą BB.

z okazji powrotu p. Kostka Biernackiego do Brześcia.

Warszawa, 20. 9. (tel. wł.). Mało znalazłoby się dziś sanatorów, którzy mieliby odwagę publicznie chwalić znienawidzony przez społeczeństwo Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. „Gazeta Polska" zdaje się pozostanie też odosobniona, gdy witając powrót p. Kostka Biernackiego do Brześcia, pisze:

„Swego zadania wychowawczego Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem do końca nie doprowadził, ale przygotował teren, na którym mógł wystąpić Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Bez przeorania zachwaszczonych gruntów i meliorowania zabagnionej rzeczywistości polskiej w ciągu ośmioletniej działalności BBWR niemożliwym byłoby wystąpienie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

OZN dziś podejmuje rolę i zadania BBWR na zmienionej wprawdzie platformie ideowej, ale korzystać z jego doświadczeń musi, jeżeli nie chce zwichnąć samej idei zjednoczenia".

Ozonowi to wiązanie go z BB napewno dobrego imienia w społeczeństwie nie wyrobi.

Na marginesie.

Tak się złożyło, że ostatnie dni naraz zaprezentowały opinię dwie strony polskiego medalu:

Jedna strona była piękna, krzepiąca, budująca. Całe społeczeństwo polskie — niemal bez wyjątku — zdało chlubny egzamin, wykazując niezłomną i jednolitą postawę patriotyczną, zrozumienie ważności zagadnień obrony narodowej. We wszystkich miastach i miasteczkach Rzeczypospolitej odbyły się żywiołowe manifestacje na cześć wojska. Całe społeczeństwo polskie — bez względu na codzienne skłócenie polityczne i rozmaite spory — stanęło przy armii narodowej. Społeczeństwo polskie zdało swój egzamin z wynikiem pomyślnym.

Ale jednocześnie zdawali egzamin inni mieszkańcy państwa polskiego — żydzi. Warszawski sąd apelacyjny rozpatrywał w trybie odwoławczym sprawę Joska Chaskielewicza, który w sposób skrytobójczy zamordował w Mińsku Mazowieckim wachmistrza Bujaka. Żyd zamordował przedstawiciela tej armii, która jest największym ukochaniem i nadzieją całego narodu polskiego.

Dlaczego zamordował?

Na to wyczerpującą a beznamiętną i bezstronną odpowiedź dał sąd apelacyjny w motywach wyroku skazującego Chaskielewicza na dożywotnie więzienie. Oto przesłanki, jakie wpłynęły na zastosowanie najwyższego wymiaru kary poza karą śmierci.

1) Zabójstwo było popełnione z nienawiści.

2) Było dokonane podstępnie i za pomocą strzałów z tyłu.

3) Chaskielewicz strzelał jeszcze do leżącej bezbronnej swojej ofiary.

4) Nienawiść do Państwa Polskiego, jego ustroju i armii, które stanowią warunki bytu Państwa tkwi głęboko wśród otoczenia Chaskielewicza. Izolowanie takiego osobnika ze społeczności państwowej i to na czas najdłuższy, jest koniecznością.

Taka jest druga, żydowska strona polskiego medalu. Taki jest stosunek żydów do armii polskiej, tej armii, która im gwarantuje bezpieczeństwo, spokój i możność robienia interesów.

Gdy się spojrzy uczciwie na te sprawy, które m. in. oświetlił proces kaluszyńskiego żydka Chaskielewicza, trudno jest nie uznać, że kwestia żydowska dojrzała już całkowicie do rozwiązania.

Trzech milionów Chaskielewiczów nie wolno nam w Polsce tolerować, choćby ze względu na obronę narodową!

—::—

Czy Stalinowi porwano syna?

Berlin, 18. 9. Pisma niemieckie donoszą z Rygi: Z dobrze poinformowanych kół moskiewskich nadeszła tu sensacyjna wiadomość **o porwaniu syna Stalina, 12-letniego Wasyla.**

Porwania dokonać miano, gdy chłopiec w towarzystwie swego przyjaciela, syna urzędnika komisariatu lekkiego przemysłu Porembskiego wracał ze szkoły do mieszkania na Kremlu.

Zmobilizowano natychmiast całą policję moskiewską i GPU. Rozpoczęto **gorączkowe poszukiwania, nie dały one jednak żadnego wyniku.** Sprawcy pozostali dotychczas niewykryci.

Porwanie syna Stalina jest pierwszym wypadkiem kidnaperstwa w Sowietach. Szczegóły zniknięcia syna dyktatora sowieckiego trzymane są ze zrozumiałych względów w tajemnicy. Stalin, który dopiero co wrócił z Kaukazu, **jest ogromnie przygnębiony zniknięciem syna.**

W kołach poinformowanych przypuszczają, że porwanie małego Wasyla nastąpiło ze względów politycznych. Prawdopodobnie ktoś chce wymusić na Stalinie za oddanie syna wypuszczenie na wolność kogoś ze skazanych na śmierć „trockistów". Nie jest jednak wykluczone, że jes. to zemsta na dyktatorze Rosji za stracenie kogoś z członków organizacji, do której należą porywacze; w tym wypadku dziecko prawdopodobnie już nie żyje.

Zaznaczyć jednak trzeba, że z innych źródeł brak jest potwierdzenia tej wiadomości.

„Słowo".

—::—

W czasie obławy na bandytów we wsi Skurcze w pow. łuckim, postrzelono w głowę podkomisarza służby śledczej, kierownika wydziału śledczego w Łucku, Władysława Chełmińskiego. Kula utkwiła w mózgu. W stanie bardzo ciężkim przewieziono podkomisarza Chełmińskiego samolotem sanitarnym do szpitala, gdzie zmarł.

List z Francji.

Po nocie sowieckiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, we wrześniu.

Wiadomość o wysłaniu znanej noty sowieckiej do Włoch — wywołała w politycznych kołach francuskich wrażenie bardzo niemiłej sensacji. Przede wszystkim ze względu na fakt całkowitego zaskoczenia ministerstwa spraw zagranicznych tak niezwykle ważnym krokiem ZSSR. Paryż nie był w najmniejszej mierze poinformowany o zamiarach Moskwy. Nota była dla tutejszych kół politycznych do tego stopnia niespodzianką, że Quai d'Orsay dowiedziało się o treści noty sowieckiej z telegramu zastępcy ambasadora francuskiego w Rzymie, **p. Blondela.** Ten ostatni wręczał 6 września o godzinie siódmej w Palazzo Chigi zaproszenie Francji i Anglii na konferencję śródziemnomorską. Przedstawiciela Francji poinformował hr. Ciano o nocie sowieckiej, która nadeszła do Rzymu dwie godziny przed wizytą p. Blondela. Decyzja rządu sowieckiego była trzymana w tajemnicy i ma wszelkie cechy zaskoczenia dyplomatycznego. Stwierdza się to **z widoczną niechęcią,** zwracając uwagę na powody i skutki niespodziewanego wystąpienia Moskwy.

Wrażenie w prasie nie tylko prawicowej, ale nawet lewicowo-umiarkowanej — jest niedobre.

Na jakich podstawach — zapytuje się — rząd rosyjski doszedł do przekonania, że torpedowanie handlowych statków sowieckich **jest dziełem włoskich łodzi podwodnych?** Jakie są na to dowody? Jeżeli rząd moskiewski, według tekstu noty, dowody te posiada — **to należałoby je przytoczyć.** Jeżeli zaś, co jest bardzo prawdopdobne, takich dowodów nie ma — to występ Rosji należy kwalifikować **jako manewr przeciwko Konferencji Śródziemnomorskiej.**

Prawdopodobieństwo tej ostatniej możliwości jest bardzo duże. Na Kremlu zdają sobie sprawę z pewnych dążności, które zaznaczyły się i we Francji i przede wszystkim **w Anglii** w stosunku do Włoch. Dążenie Londynu w celu dojścia do porozumienia z Rzymem nie ulega wątpliwości. Nad Tamizą uważają sytuację rządu w Walencji za bardzo ciężką, niemal beznadziejną. Podnoszą się głosy, że wspólna interwencja włosko-francusko-angielska w Hiszpanii mogłaby nie tylko doprowadzić do pacyfikacji na półwyspie iberyjskim, ale również wyprzeć tam wpływy państw, które z Morzem Śródziemnym nie sąsiadują i których ekspansja w kierunku cieśniny gibraltarskiej **jest wysoce niepożądana.** Polityki rzymskiej nie uważa się w Londynie za narzędzie w rękach niemieckich. Mowa w Palermo, a przede wszystkim mowa w Syrakuzach została w Anglii przyjęta dobrze. Tak samo dobrze są widziane w Foreign-Office te starania włoskie **o pośrednictwo między Małą Ententą a Węgrami.** Nie zaprzecza się, że istnieją bardzo poważne, wspólne cele między Rzymem i Berlinem — ale są także **niemniej doniosłe różnice.** W ogóle, mimo napiętej sytuacji — istnieją szanse wybitnego odprężenia stosunków między Anglią i Włochami — i okoliczności te pragnie się wykorzystać.

Polityka francuska idzie od długiego przeciągu czasu **po jednej i tej samej linii co angielska.** W Paryżu zdają sobie sprawę, że wytwarzanie jakichkolwiek sprzeczności z Londynem — **groziłoby niebezpiecznym odosobnieniem Francji.** Izolacja taka leżałaby naturalnie w interesie Niemiec, pragnących uzyskać wolną rękę na Wschodzie. Ale dlatego właśnie na żadne kombinacje sprzeczne z tradycją „entente cordiale" — **minister Delbos nie pójdzie.** Francja pozostanie **w bardzo ścisłym sojuszu z W. Brytanią.** Zresztą możność porozumienia z Włochami byłaby bardzo korzystna i dla Trzeciej Republiki. Są oczywiście granice, których w łatwo zrozumiałym interesie własnego bezpieczeństwa przekroczyć nie wolno — ale właśnie dlatego oznaczenie tych granic byłoby bardzo pożądanym. Dyskusja nad tą kwestią miała się rozpocząć w czasie Konferencji Śródziemnomorskiej, do której przywiązywano w Paryżu wielkie nadzieje.

Wdawania się w wojnę z powodu Hiszpanii nie chce nikt we Francji — z wyjątkiem komunistów. Ale też dlatego nacisk ze strony partii, o której się wie, iż znajduje się pod bardzo silnym wpływem Moskwy — jest wysoce podejrzany. Z drugiej zaś strony, jakkolwiek groźnym byłoby dla Francji usadowienie się za Pirenejami Trzeciej Rzeszy, nie można również zapominać, że nie leży w interesie Republiki **wzmocnienie się wpływów sowieckich,** gdyż w tym ostatnim wypadku Moskwa mogłaby się okazać bardzo **niepożądanym partnerem.** W interesie Francji leży całkowita niepodległość i niezawisłość Hiszpanii. W Paryżu sądzą jeszcze ciągle, że istnieją szanse przywrócenia ustroju prawdziwie demokratycznego na półwyspie iberyjskim: byłoby to dzisiaj jedynie możliwe w razie silnego nacisku ze strony Anglii i Francji. Nacisk ten mógłby się objawić w formie celowej jedynie w razie podjęcia mediacji w Hiszpanii. Ale jakiekolwiek próby pośrednictwa między walczącymi stronami, są do pomyślenia jedynie przy współudziale Włoch. O ile projekty Niemiec w odniesieniu do kwestii hiszpańskiej dobrze znamy — o tyle niebardzo sprecyzowane są cele Włoch. Nie jest bynajmniej wykluczonym, że Rzym wygrywa na półwyspie iberyjskim **swoją kartę abisyńską,** że sprawa wpływów włoskich w Hiszpanii może stać się **obiektem przetargu między Rzymem a Londynem.** Sytuacja za Pirenejami jest ogromnie skomplikowana — lecz ten węzeł gordyjski współczesnej polityki **nie nadaje się do przecięcia mieczem.** I w tym wypadku dużą rację należy przyznać umiarkowanej prasie francuskiej, która twierdzi, że hiszpańską kampanię dyplomatyczną wygra ten, kto będzie miał silniejsze nerwy.

Wpływy rosyjskie na Zachodzie słabną. W ostatnich czasach, pod wpływem sukcesów Franca na północy — zaznaczyły się nawet bardzo niekorzystne dla Moskwy **odchylenia w Walencji.** Według pewnych, dość miarodajnych informacyj rząd Negrina objawia **coraz to większe niezadowolenie z taktyki rosyjskiej.** Pomoc Moskwy okazała się niewystarczająca, zresztą nie była ona wcale bezinteresowną. Rząd roryjski za wszelkie dostawy kazał sobie grubo płacić. Zbytni rozrost wpływów partii komunistycznej pozbawia Republikę Hiszpańską sympatii klasy średniej, która w każdym państwie stanowi naturalny rezerwuar sił kierowniczych i prawdziwie twórczych. Prócz tego zbyt daleko idąca ingerencja Moskwy niweluje **o wiele bardziej pożądaną pomoc angielską.** Coraz to częściej mówi się o jakoby mających nastąpić sensacyjnych zmianach w rządzie Republiki Hiszpańskiej i kierownictwie armii.

To wszystko jest dla celów polityki rosyjskiej objawem wybitnie niekorzystnym. Odnosi się wrażenie, jakby Sowiety miały zamiar spowodować jakieś „fakty dokonane", równoznaczne w tym wypadku z polityką zbrojnej interwencji. Dlatego też wezwanie do „opanowania nerwów" i „zimnej krwi" jest dziś bardziej aktualne, aniżeli w jakiejkolwiek fazie wojny hiszpańskiej.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Angielskie kontrtorpedowce polują na łodzie podwodne.



Po konferencji nyońskiej wysłała Anglia na morze Śródziemne flotylę kontrtorpedowców. Okręty te otrzymały rozkaz zatopić każdą napotkaną łodź podwodną.

—::—

150 km. piechotą po posadę nauczycielki.

Jedna z absolwentek seminarium nauczycielskiego w Jarosławiu czekała 6 lat na posadę i to bezskutecznie. Wszelkie próby oraz usiłowania o uzyskanie posady pozostawiły bez rezultatu. Przed rozpoczęciem więc roku szkolnego udała się pieszo z Jarosławia do Lwowa, biorąc z każdej miejscowości, leżącej po drodze, zaświadczenie, że idzie pieszo do Lwowa. Po tygodniu wędrówki stanęła w kuratorium we Lwowie. Po przedstawieniu swej prośby, otrzymała posadę, którą już objęła.

Z kraju.

Mózg Marszałka Piłsudskiego. Dwa lata trwają już badania nad mózgiem Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jak wiadomo, Marszałek sam zaofiarował swój mózg nauce. Obecnie pierwszy etap badań ma się ku końcowi. Wyniki zostaną ogłoszone w początkach stycznia. Badania przeprowadzane są w specjalnym instytucie przy Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Zakład ten, na którego czele stoi światowej sławy uczony prof. dr. M. Rose, jest najlepiej tego rodzaju urządzonym zakładem na świecie. Pozostałe badania nad mózgiem Marszałka zostaną przeprowadzone w ciągu najbliższych dwóch lat.

Cudzoziemka usiłowała wywieźć kilkaset tysięcy złotych do Jugosławii. Przed kilkoma tygodniami przybyła do Polski obywatelka Jugosławii, Stanisława Szeftelówna, mieszkanka Serajewa, która posiadała w Suwałkach majątek ziemski. Szeftelówna prowadziła pertraktacje o sprzedaż swego majątku. Dłuższe rokowania zostały wreszcie ukończone i cudzoziemka sprzedała swoje włości za kilkaset tysięcy złotych. Uzyskane ze sprzedaży pieniądze Szeftelówna usiłowała przewieźć nielegalnie przez granicę, została jednak zatrzymana w pociągu.

Kozacy Jehowy dokazują. We Włocławku „stróże szabasu" proklamowali dzień mobilizacyjny przeciw tym, który profanują szabas publicznie. Specjalne delegacje odwiedziały sklepy żydowskie, otwarte w sobotę i zażądały zaniechania tego. W związku z tym do Włocławka zjechał specjalnie rabin płocki, który przemawiając w synagodze, zagroził tym, co profanują szabas, pewnymi sankcjami. Dozór cmentarny postanowił grzebać takich pod płotem.

Przeszło 30 milionów strat w jednym powiecie. W tych dniach odbyło się w Siedlcach zebranie przedstawicieli instytucyj i organizacyj rolniczych z powiatu. Tematem obrad była pomoc dla rolnictwa, dotkniętego przez klęski żywiołowe. Według obliczeń samych rolników, straty ich wynoszą 31.816.003 zł. W poszczególnych plonach przedstawiają się one następująco: w łąkach — 50%, w pszenicy — 80%, w życie — 60%, w jęczmieniu i owsie — 70%, w motylkowych na paszę — 90%, w okopowych — 50%. W ten sposób powiat siedlecki należy do najciężej dotkniętych klęskami żywiołowymi powiatów z województw centralnych.

Dwóch braci-staruszków umiera w jednym dniu. W Stryju odbył się pogrzeb 85-letniego Jana Zapszała oraz 75-letniego Franciszka Zapszała, którzy zmarli w jednym dniu. Prawie do ostatniej chwili życia cieszyli się dobrym zdrowiem oraz rześkością.

15-letni morderca. W Nikiszowcu pod Katowicami 15-letni Werner Sedlaczek po sprzeczce zamordował 16-letniego Brunona Bochenka nożem. Bochenek, przewieziony do szpitala, zmarł. Sedlaczek zbiegł i ukrywa się przed policją.

14-letnia matka. Córka jednego z kupców, 14-letnia Helena, powiła córkę. Dziecko i matka czują się dobrze, będąc odwiedzane przez wielu ciekawych zobaczenia tej najmłodszej matki.

Sensacyjny pozew sądowy.

Księża misjonarze skarżą Warszawę o 10 milionów zł.

Warszawa, 20. 9. Do sądu okręgowego w Warszawie wpłynął niezwykły pozew przeciwko zarządowi m. st. Warszawy. Chodzi w tym wypadku aż o pretensję do... połowy śródmieścia.

Pozew wniósł adw. Nadratowski w imieniu Zgromadzenia księży misjonarzy.

W czasach przed i porozbiorowych Zgromadzenie to, zajmując się akcją dobroczynną, rozprządzało bardzo rozległymi terenami przyległymi do kościoła św. Krzyża od ul. Traugutta, aż po ul. Świętokrzyską i plac Napoleona.

Ponieważ w 1863 r. Zgromadzenie brało czynny udział w ruchu patriotycznym, zbierając ofiary na cele powstania i ukrywając powstańców, po upadku powstania zaborcy skonfiskowali cały majątek ks. misjonarzy, stosując równocześnie względem właścicieli surowe represje. Tereny poduchowne w ten sposób przeszły na własność miasta.

Po wskrzeszeniu państwa, Zgromadzenie ks. misjonarzy, przebywające na zagranicznej tułaczce, powróciło do swych praw organizacyjnych. Oddano mu kościół św. Krzyża, których dotychczas jest pod jego opieką.

Ze względu na to, że Zgromadzenie popadło w trudności finansowe, przeto postanowiło drogą pretensji do zarządu miasta uzyskać pewne zasoby gotówkowe.

Pretensja nie obejmuje wszystkich możliwych roszczeń, które liczyćby można w setki milionów i ogranicza się ledwie do kwoty 10 milionów zł, częściowo nawet w naturze.

Sąd, rozpatrzywszy pozew, zażądał od zarządu miasta pisemnej odpowiedzi, co do pretensji Zgromadzenia księży misjonarzy.

Dożynki gminne w Łobżenicy.

Łobżenica. W ub. niedzielę przy bardzo ładnej pogodzie odbyły się na stadionie miejskim w Łobżenicy dożynki gminne. Krótko przed godziną 14-tą delegacja gminna z p. wójtem Schroedterem na czele, powitała na granicy gminy p. wicestarostę mgr. Szczepańskiego i naczelnika Urzędu Skarbowego w Wyrzysku p. Schmidta. O godzinie 14-tej ruszył z przed domu Banku Ludowego przez miasto na stadion sportowy barwny korowód dożynkowy, który po drodze przedefilował na placu Paderewskiego przed przedstawicielami władz i urzędów, starościną i starostą dożynkowym.

Po defiladzie odbyło się na stadionie miejskim wręczenie wieńca dożynkowego starostom dożynkowym i złożenie darów przez delegację i zespoły poszczególnych gromad. Na szczególne wyróżnienie zasługuje pomysłowy wieniec dożynkowy złożony przez zespół z Dębna. Po złożeniu wieńców i darów odbyły się na stadionie miejskim popisy zespołów poszczególnych gromad. Na program złożyły się inscenizacje, śpiewy i tańce ludowe. Przed oczyma widzów przewinął się w trzygodzinnym programie lud wiejski w swoich barwnych strojach, obrzędach, śpiewach i tańcach. Każdy występ przyjmowany i żegnany był niemilknącymi oklaskami. Na zakończenie programu starosta dożynkowy p. Maciejewski podziękował wszystkim za pracę i trudy, włożone w zorganizowanie dożynek. Po przemówieniu p. Maciejewskiego p. wicestarosta w swoim przemówieniu wskazał na piękno zwyczajów polskich, a przede wszystkim na piękny zwyczaj dożynkowy, który zapomniany — powinniśmy znowu wznowić. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa ludowa, która trwała do północy. Podkreślić wypada świetną organizację dożynek, za co należy się szczególne uznanie Komitetowi z p. wójtem Schroedterem na czele. Dożynkom przyglądało się około 5.000 widzów, a porządek panował wzorowy.

Zawsze ci rowerzyści!

Szamotuły. Dnia 17 bm. w godzinach przedpołudniowych na skrzyżowaniu szos w Sękowie wydarzyła się groźna katastrofa samochodowa. Samochodem osobowym marki Fiat, własność p. ordynatowej Heleny Twardowskiej z Kobylnik (pow. Szamotuły), zdążającym do Kosowa w powiecie gostyńskim, kierował syn ordynatowej, podchorąży kawalerii Zygmunt Twardowski. Nagle ukazał się na skręcie rowerzysta. Aby uniknąć zderzenia, kierowca samochodu wykręcił w bok, przy czym samochód całą siłą uderzył o przydrożne drzewo, rozbijając się doszczętnie.

P. Zygmunt Twardowski oraz matka jego p. Helena Twardowska uniknęli cudem śmierci, doznając tylko lekkich obrażeń. Rannych odwieziono drugim samochodem ordynatowej, który jechał zaraz za nimi, do szpitala w Szamotułach.

Ze świata.

— **Na czele francuskiej delegacji na pogrzeb Masaryka** stać będzie wicepremier Leon Blum. W skład delegacji wchodzić będą niektórzy członkowie gabinetu francuskiego oraz generał Mittelhauser, który reprezentować będzie armię. Świat kulturalny Francji reprezentować będzie rektor uniwersytetu paryskiego prof. Charletty.

— **„Gazeta Olsztyńska"** ogłasza listę 59 osób narodowości polskiej, którym na terenie Warmii odmówiono wydania paszportów zagranicznych, względnie skreślono istniejące już pozwolenia na wyjazd za granicę.

— **Hitlerowskie brednie na indeksie.** Kongregacja św. oficium umieściła na indeksie niemiecką książkę pt. „Życie w klasztorach", której autorem jest Burghard Assmus, wydaną w 1937 r. w Berlinie.

— **W Niemczech oszczędza się na wiecznych lampkach.** Jedno z ostatnich rozporządzeń niemieckiego ministerstwa gospodarstwa narodowego przewiduje zaprowadzenie daleko idących oszczędności w użyciu olejów, które są jednym z najważniejszych artykułów. W związku z tym władze zmuszają proboszczów w niektórych diecezjach do wprowadzania oszczędnościowych wiecznych lampek w kościołach.

— **Protestantyzm szwedzki w rozkładzie.** Ogłoszone ostatnio dane statystyczne dotyczące zagadnień wyznaniowych Szwecji raz jeszcze zaświadczają o bezwładzie współczesnego protestantyzmu. Liczba nieochrzconych, która w r. 1910 wynosiła w Szwecji 9,2% wzrosła do r. 1930 na 20,5%. Liczba niekonfirmowanych wzrosła w tym samym okresie z 22 na 35%.

— **Wykroczenie przeciw czystości rasy w jednym z sanatoriów niemieckich.** We Wrocławiu rozpocznie się niebawem proces o wykroczenie przeciwko czystości rasy. Będzie to najsensacyjniejszy proces z tej dziedziny. W uzdrowisku górskim Obernigk, znajdującym się pod zarządem lekarza — żyda, dra Berlinera, pensjonariusze zakładu żydzi utrzymywali stosunki z sanitariuszkami, które, w myśl poleceń naczelnego lekarza, spędzały noce w pokojach chorych. Na wiadomość o wytoczeniu mu procesu, dr Berliner popełnił samobójstwo. Większość pacjentów i lekarzy wymienionego zakładu aresztowano.

— **Nie dała na papierosy — więc ją zamordował.** W miejscowości Dormettingen została zamordowana 67-letnia wdowa, Elżbieta Berner, przez 17-letniego wyrostka, Józefa Bertscha, któremu odmówiła pieniędzy na papierosy. Bertch popełnił mord w sposób bestialski, ponieważ ofiarę swoją, po zatkaniu jej ust szmatami, tak długo bił po głowie pałką, stołkiem oraz dwoma glinianymi garnkami, aż skonała. Po mordzie szukał pieniędzy, których nie znalazł.

E. Phillips-Openheym.

Milioner bez PIENIĘDZY

Powieść.

7)

(Ciąg dalszy).

— Długo jeszcze tego spaceru? — zapytał, ocierając pot z czoła.

— Prawda, zapomniałem całkiem o was, Tom. Muszę złożyć jeszcze dwie lub trzy wizyty, zanim będę was potrzebował. Najlepiej będzie... czy znacie ulicę St. James?

— Naturalnie, że znam...

— Doskonale. A więc jedźcie tam i poczekajcie na mnie przed domem nr 37, obok firmy Broadbent. Za godzinę przyjdę tam.

Tom głośno wytarł nos i z humorem zauważył, że trudno będzie pójść tak daleko bez odświeżenia gardła. Bliss westchnął i przystąpił do obliczenia swej kasy. Miał dwa szylingi i dziewięć pensów, które powinny były wystarczyć mu do soboty. Dał Tomowi dziewięć pensów.

— Tylko, żebyście koniecznie tam byli za godzinę. Sprawa jest bardzo ważna.

W kwadrans później Bliss zatrzymał się przed bankiem. Godziny urzędowe skończyły się już, musiał więc długo dzwonić zanim mu otworzono.

Nazwisko ułatwiło mu resztę.

Wychodząc z banku miał w kieszeni kilkaset funtów, a w parę minut później znalazł się przed firmą Broadbent, która zajmowała się pośrednictwem przy wynajmie sklepów i mieszkań. Prokurent firmy wyśmiał klienta, który chciał wynająć pierwszorzędny magazyn przy Regentstreet na czas krótszy niż trzy lata, Bliss jednak nie dał się zbić z tropu. Odsunąwszy na bok prokurenta, wszedł do gabinetu szefa i po kilku minutach rozmowy, popartej paru banknotami, skierował się ku Regentstreet celem zajęcia wynajętego magazynu. Tom kroczył niezmordowanie za nim, pchając wózek.

— Wyładujcie piec, zmontujcie go niedaleko wystawy, a jutro rano musicie go uruchomić.

Tom, trochę niezdecydowany, poskrobał się w ucho.

— Do tego potrzeba mi opału i nieco pieniędzy na politurę.

Bliss wręczył mu sztukę złota i rzekł:

— Macie i kupcie wszystko, co potrzeba, by dobrze zaprezentować piec.

Jutro przed ósmą z rana musicie być tutaj.

— Tom, srodze zamyślony, oddalił się zwolna. W chwilę potem podążył za nim Bliss. W pewnej kieszenie miał jeszcze 325 funtów w złocie i banknotach, własność milionera Ernesta Blissa. W lewej kieszeni miał dwa szylingi mr. Ernesta Blissa, przedstawiciela firmy Masters & Co.

Zbliżyła się godzina, w której ta część Londynu najbardziej zaludniała się. Otoczyło go morze głów ludzkich, na jezdni zaś toczył się nieprzerwany sznur eleganckich powozów i samochodów. Nieświadomie dał się porwać uczuciu tęsknoty za życiem, które go otaczało, a o którym zapomniał od sześciu tygodni. Przystanął przed pierwszorzędną restauracją i przyglądał się wytwornym toaletom przechodzących dam.

Nagle podeszła ku niemu czarodziejka w kosztonym futrze, obwieszona sznurem pereł i otoczona nimbem dyskretnych perfum.

— Ernest Bliss! — krzyknęła radośnie. — Gdzieś się tak długo podziewał, biedaku? Popatrz Gladys kogo upolowałam.

Młoda, elegancka jej towarzyszka powitała go również hałaśliwie.

— Ani razu nie pokazałeś się w teatrze, ani nawet w Café Royal. Wytłumacz się zaraz przed nami, gdzie tak długo ukrywałeś się i co znaczy ten śmieszny twój strój? Musisz dziś zjeść z nami obiad.

Przez chwilę wahał się. Portier, który go poznał, z uszanowaniem zdjął czapkę. Bliss już zdawał się ulegać namowom, gdy nagle dostrzegł jakąś młodą wyrobnicę, która, przygarbiona, parzyła nań zmęczonymi oczami.

— Najmocniej was przepraszam, moje panie, że nie mogę dotrzymać wam towarzystwa. Jesteśmy zbyt dobrymi przyjaciółmi, abyście się miały obrazić.

Wcisnął im w dłonie parę banknotów z prawej kieszeni i dodał:

— Idźcie, zjedzcie co chcecie i kupcie sobie kwiatów. Wybaczcie mi, ale mam jeszcze do załatwienia parę pilnych spraw.

Szybko oddalił się i zaszedł do podrzędnej restauracji, gdzie zjadł obiad za dziesięć pensów, po czym udał się do swego mieszkania przy ulicy Arleton.

W przedpokoju przywitał go Cloves, nie okazując najmniejszego zdziwienia.

— Czy jaśnie pan jadł już obiad?

Bliss skinął głową.

— Choć ze mną natychmiast do garderoby. Chcę wziąć na siebie garnitur wizytowy.

W pół godziny później wyszedł ze swego pałacu i zginął w mrokach zimnej nocy. Przespał się w swym pokoiku, a o ósmej rano był w magazynie na Regentstreet, gdzie oczekiwał go już Tom.

Do dziesiątej przed południem zdążył wydać większość pieniędzy. Zato piec funkcjonował sprawnie, a biało odziany kucharz z zapałem gotował i wypiekał różne potrawy i przysmaki. Do lokalu sprowadził ogromny zapas produktów żywnościowych. Gruby dywan pokrywał podłogę, w rogach stały palmy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

List z Poznania.

Poznań i Kalisz

przystępują do wzmożonej akcji przeciwżydowskiej.

Zjazd rzemiosła wielkopolskiego. — Nowe wystawy.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.")

Poznań, we wrześniu.

Sezon jesienny rozpoczyna się w Poznaniu **szeregiem wielkich imprez,** których organizacja i poziom świadczą o przysłowiowej rzetelności Poznańczyków.

Już druga z rzędu niedziela upływa pod znakiem wzmożonej, zorganizowanej akcji przeciwżydowskiej. Ulicami miasta przesuwa się **olbrzymi korowód propagandowy firm czysto polskich.** Organizatorzy korowodu wychodzą z założenia, że **wypierając wyroby i składy żydowskie, muszą równocześnie społeczeństwu pokazać odpowiednie placówki polskie.** Nie chodzi przy tym o to, aby się reklamowały tylko bogate firmy, posiadające własne tabory; **dla gospodarki narodowej lepsza jest placówka czysto polska, chociażby się ona przy wysyłce towarów posługiwała wózkiem, aniżeli pasożytnicza firma żydowska, która posiada własny park samochodowy i konto... w banku zagranicznym.**

Społeczeństwo poznańskie z uznaniem przyjęło wzmożenie planowej akcji przeciwżydowskiej. Na tle tej akcji, zmierzającej do unarodowienia handlu i przemysłu polskiego, doszło już do porozumienia i **współpracy ze społeczeństwem kaliskim, którego przedstawicieli w liczbie ponad 2600 witano w tych dniach entuzjastycznie w stolicy Wielkopolski.** Serdeczne węzły przyjaźni, łączące Poznań z prastarym Kaliszem od chwili gremialnej wizyty Poznaniaków w Kaliszu w czerwcu br., zacieśniają się coraz bardziej. Rewizyta Kaliszan, chlubnie i zwycięsko walczących z mafią żydowską, poruszyła całe miasto. Olbrzymie tłumy witały gości kaliskich, manifestacje wzajemnej przyjaźni i serdeczności trwały przez całą niedzielę. Kaliszanie czuli się w Poznaniu „jak u siebie w domu". Wszędzie przyjmowano ich radośnie, pełno ich było w każdym miejscu godnym widzenia, na wszystkich ważniejszych imprezach. Kina poznańskie gościły ich bezpłatnie, aula U. P. w której odbyła się **wspaniała akademia na cześć miłych gości,** nie mogła pomieścić wszystkich uczestników. **Dobry to znak, ta braterska współpraca dwu prastarych stolic wielkopolskich.** Przy pomocy Poznania narodowy Kalisz rozbije w puch mafię żydowską i przepędzi semicką zarazę z przyłączonych powiatów.

*

Pod znakiem walki z żydostwem przygotowuje się **wielki zjazd rzemiosła, który odbędzie się w dniu 21 listopada w Domu Rzemieślniczym.** Głównym przedmiotem obrad zjazdu przedstawicieli rzemiosła wielkopolskiego będzie sprawa nowelizacji ustawy przemysłowej oraz **wzmożenia produkcji rzemieślniczej w porozumieniu z kupiectwem.** Chodzi m. in. o to, **aby wśród rzemiosła wielkopolskiego zwiększyć stan zatrudnienia przez zorganizowanie wyrobu i zbytu pewnych towarów, jak np. konfekcji, sprowadzanych z innych województw** kosztem około 20 milionów rocznie **w przeważnej części ze źródeł żydowskich i żydowskich ośrodków chałupniczych.** — Porządek obrad obejmie nadto sprawę kredytów osiedleńczych i kwestię konsolidacji rzemiosła.

*

Jeśli już mowa o rzemiośle, nie można milczeniem pominąć dorocznych, trzecich z rzędu **Targów Meblowych w Swarzędzu.** Dziwne to miasto, ten Swarzędz. Przy sześciu zaledwie tysiącach mieszkańców ma 180 warsztatów meblarskich, dziedziczonych i rozwijanych przez pokolenia. Trzecia część mieszkańców pracuje tu w warsztatach stolarskich i meblarskich.

Tegoroczna rewia dorobku stolarzy swarzędzkich wykazuje dalszy, znaczny rozwój Targów Meblowych w Swarzędzu. Hala wystawowa, zbudowana w ub. roku okazała się za małą wobec dużego napływu wystawców. Wzrost produkcji stanowi **dowód wzrostu popytu** na meble swarzędzkie. Pocieszające to zjawisko, i oby tej rdzennie polskiej wytwórczości otworzyły się jak najszersze możliwości!

*

W dniu 3 października zostanie otwarta w halach Targów Poznańskich druga z rzędu doroczna wystawa sztuki stosowanej i sztuk pięknych pt. **„Sztuka, kwiaty, wnętrze".** Zeszłoroczna wystawa, której otwarcia dokonał p. Prezydent Rzplitej, miała charakter regionalny. Tegoroczna wystawa zobrazuje dzieła artystów z całej Polski. Szczególnie obsadzone będą działy sztuk pięknych, wystawa koronek, lalek w strojach ludowych wszystkich powiatów Polski, wystawa modeli radiowych 1938 oraz artystycznych wnętrz mieszkalnych. Wreszcie **harcerstwo,** które w roku bież. urządziło kilkaset obozów, pokaże na tysiącach przykładów **w osobnym pawilonie** urok życia na łonie natury.

Wystawa zapowiada się jako interesujący przekrój postępu kultury polskiej w dziedzinie estetyki.

J. Bar.

Gen. Hartmanis mówi o swych wrażeniach.

Ryga, 20. 9. (PAT) Gen. Hartmanis, szef sztabu generalnego armii łotewskiej, który obecny był na manewrach jesiennych armii polskiej, po powrocie do Łotwy podzielił się z przedstawicielami prasy wrażeniami, podkreślając serdeczne przyjęcie, jakiego doznał ze strony przedstawicieli armii polskiej.

Z wielkim uznaniem mówił gen. Hartmanis **o wysokim poziomie sił zbrojnych Polski, doskonałym wyszkoleniu armii i wyposażeniu jej w najnowocześniejszy sprzęt bojowy.**

Mimo długotrwałych manewrów i złych warunków atmosferycznych na żołnierzach polskich **nie było widać najmniejszego zmęczenia,** co osobiście mógł gen. Hartmanis stwierdzić na wielkiej defiladzie, która zakończyła manewry.

Sprawny wygląd wojska był najlepszym świadectwem wielkiej wytrzymałości i hartu moralnego armii polskiej.

Podczas swego pobytu w Polsce gen. Hartmanis miał możność nie tylko poznać armię polską, ale również i polską flotę wojenną. Stwierdza on, że Polska na rozwój swych sił morskich zwraca wielką uwagę, skutkiem czego stanowią one poważny czynnik na Bałtyku.

Jednocześnie z rozwojem floty wojennej wzmacnia i powiększa się polska flota handlowa, czego dowodem jest Gdynia, która w ciągu krótkiego czasu **z małej wsi rybackiej zamieniła się na wielki port nowoczesny i miasto przeszło 100 tys. ludności.**

W zakończeniu gen. Hartmanis wspomniał o **przyjaznym ustosunkowaniu się marszałka Śmigłego Rydza do niego i do szefów sztabu generalnego Estonii i Finlandii.**

Ciężka walka policji z bandytą

na ulicach Krakowa.

Groźny bandyta zabił policjanta, zranił dwóch i padł od kuli rewolwerowej.

Kraków, 20. 9. (Tel. wł.). Całe miasto stoi pod silnym wrażeniem walki, jaka rozegrała się w sobotę o godzinie 7 rano między jakimś groźnym bandytą a policją.

Według podanych dotąd wiadomości, ponura ta tragedia przedstawia się następująco:

O godzinie 6,50 rano dwaj posterunkowi PP, Ludwik Hołda i Stanisław Kopaczyński udali się na ul. Czarnowiejską dla ujęcia poszukiwanego przez władze oszusta. W mieszkaniu nie zastano poszukiwanego, przytrzymano natomiast nieznanego osobnika, który podał się za handlarza bydła Ryszarda Brennera. Wobec tego, że osobnik ten wydał się posterunkowym podejrzanym, postanowili go po zrewidowaniu odprowadzić do komendy policji. Rzekomy Brenner szedł z policjantami spokojnie, dopiero pod gmachem komendy nagle się odwrócił i wystrzelił do eskorty, kładąc posterunkowego Kopaczyńskiego trupem na miejscu i raniąc ciężko Hołdę.

Policjanci, pełniący na komendzie dyżur, natychmiast podjęli pościg za gęsto ostrzeliwującym się bandytą. W pewnej chwili bandyta skoczył na przejeżdżającą platformę i sterroryzowawszy woźnicę, zaciął konie i ruszył galopem w kierunku ulicy Mazowieckiej. Zwiększający się zastęp policjantów, ścigających bandytę, zasypał wóz kulami, na które bandyta odpowiadał strzałami z dwóch rewolwerów. Między policją a bandytą rozwinęła się regularna potyczka. Wreszcie policja zarekwirowała prywatny samochód i wyprzedziła w szalonym tempie wóz, zatarasowując uciekającemu bandycie drogę.

Morderca zeskoczył wtedy z wozu i wpadł na podwórze domu przy ul. Królowej Jadwigi 11, a stamtąd ruszył przez sad w kierunku Sikornika, gdzie ukrył się w krzakach, utrzymując bezustanny ogień rewolwerowy.

Po długiej walce udało się go celnym strzałem w głowę unieszkodliwić.

W toku walki poraniony został także posterunkowy Domkowski, który ścigał bandytę na motocyklu.

Policji dzielnie pomagała ludność.

Władze sądowe prowadzą energiczne śledztwo. Zastrzelony bandyta był — jak się okazało — wspólnikiem bandyty Żelaznego, z którym uciekł z więzienia w Rzeszowie.

Uważać na balon „Pomorze"!

Z Biskupina donoszą, że w sobotę, o godz. 15 wystartował z prasłowiańskiego grodu w Biskupinie balon kulisty „Pomorze" z Aeroklubu Pomorskiego do **długodystansowego lotu propagandowego nad Polską.** Załogę balonu stanowią kapitanowie Kazimierz Mensch i Wł. Pomaski oraz zastępca kierownika ekspedycji wykopaliskowej uniwersytetu poznańskiego w Biskupinie, dr Z. Rajewski. Załoga balonu będzie rozrzucać nad przelatywanymi osiedlami **broszury propagandowe,** a po drodze nad jednym z większych miast załoga zrzuci **puszkę z listem,** oznaczoną chorągiewką z napisem „Biskupin". Znalazca otrzyma po przesłaniu listu do ekspedycji wykopaliskowej uniwersytetu poznańskiego w Biskupinie (poczta Gąsawa) piękny album z widokami grodu prasłowiańskiego z przed 2.500 lat. Pilot balonu kpt. Mensch przypuszcza, że trasa lotu poprowadzi z Biskupina **przez Barcin, Inowrocław, Toruń, Jabłonowo i Nowe miasto.** Przeciętna szybkość balonu wynosić będzie około 60 km na godzinę.

Włosi wysyłają 4 szefów swych sił zbrojnych na niemieckie manewry.

Berlin, 20. 9. (PAT) Na rozpoczynające się jutro największe po wojnie światowej manewry armii niemieckiej zapowiedziano **przyjazd 3 specjalnych misyj wojskowych z Włoch, W. Brytanii i Węgier.** Na czele misji włoskiej stać będzie **marszałek Badoglio,** a towarzyszyć mu mają **szefowie trzech części włoskich sił zbrojnych: gen. Patriani z ramienia armii lądowej, admirał Cavagnari z ramienia marynarki i gen. Valle z ramienia korpusu lotniczego.**

Na czele delegacji angielskiej stanąć ma szef sztabu marszałek Deverell. Delegaci węgierskiej przewodniczy minister Konwedów gen. Roeder.

Skład misji włoskiej jest niezmiernie wymowny. Oś Rzym—Berlin najwyraźniej krzepnie — red.).

Dwóch Polaków zwolniono, 22 siedzi dalej.

Berlin, 20. 9. (PAT) Z Opola donoszą: Z pośród uwięzionych tu młodych Polaków ze Śląska Opolskiego, których sprawa przekazana została do trybunału ludowego w Berlinie, **wypuszczono w piątek na wolność Wiktora Dunata ze Strzelec oraz Stanisława Gamałę z pow. strzeleckiego.** W więzieniu pozostają **nadal 22 osoby. Z uwięzionych kobiet nie zwolniono żadnej.**

Biskup warmiński zachorował w Warszawie.

Frombork, 20. 9. (Tel. wł.) Ksiądz biskup Kaller, wyjechał na międzynarodowy kongres antyalkoholowy do Warszawy, gdzie zachorował na różę. Ks. biskup Kaller przebywa obecnie w jednym ze szpitali warszawskich.

Aktualia wierszowane, Pieprzem, solą przyprawiane.

Afery... Afery...

Wkrótce znajdzie się na wokandzie sądowej sprawa pupila BBWR, byłego starosty jarosławskiego — Wąsa.

Gdy system trwa, co niezmiennie
na oślep pędzi w sto koni —
w powodzi afer przeróżnych
o Wąsa nikt łez nie roni.

Bo prędzej ci, bracie, broda
wyrośnie na gładkiej dłoni
nim skończą się te **afery,**
w których — Wąs Wąsa goni.

Coś o „radosnej..."

Po wybudowaniu kolejki linowej na Kasprowy Wierch aktualną stała się budowa takiej kolejki na górę Parkową.

W tym intensywnym
„wyścigu pracy"
jedna kolejka
niewiele znaczy.
Ale — gdy trwały
ten pęd do góry —
kto w dole powstałe
załata dziury?

K. Lessa.

Nowy minister spraw zagranicznych Holandii.



Dotychczasowy poseł holenderski w Brukseli dr Patijn obejmuje z dniem 1 października br. obowiązki ministra spraw zagranicznych Holandii, które dotąd pełnił premier dr Colijn.

Sprowadzają robotników.

Szanghaj, 20. 9. (Pat.) Na wybrzeżach Yang-Tse-Pu Japończycy wyładowują w dalszym ciągu bardzo znaczne ilości materiału wojennego. Poza tym w rejonie Szanghaju **wylądowały dwa oddziały, liczące ogółem 9.000 robotników japońskich,** zmobilizowanych do budowy i naprawy dróg oraz do wykonania szeregu robót publicznych.

Co INNI Piszą

Kierunek p. Solarza.

W pelplińskim „Pielgrzymie" zajmuje się p. St. Rymar osobą inż. Solarza, kierownika uniwersytetu ludowego w Gaci. Pp. Solarzowie (mąż i żona) prowadzili już jeden taki „uniwersytet" pod Krakowem, w Szycach. Należał on do Zw. Naucz. Polskiego.

„Uniwersytet ma poparcie władz, w szczególności ówczesnego kuratora krakowskiego Nowickiego. Uniwersytet ściągnął zdolniejszą młodzież wiejską, aby ją wychować na kierowników życia społecznego na wsi. Pp. Solarzowie uznali, iż trzeba tych przyszłych przywódców chłopskich wychować w duchu radykalnym i masońskim. Zawarli bratni sojusz z socjalistami krakowskimi. W uniwersytecie nie uczono oczywiście religii.

Nauka taka trwała przez lat kilka. Z czasem opinia publiczna dowiedziała się wielu szczegółów, często drastycznych z działalności pp. Solarzów. Odezwali się i księża biskupi. Walka skończyła się zamknięciem uniwersytetu. Przyczyny musiały być mocne, skoro znany związek nauczycielski wycofał się z tego przedsięwzięcia".

W nowym uniwersytecie, w Gaci, — opowiada p. Rymar — zgodził się p. Solarz na naukę religii, ale pod warunkiem, że on i uczniowie po każdym wykładzie prowadzić będą dyskusje i stawiać zarzuty. Proboszcz warunki te odrzucił i nauki religii w uniwersytecie nie ma.

„Wychowankowie Solarzów idą najczęściej do ludowców. Odgrywają tam już wybitną rolę. Np. opanowali zarząd powiatowy Stron. Ludowego w Przeworsku, a usiłowali zagnieździć się nawet w Tarnowie. Choć są ludowcami z nakazu, walą ostro w starych ludowców, zwłaszcza typu Witosa. Podobni są raczej do wyzwoleńców".

Nie starczy ubolewać nad takim stanem rzeczy, trzebaby w Małopolsce stworzyć dobry katolicki uniwersytet ludowy.

142 niezależnych ewangelików w więzieniu.

Berlin, 20. 9. (PAT) Z kół ewangelickich podają, że liczba aresztowanych dotychczas pastorów i członków Bekenntniskirche wzrosło do 142 osób.

Młodzież „Siewowa" uznaje prawo chłopów do strajku.

Warszawa, 20. 9. (ag) Ostatni numer organu Centralnego Związku Młodej Wsi „Siew" zamieszcza artykuł wstępny, w którym omawia sprawę strajku chłopskiego, zamieszczając komunikat P.A.T.-icznej i dodając własne oświadczenie, z którego przytaczamy ważniejsze zdania:

„Związek Młodej Wsi, aczkolwiek bezpośrednio nie bierze udziału w życiu politycznym, to jednak ze względów wychowawczych określa swoje stanowisko w tej sprawie: **Uznajemy prawo chłopów do strajku w obronie słusznych interesów ekonomicznych, czy też w walce o swoje prawa polityczne,** natomiast ogłoszony strajk musi być prowadzony z należytym porządkiem, zachowując pełne poszanowanie dla urządzeń państwowych, oraz życia i mienia obywateli."

Zmarł długoletni prezes stronnictwa katolicko-ludowego.

W Nowym Sączu zmarł w 64 roku życia były długoletni prezes stronnictwa katolicko-ludowego, b. długoletni poseł do rady państwa w Wiedniu, a następnie na sejm Rzeczypospolitej, **śp. dr Antoni Matakiewicz,** emerytowany wiceprezes sądu okręgowego w Krakowie, a ostatnio notariusz w Nowym Sączu.

Balon niemiecki odnaleziony

Kartuzy. Pod Sierakowicami na Kaszubach rolnik Koszałka znalazł na polu niemiecki balon doświadczalny z aparatami rejestracyjnymi i spadochronem. Powłoka balonu była zniszczona. Na kartce w trzech językach: polskim, niemieckim i czeskim wyszczególnione było, że balon wypuszczony został z placu ćwiczeń w Berlinie oraz że wyznaczono nagrodę za odnalezienie balonu. Rolnik zaniósł balon do komisariatu policji.

Zabójstwo chrześcijanina
przyczyną zaburzeń antyżydowskich w Bielsku.

Bielsko, 20. 9. Wczorajszej nocy miasto było widownią krwawej zbrodni, która z kolei stała się przyczyną zaburzeń antyżydowskich. Około godz. 20 do restauracji, dzierżawionej przez żyda Normana, przyszło kilku młodych ludzi na piwo. Wobec odmowy przez nich uregulowania rachunku udano się na policję, gdzie goście należność zapłacili. W chwilę później jeden z nich, Leon Wanot, tokarz, lat 39, wrócił do restauracji, wypił szklankę piwa i nie zapłacił, oświadczając, że w komisariacie zapłacili za jedną szklankę za wiele i opuścił lokal. Norman wyszedł za nim i strzelił z rewolweru. Kula przebiła płuca i przeszła przez plecy, powodując natychmiastową śmierć Wanota.

Wieść o morderstwie rozeszła się lotem błyskawicy po Bielsku, Białej i okolicy i w jednej chwili zebrały się tłumy na miejscu zbrodni. **Posypały się szyby z mieszkań i sklepów żydowskich.** Policja przy pomocy okolicznych posterunków i **nadeszłej pomocy z Katowic** zdołała przywrócić porządek i obronić Normana przed samosądem tłumu. **Kilkudziesięciu manifestantów aresztowano.**

W ciągu ubiegłej nocy **wybito mnóstwo szyb w Bielsku i Białej i zdemolowano wiele wystaw w sklepach żydowskich.** Dziś panuje zupełny spokój. Silne posterunki policji krążą po mieście.

Zwalnianie aresztowanych ludowców.

Przasnysz, 20. 9. W pow. przasnyskim policja aresztowała 4 członków prezydium zarządu powiatowego Stron. Ludowego, z prezesem Wacławem Gnasiem na czele, w związku ze strajkiem chłopskim. Po dwudniowym areszcie — zostali wszyscy zwolnieni.

2000 kolejarzy wybiera się na zjazd do Torunia.

Toruń. (Pat.) W dniach 25 i 26 września br. odbędzie się w Toruniu doroczny **„Dzień Kolejarza Polskiego",** połączony z wielkim zjazdem kolejarzy z całej Polski. W zjeździe tym weźmie udział **około 2.000 osób.** Zeszłoroczny „dzień kolejarza" był obchodzony w Krakowie. Połączone z obecnym zjazdem uroczystości zapowiadają się bardzo imponująco.

Dnia 25 bm. odbędą sęi zawody sportowe KPW na stadionie wojskowym. Tego samego dnia nastąpi uroczyste złożenie wieńca u stóp pomnika marsz. Piłsudskiego. iWeczorem ulicami miasta przejdzie capstrzyk orkiestr kolejowych a w teatrze Ziemi Pomorskiej urządzony zostanie wieczór muzyki, pieśni i tańca.

Uroczystości „dni kolejarza polskiego" 26 bm. rozpoczną się nabożeństwem, po którym kazanie wygłosi ks. biskup pomorski Okoniewski. Następnie do zebranych kolejarzy przemówią **minister komunikacji Ulrych** i prezes zarządu głównego KPW poseł Starzak, po przemówieniach zaś odbędzie się defilada.

Przed Wszechpolskim Kongresem Tow. Ogródków Działkowych.



W dniach 26 i 27 września odbędzie się w Warszawie pod protektoratem ministra opieki społecznej p. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego V-ty wszechpolski kongres delegatów Towarzystw Ogródków Działkowych. Zdjęcie przedstawia na lewo: rzut oka na typowy ogródek działkowy, zaś na prawo: dzieci bezrobotnych przy uprawie ogródka działkowego.

Tajemniczy pożar pod Wilnem.
Cztery osoby zginęły w płomieniach.

Wilno, 20. 9. (Tel. wł.). W sobotę w nocy posterunek policji w Gierwiatach został zaalarmowany o pożarze jaki niespodziewanie wybuchł w zaścianku Nowa-Kresówka, położonym w odległości 8 km od miasteczka.

Na miejsce pożaru wyjechała niezwłocznie straż pożarna, lecz o ratunku nie było mowy, bowiem w chwili przybycia do Kresówki dom mieszkalny stał cały w płomieniach.

W czasie akcji ratunkowej od razu zwróciła uwagę policji nieobecność właściciela zaścianku Izydora Rutkowskiego i jego rodziny i dopiero po tym okazało się, że wszyscy zginęli tragiczną śmiercią w płomieniach.

Pożar powstał w czasie, gdy Rutkowski, jego żona Józefa, lat 50, syn Walenty lat 16 i córka Helena, lat 11 byli pogrążeni we śnie.

Jak dotychczas pozostaje zagadką dlaczego w chwili wybuchu pożaru nie zdołali oni ujść z płonącego budynku. Z uwagi na to zachodzi przypuszczenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia i niewykluczone, że zbrodniarz zamknął drzwi od zewnątrz co uniemożliwiło śpiącym ucieczkę, tym bardziej, że ogień został jakoby podłożony w otworach okiennych.

Przy życiu pozostał tylko jeden syn Rutkowskiego Józef, lat 20, który krytycznej nocy był z koniem na pastwisku.

—::—

Ryś zabity kijami. Pod Kostrowicami w pow. słonimskim został zabity przez okolicznych włościan duży ryś, który prawdopodobnie dostał się w te strony z puszczy Różańskiej. Rysia zabito kijami.

Naprawia się błędy Jędrzejewicza.

Warszawa, 20. 9. Wśród ogłoszonych wczoraj nominacyj profesorskich na wyższych uczelniach, zauważyliśmy dwie bardzo znamienne (może ich jest więcej): Na Un. Jagiellońskim profesorem zwyczajnym ekonomii politycznej mianowany został **dr. Adam Heydel,** a profesorem nadzwyczajnym romanistyki **dr. Stefan Glixelli.** Nazwiska te dobrze znamy. Figurowały przecież na owej sławnej liście 50 profesorów, których niesławnej pamięci **minister Janusz Jędrzejewicz** pozbawił katedr, kasując równocześnie same katedry... Prof. Glixelli utracił katedrę w Wilnie, prof. Heydel w Krakowie. Dziś obaj odzyskują możność pracy na najstarszym polskim uniwersytecie, przy czym prof. Heydel otrzymuje awans na profesora zwyczajnego.

Absurdy p. Jędrzejewicza zostają powoli i fragmentarycznie usuwane. Bo czyż np. można sobie wyobrazić wielki uniwersytet bez dwóch katedr ekonomii? .

Śp. prof. Wacław Sobieski nie może być reaktywowany. Umarł, dowiedziawszy się o przedwczesnym pozbawieniu go placówki uniwersyteckiej. Katedrę historii nowożytnej w Krakowie obejmuje prof. Józef Feldman.

Straszna katastrofa motocyklowa w Toruniu.

Urzędnik magistratu walczy ze śmiercią.

Toruń, 19. 9. (Tel. wł.). Mrożący krew w żyłach wypadek wydarzył się w ub. piątek około godz. 19,30 na szosie Toruń-Wrzosy.

Jądący na motocyklu Oskar Jankowski, urzędnik zarządu miejskiego w Toruniu, wpadł na jednokonną furmankę, powożoną przez Bronisława Ziemniewicza z Wrzosów. Skutki zderzenia były straszne. Jankowski uderzył głową o szosę, doznając pęknięcia w kilku miejscach czaszki, głównie kości czołowej oraz podstawy czaszki. Żona Jankowskiego, która siedziała na tylnym siedzeniu motocyklu, szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszła z katastrofy cało.

Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło bezprzytomnego Jankowskiego do szpitala do natychmiastowej operacji. Stan chorego jest wprost beznadziejny i trudno przewidzieć, czy żyć będzie. Czaszka bowiem została straszliwie zmasakrowana.

Tragiczna śmierć dziecka w Poznaniu.

Poznań. Wczoraj w godzinach popołudniowych na Grobli w pobliżu ul. Mostowej najechał samochód mleczarni z Kórnika na 5-letniego Wojciecha Waraczewskiego, mieszkającego u rodziców na Grobli 9. Obrażenia były tak ciężkie, że chłopiec zmarł na miejscu. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia przyczyny nieszczęśliwego wypadku. W areszcie zatrzymano szofera, który zeznał, iż chłopiec niespodziewanie podbiegł mu pod samochód.

Morderca powiesił się w celi.

Rawicz, 20. 9. Przed trzema tygodniami poruszone zostało do żywego społeczeństwo naszego powiatu ohydnym morderstwem, dokonanym na staruszce, właścicielce składu śp. Eleonorze Cieślińskiej w Jutrosinie. W związku z tym aresztowano w Rawiczu znanego przestępcę-kryminalistę, 38-letniego Andrzeja Kowalczyka, jako silnie podejrzanego o dokonanie owego mordu i podpalenie mieszkania celem zatarcia śladów.

W ub. czwartek powiesił się Kowalczyk w swej celi aresztanckiej, wymykając się doczesnej sprawiedliwości.

„Akcja Katolicka" śpieszy z pomocą wsi.

Warszawa, 20. 9. (Tel. wł.) Oddziały „Caritasu" Akcji Katolickiej przystąpią do żywszej akcji na terenie wsi, zwłaszcza na tych terenach, które były miejscem zajść, w związku ze strajkiem chłopskim. Działalność ta będzie miała charakter przyjścia z pomocą potrzebującym tej pomocy, tak pod względem materialnym, jak i prawnym w razie potrzeby. Akcja pośpieszenia z pomocą wyżej wymienionym terenom była również przedmiotem obrad konferencji księży biskupów. Szczególnie duże zainteresowanie wykazali biskupi z tych diecezyj, w których miały miejsce zajścia.

—::—

Zmarli.

Śp. **Jan Bręborowicz,** em. chorąży wojsk polskich, lat 64, w Poznaniu.

Śp. **Józef Feld,** starszy woźny Starostwa Krajowego w Poznaniu.

Śp. **Helena Bysikiewiczowa,** lat 79, w Kwidzynie (ziemia Malborska).

Śp. **Julianna Koziorzemska,** lat 65, w Borzechowie.

Śp. **Irena Kownacka,** lat 25, nauczycielka w Przydworzu pod Wąbrzeźnem.

Niezwykła przygoda z małpami.

Złośliwe potwory leśne. — Pawian ocala dziecko. — W objęciach goryla.

Złośliwość jest wybitną cechą małp. Dają się one we znaki szczególnie człowiekowi. Nieraz złośliwość ta przybiera formy dzikiej wprost żądzy niszczenia, której ofiarą stają się owoce i dzieła pracy ludzkiej. Bardzo ciekawe w tym względzie przyczynki podaje pewien podróżnik angielski:

Po raz pierwszy byłem świadkiem złośliwości małpiej, gdy przed kilku laty bawiłem na pewnej farmie w Afryce zachodniej. Młody farmer z niesłychaną pracowitością i zapobiegliwością stworzył był sobie wielką posiadłość, na której głównie hodował kukurydzę i bydło. Możliwe to było dzięki kosztownym urządzeniom, za pomocą których z sąsiednich gór sprowadzano wszystką wodę do otwartych cystern dla pojenia bydła.

Pewnego dnia spotkała farmera katastrofa. Plantacje kukurydzowe gotowe były do żniw i obiecywały obfite zbiory. Tym większe było zmartwienie farmera, gdy pewnego poranku zastał dwa pola zupełnie zniszczone. Setki pawianów odwiedziło plantację, łamiąc i wyrywając z korzeniami kukurydzę. Mimo zastosowania środków ochronnych, pawiany wracały w następnych nocach na farmę i prowadziły dalej swoje dzieło zniszczenia. Doprowadzony do rozpaczy farmer wybrał się z kilkunastoma czarnymi robotnikami na polowanie i ubił jednej nocy dwanaście sztuk. Lecz jeszcze tej samej nocy pawiany pomściły śmierć swoich towarzyszów. Zniszczyły one całkowicie nie tylko resztę pól, lecz zabrały się także do cystern i zanieczyściły wodę do tego stopnia, że była zupełnie nie do użytku dla bydła. Małpy ugodziły farmera w najczulsze miejsce, zmuszając go do porzucenia jego posiadłości.

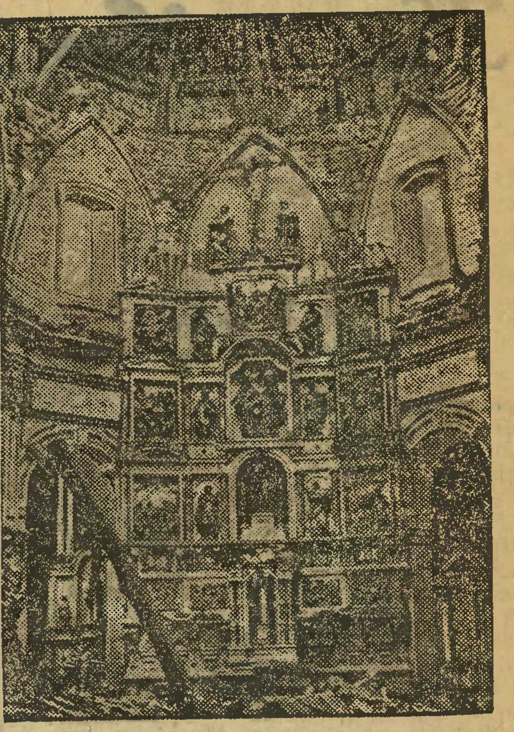
Niemiłą bardzo przygodę miałem później w towarzystwie biskupa Kartaginy w czasie podróży w francuskiej Afryce zachodniej. W pobliżu wsi murzyńskiej Uassibagu zbłądziliśmy z samochodami naszymi i znaleźliśmy się nagle przed gęstą ścianą z roślin, zagradzającą nam drogę. Służba nasza zabierała się właśnie dowyrąbania drogi, gdy nagle pojawiło się przed nami stado olbrzymich gorylów, które w groźnej postawie zabierały się do natarcia. Nie należy do przyjemności widzieć tuż przed sobą gromadę tych potworów leśnych, szczególnie jeżeli się wie, jak doskonale władać potrafią kamieniami i pałkami. Nie pozostało nam atoli nic innego, jak zmuszenie małp do ustąpienia z drogi, co się nam też po pewnym czasie udało przy pomocy kilku celnych pocisków. W krótkim czasie dojechaliśmy do Uassibagu, gdzie wyznaczony był nasz nocleg.

Nad ranem zbudziły nas głośne krzyki krajowców, którzy szukali schronienia w naszym gościnnym domu. Okazało się, że gromada gorylów wtargnęła do wsi i zaczęła niszczyć kolejno wszystkie chaty, na szczęście nie napadając na ludzi. Aż do późnego popołudnia małpy prowadziły swoje dzieło zniszczenia. Nie odważyliśmy się do nich strzelać, by rozszalałych zwierząt jeszcze więcej nie rozdrażniać. Pod wieczór wreszcie stado opuściło wieś, w której ani jedna chata nie pozostała cała. Kiedy dnia następnego wyruszyliśmy w dalszą drogę, zauważyliśmy w odległości mniej więcej jednej godziny marszu stado rozłożone obozem w lesie przy śniadaniu. Zdawało nam się, że małpy z złośliwym grymasem wyszczerzały do nas zeby. Za nasze pociski celne zemściły się w każdym razie srodze.

Przy innej sposobności poznałem małpę z zupełnie innej strony. Gospodarz mój trzymał na farmie swej w Afryce południowej od szeregu lat pawiana, któremu dano do dyspozycji małą chatkę, umieszczoną na dwóch słupach. Pawian dzięki dość długiemu łańcuchowi mógł się swobodnie poruszać dokoła chatki. Pewnego dnia wystraszeni zostaliśmy głośnym płaczem sześcioletniej córeczki farmera, dochodzącym do nas od strony chatki pawiana. Kiedyśmy podbiegli, przedstawił nam się widok niesamowity. Pawian siedział przed swoją chatą u góry na słupach, trzymając dziecko na ramionach. Równocześnie spoglądał wciąż ku ziemi i pomstował na coś, czegośmy na razie nie mogli dostrzec. Kiedyśmy się dostatecznie zbliżyli, zauważyliśmy na ziemi jadowitą kobrę, którą zabiliśmy kilkoma strzałami. Niewątpliwie małpa ocaliła życie dziecka.

Bardzo denerwujący przebieg miał wypadek żony pewnego Holendra. Kiedy razu pewnego wracała konno do domu, znalazła się nagle w pobliżu stada gorylów, szukających pożywienia. Na nieszczęście towarzyszący jej pies rzucił się ku małpom, które rozpierzchły się na wszystkie strony. Jedna z małp ścigana przez psa, w przestrachu popędziła wprost na farmerkę i skoczyła na konia, obejmując kobietę kurczowo łapami. Przerażony koń popędził w szalonym tempie naprzód. Przeszło godzinę trwała ta denerwująca jazda, która każdej chwili mogła się skończyć katastrofą dla kobiety. Wreszcie ukazały się zabudowania ludzkie. Małpa w pewnej chwili uchwyciła za wystającą nad drogą gałąź i uwolniła Holenderkę ze swego uścisku.

Czerwoni niszczą kościoły w Hiszpanii



Zdjęcie przedstawia zniszczony kościół w Amorebieta — miejscowości na hiszpańskim froncie północnym. Kościół został podpalony przez czerwonych.

Sniadanie dyplomatyczne na Quai d'Orsay.



Po konferencji śródziemnomorskiej w Nyon odbyło się w francuskim ministerstwie spraw zagranicznych śniadanie, w którym m. in. wzięli udział ang. minister spraw zagr. Eden (z prawej), Leon Blum w środku) i francuski minister spr. zagr. Delbos.

Masaryk i Paderewski.

Ciekawe wspomnienia opublikował jeden z wybitnych działaczy czechosłowackich w Ameryce Tomasz Czapek, który podczas wojny brał udział w akcji niepodległościowej.

W czerwcu roku 1918 odbywało się zgromadzenie demonstracyjne w Carnegie Hall w Nowym Jorku. Nie przypominam sobie, którzy wówczas przemawiali. Pamiętam tylko, że m. in. przemawiał także Ignacy Paderewski, znakomity mistrz fortepianu, oraz T. G. Masaryk. Dwaj przyszli prezydenci dwóch przyszłych republik słowiańskich. Adam Didur, Polak, członek Metropolitan Opery, zagaił program jakąś arią. Następnie jako pierwszy mówca wywołany został Paderewski. Ciekaw byłem jego wyczynu. Paderewski polityk?... Paderewski mówca?... Zobaczymy. Zobaczymy...

W chwili, gdy sławny pianista stanął i wypowiedział kilka zdań, poznałem od razu, że stoi przede mną karny, utalentowany mówca o niebywałych zdolnościach. Jego mowa angielska była czysta, bezbłędna; styl wspaniały, mowa pełna temperamentu. Pod koniec swego przemówienia wyraził podziw i uznanie dla narodu czechosłowackiego i jego przedstawiciela, Masaryka. Chwalił tak, jak chwalić może tylko Polak.

Panna Olga (córka prezydenta Masaryka), siedząca obok mnie na podium, coś notowała. To dla ojca, aby nie zapomniał ważniejszego motywu.

Podczas mowy Paderewskiego było mi gorąco. Czy Masaryk potrafi mówić z takim polotem, tak szczerze, jak przedstawiciel Polaków?

Wywołany zostaje Masaryk. Burza oklasków. Czesi, Morawianie i Słowacy oklaskiwali swego rodaka bez końca, jakby chcieli tym powiedzieć: Masaryku, nie wolno ci zawstydzić się przed Paderewskim i jego rodakami.

Masaryk jakby zrozumiał. Wbrew oczekiwaniom rozpoczął swą mowę z temperamentem i z temperamentem mowę zakończył. A co Paderewski Czechosłowacji i jemu, to on narodowi polskiemu i Paderewskiemu: „Niech żyją Polacy, naród bohaterów!" Tylko o jednym zapomniał: o notatkach, jakie dlań poczyniła córka Olga.

(To działo się podczas akcji niepodległościowej. Dziś Czesi postępują inaczej. — Red.).

CHIŃSKIE OBRAZKI.

Kilka wspomnień z Szanghaju

„Nie tłucz bliźniemu talerza". - Wypędzanie diabła. - Kulis chiński ceni czystość

Karol Crow, były korespondent United Press w Chinach i kierownik agencj. ogłoszeniowej, wydał niedawno interesujące dzieło pod tytułem „Four hundred million customers", w którym opisuje swoje przygody i przeżycia w kraju środka:

Jedną z pilnie przestrzeganych tradycyj chińskich jest dbałość o podstawy egzystencji bliźniego. „Nie tłucz bliźniemu talerza z ryżem" — taką przestrogę daje kupiec chiński swemu synowi na drogę życia.

Crow opowiada ze swoich doświadczeń następującą, autentyczną historię:

W czasie ostrego kryzysu gospodarczego pewien Amerykanin, zatrudniający w swym przedsiębiorstwie prawie wyłącznie personel chiński, postanowił zredukować część swych pracowników. Przed powzięciem decyzji, zwrócił się do jednego ze swych dyrektorów-Chińczyków. Wicedyrektor, przejrzawszy listę, gwałtownie zaprotestował przeciwko zamiarowi zwolnienia kilku najsłabszych sił biurowych chińskich, sam natomiast chętnie pogodził się ze swą redukcją. Zaintrygowany tym stanowiskiem Amerykanin zaczął dochodzić jego motywów. Okazało się, że wszyscy Chińczycy wychodzili z tego założenia, iż dobry urzędnik nawet w krytycznych czasach znajdzie „swą miseczkę ryżu", o którą trudniej byłoby pracownikowi mniej zdolnemu.

Częste w Europie wypadki tak zwanego „wygryzania" współpracowników przez kolegów są w Chinach nie do pomyślenia. W stosunkach koleżeńskich cechuje Chińczyków najdalej posunięta uprzejmość i usłużność. A już zupełnie nie do pomyślenia byłby w Szanghaju, czy jakimkolwiek innym mieście chińskim wypadek, by kolega zadenuncjował swego współtowarzysza dla uzyskania od dyrekcji premii w formie podwyżki pensji, lub utrwalenia swej pozycji. Pod tym względem Europejczycy i Amerykanie znajdują się jeszcze w stadium barbarzyństwa.

Gdy pod wpływem złych obyczajów, wniesionych do Chin przez rasę białą, w jednym z miast chińskich wydarzył się tego rodzaju wypadek, że kolega „podstawił stołka" koledze, za pokrzywdzonym ujęło się społeczeństwo, zmuszając krzywdziciela do naprawienia zła.

W jednym z osiedli w pobliżu Szanghaju — opisuje Crow — ustawiliśmy na polu reklamę papierosów. Olbrzymi papieros wznosił się wśród pól, widny z daleka. Pewnego dnia przyszedł do nas starszy gminy i prosił o usunięcie reklamy, która, według wierzeń ludności osiedla, stała się źródłem wielu nieszczęść, jakie od czasu jej wystawienia spadły na spokojną dotąd okolicę. Najpierw grad zniszczył pola ryżowe, następnie w całej okolicy wybuchły ciężkie i śmiertelne choroby. Chińczycy doszli do zgodnego przekonania, że złe duchy obrały sobie siedlisko w olbrzymim papierosie. Szkoda nam było efektownej reklamy. Zaproponowałem starszemu, czy nie możnaby „złego" wykurzyć. Doszliśmy do zgodnego przekonania, że spalenie dokoła makiety reklamowej ogni sztucznych powinno wypłoszyć diabła. W oznaczonym dniu cała wieś zgromadziła się na łączce, na której ustawiona była reklama. Rozpoczęła się prawdziwa orgia przepięknych ogni sztucznych, które pękały z hukiem, sypiąc dokoła wielobarwne gwiazdy i lśniące punkciki świetlne. Wrażenie było olbrzymie. Wszyscy rozeszli się z wiarą, że złe duchy opuściły swe dotychczasowe siedlisko. I rzeczywiście, od tego czasu, a było to przed 4 laty, okolicy nie nawiedziła już żadna klęska.

Było to w czasie pierwszych walk o Szanghaj w 1932 roku. Kulisom, zmiatającym ulice milionowego miasta, polecono spełniać tę czynność jedynie w względnie bezpiecznej dzielnicy międzynarodowej. Żaden z kulisów nie usłuchał tej rady, wszyscy pozostali na swych stanowiskach. Skoro tylko strzelanina ustała, chmary kulisów wybiegały na ulice, sprzątając „odpadki wojenne" w postaci łusek od nabojów itp. Gdy w kilka godzin po zaprzestaniu walk gromada „zbieraczy wojennych pamiątek" wtargnęła do dzielnicy, gdzie przed chwilą wrzał jeszcze zacięty bój, nie znalazła ani jednej łuski, ani jednego naboju.

Ulice były czyściutko zamiecione, jakby tu wcale nie było wojny.

Rozbicie jedności kozackiej.

Dekret CIK-u postanawia rozdzielenie ziem kozackich na dwa odrębne okręgi. Dla kozaków kubańskich, mówiących przeważnie po ukraińsku, ustanawia się okręg Krasnodarski, z centrum w Krasnodarze (b. Jekaterinodar). Dla kozaków dońskich, mówiących po rosyjsku, tworzy się okręg Rostowski, z centrum w Rostowie n. Donem. Dotychczas kozacy wszyscy tworzyli jeden okręg administracyjny, pod nazwą „kraj Azowsko-Czarnomorski". Motywów tego rozporządzenia, niweczącego byłą jedność kozacką, prasa sowiecka nie podaje.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 20 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eustachego, Filipiny.
Jutro: Mateusza ap. i ew.
Wschód słońca o godzinie 5,41.
Zachód słońca o godzinie 18,5.

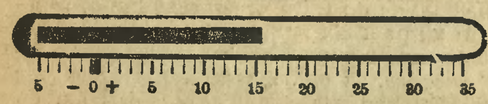
Stan pogody.

Pochmurno z przelotnymi deszczami.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w południowo-wschodniej połowie kraju było dość pogodnie i bardzo ciepło, zaś w dzielnicach północnych chmurno i znacznie chłodniej. W Wileńskim padały miejscami deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wahała się od 16 st. w Suwałkach do 28 w Pińsku, Brześciu nad Bugiem, Tarnobrzegu i Cieszynie, w Wilnie i Gdyni było 18 st., w Poznaniu 21 st., w Bydgoszczy i Białymstoku 22, w Kaliszu 23, w Łodzi, Tarnopolu i Zaleszczykach 25, w Warszawie, Kielcach, Przemyślu i Lwowie 26, w Krakowie i Łucku 27. Utrzymujący się od kilku dni nad naszym krajem przepływ powietrza z południa i z południowego wschodu, ulegnie w najbliższym czasie zmianie na zachodni, co spowoduje wzrost zachmurzenia i ochłodzenie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno z skłonnością do deszczu. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda na ogół chmurna z przelotnymi deszczami. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK od 20—26 września br.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek **„MAŁŻEŃSTWO"** Vaszary'ego rozpoczyna drugi dziesiątek przedstawień pełnych nieustannych śmiechów i żywiołowych oklasków, które przypadają w udziale znakomitej wprost obsadzie ról z pp. Dorée i dyr. Stomą w rolach naczelnych. Dzięki sprawności sceny obrotowej, akcja zamknięta w 14 obrazach posuwa się w kinematograficznym tempie. Zaznaczyć należy, że na wszystkie następne przedstawienia **„Małżeństwa"** bilety są sprzedane. Z tego to powodu świetna komedia **„JAN"** Bus-Fekete ukaże się dopiero w sobotę, dnia 25 bm.

— **Inż. Jan Girtler,** dotychczasowy wiceprezes dyrekcji okręgowej kolei państwowych w Toruniu, mianowany został dyrektorem francusko-polskiego towarzystwa kolejowego w Bydgoszczy.

— **Francuski uczony bada historię kolonizacji niemieckiej w pasie nadnoteckim.** Przybył do Bydgoszczy na parodniowy pobyt profesor Ancel z Paryża, autor dzieł z dziedziny geografii politycznej południowych krajów słowiańskich. Do Bydgoszczy przybył prof. Ancel dla zapoznania się z siłą i terenem zamieszkania kolonistów niemieckich nad Wisłą oraz w pasie nadnoteckim. Towarzyszy uczonemu w podróży po Polsce prof. Żebrowski z Warszawy.

— **555 cudzoziemców odwiedziło Bydgoszcz w sierpniu.** Przynależność państwowa przyjezdnych była następująca: Anglia 11, Austria 13, Belgia 1, Czechosłowacja 4, Dania 2, Francja 8, Gdańsk 62, Holandia 2, Litwa 1, Niemcy 425, Rumunia 2, Szwajcaria 5, Szwecja 4, Włochy 1, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 9, Turcja 1, Afryka 2, nieustalona i niewiadoma 2. Opuściło w tym czasie nasze miasto 688 cudzoziemców.

— **Tabela urzędowa** wylosowanych w dniach 6, 7 i 8 września 1937 r. premii do obligacji 3% premiowej Pożyczki Inwestycyjnej z 1935 r. I emisji — wyłożona jest w redakcji „Dziennika Bydgoskiego".

Surowe kary dla paserów i niepoprawnych złodziei.

Po dwa i pół roku więzienia.

Pewna niewytropiona przez policję banda włamywaczy, która przez dłuższy czas przebywała w Bydgoszczy na gościnnych występach, dokonała szeregu kradzieży z włamaniem. M. in. złodzieje skradli większą ilość garderoby i bielizny z mieszkania **p. sędziego okręgowego dra Kułakowskiego,** oraz **kupców Herberta Pecha i Szmula Wojdysławskiego.** Policji udało się natomiast po pewnym czasie ująć paserów, zamieszkałych w Warszawie, u których znaleziono część skradzionych przedmiotów. Są to 23-letni malarz Wiktor Rybak i 24-letni elektromonter Franciszek Kosiński, kilkakrotnie już karani przed sądem za różne przestępstwa.

Odpowiadali oni onegdaj przed Sądem Grodzkim za paserstwo. Sąd skazał Rybaka na karę 2 i pół roku więzienia oraz umieszczenie w domu poprawczym, a Kosińskiego na ośm miesięcy więzienia.

Za szereg kradzieży z włamaniem odpowiadał także przed bydgoskim Sądem Grodzkim 24-letni Paweł Krause z Bydgoszczy, osobnik już siedmiokrotnie karany przed sądem. Wraz z nim zasiadła na ławie oskarżonych 58-letnia mężatka Pelagia Olszewska, oskarżona o paserstwo. Oskarżony Krause włamał się w nocy z 10 na 11 stycznia do mieszkania p. Marii Marszałek i zabrał 200 zł gotówką i dwa zegarki. Krause włamał się również do mieszkania rzeźnika Anastazego Winowieckiego, skąd zabrał klucze do warsztatu a dostawszy się tam przy pomocy kluczy skradł 175 kilogramów wyrobów mięsnych wartości 450 złotych. Współoskarżona Olszewska odkupiła część skradzionych wędlin.

Sąd skazał oskarżonego Krausego, który tylko częściowo przyznał się do winy, na karę **dwóch lat i dwóch miesięcy więzienia,** oraz umieszczenie go póżniej w zakładzie dla niepoprawnych przestępców, Olszewska natomiast otrzymała 10 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny.

Z defilady bydgoskiej.



Działka przeciwpancerne, w które zaopatrzona jest nasza piechota, budziły wielkie zainteresowanie w czasie pamiętnej defilady bydgoskiej.

„Zdrajca"

Wzruszający temat do filmu p. t. „Zdrajca" nie skomponowano dla jakiejś tam „sensacji". W tym całym bezkompromisowym problemie jak i artystycznie doskonałym wykonaniu jest ta porywająca gra o czyny, idee i ludzi, wdarciem się filmu w życie i rzeczy, które nas obchodzą i które przedstawiają palącą rzeczywistość, palącą teraźniejszość. Podnoszone ze wszech stron żądanie połączenia tematu filmowego z aktualnymi zadaniami i zagadnieniami codziennego życia, znalazło należyte rozwiązanie w filmie „Zdrajca" i w dodatku przy zastosowaniu takich środków, jakie w przeszłości byłyby nie do pomyślenia.

Potęgująca się z każdą sceną akcja, treściwa i artystyczna, zmusza widza mocą swojej wyrazistości do przeżywania wszystkiego, jakby samemu. Przy doszukiwaniu się przyczyn tak potężnego działania tego filmu, wyjaśniłby to jeden fakt: To, co w filmie „Zdrajca" porywa widza, to jest ta teraźniejszość.

Obraz polecony przez Min. Spraw Wojskowych winien każdy zobaczyć, aby zapoznać się ze skutkami, które sprowadza słabość i brak patriotyzmu u jednostek. Film ten ujrzymy wkrótce w Bydgoszczy.

Kto następny?

Obecna loteria jest wyjątkowo szczęśliwą dla klientów kolektury **Konstantego Rzannego w Bydgoszczy, Gdańska 25.** Klienci tej kolektury wygrali w drugiej klasie obecnej loterii **20.000,— zł,** w trzeciej **15.000,— zł,** a w pierwszych dniach IV klasy wygrał nr 123840 **zł 5.000,—,** nr 37214 — **1.000,— zł** oraz nr 173583 dalsze **1.000,— zł.** Wszystkie stany dzielą się tymi wygranymi. Kolektura p. Rzannego jeszcze raz dała dowód, że jej losy są naprawdę szczęśliwe, a przede wszystkim może się poszczycić szybką wypłatą tych wygranych. Ostatnia większa wygrana została wypłaconą literalnie w kilka minut po otrzymaniu tabeli urzędowej. **„Wszystko dla klienta",** oto hasło kolektury K. Rzanny. Najlepszym dowodem zaufania klientów do wspomnianej kolektury jest fakt wyprzedaży prawie wszystkich biletów do klasy czwartej (pozostała tylko znikoma ilość). Losy do klasy I-szej następnej loterii również już można nabyć (cena ćwiartki 10,— zł), trzeba tylko pamiętać **„Swój do swego, po los do Rzannego"** w Bydgoszczy, Gdańska 25 (telefon 33-32).

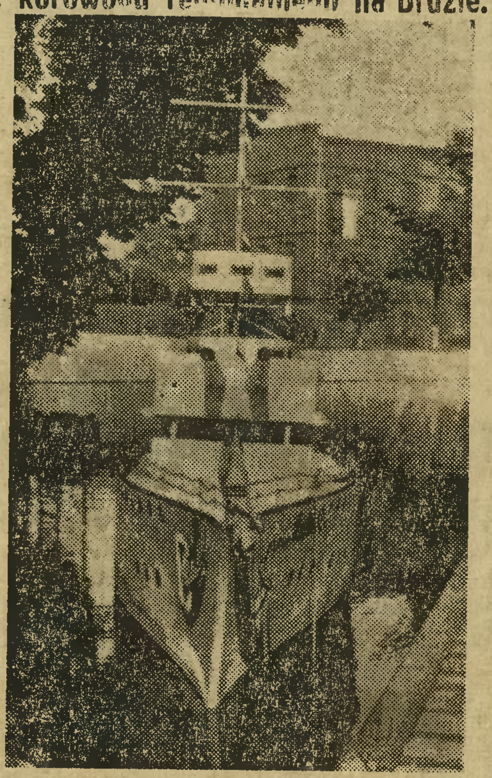
— **Istniejące przy pryw. szkole powsz. pod wezw. św. Kazimierza** w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego 3 **przedszkole,** po gruntownym odnowieniu lokalu przyjmuje zapisy dzieci od lat 3 do 7. Telefon 1203. (18484

Z kroniki nieszczęśliwych wypadków.

Podczas pracy w warsztatach kolejowych spadła pracownikowi kolejowemu 49-letniemu Janowi Bielickiemu (ul. Chrobrego 5) ciężka szyna kolejowa na prawą nogę, skutkiem czego noga została zgnieciona. Karetką pogotowia ratunkowego przewieziono nieszczęśliwego do Lecznicy Mjeiskiej.

Podobnemu wypadkowi uległ 54-letni kołodziej Wincenty Chorowski (Nakielska 217), zatrudniony przy budowie nowej parowozowni w pobliżu Bydgoszcz-Wschód. Kołodziejowi spadł wielki drąg na nogę, która uległa zgnieceniu. Chorowskiego przewieziono karetką sanitarną do szpitala powiatowego na Bielawkach.

Z korowodu regionalnego na Brdzie.



„Torpedowiec" Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przedstawiał się bardzo efektownie i był doskonałą propagandą Funduszu Obrony Narodowej.

Uczmy żołnierzy.

Kto następny?

W dalszym ciągu na apel Polskiego Białego Krzyża przystąpiły na patronów początkowej szkoły żołnierskiej:

1) Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy,
2) firma „Alfa" — fabryka płyt, błon i papieru fotograficznego,
3) inżynier Ciszewski — fabryka artykułów elektrotechnicznych.

Poza tym na oświatę żołnierza złożyli: Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku 50.000 zł, p. Lempartowa, ul. Hermana Frankego 1 m. 6 zebrane od osób, przyglądających się korowodowi 19 zł, firma Lukullus — ogromną ilość cukierków dla żołnierzy, firma Suchard — 2000 torebek z cukierkami, p. Niewitecki — za bezpłatne udzielenie samochodu, wpłacone przez wycieczkę — 25 zł.

Wszystkim ofiarodawcom staropolskie „Bóg zapłać" składa Zarząd Polskiego Białego Krzyża.

LOPP w hołdzie armii.

W sprawozdaniu z przebiegu składania hołdu pominięty został hołd Kół Kobiecych LOPP, jaki złożyła przewodnicząca Koła Kobiecego LOPP nr 2 **p. drowa Krzymińska** w towarzystwie dwóch członków w ubraniach ochronnych i w maskach p/gazowych. Pani dr. Krzymińska wręczyła w imieniu Kobiet zorganizowanych w LOPP, **jedną maskę przeciwgazową.**

W uzupełnieniu podajemy, że prezes obwodu miejskiego LOPP p. dr Typrowicz złożył w hołdzie armii meldunek na piśmie panu marszałkowi o wynikach dotychczasowej swojej pracy z zakresu obrony przeciwlotniczo-gazowej. Meldunek został artystycznie wykonany przez p. Anczykowskiego z Zakładów Graficznych „Biblioteki Polskiej", członka LOPP.

Prom z symbolicznym smokiem został zaprojektowany i wykonany przez p. Anczykowskiego przy współudziale członków LOPP z Koła Zakładów Graficznych oraz przy wydatnej pomocy p. dyr. Ostrowickiego".

Co może uczynić pracodawca,

gdy pracownik organizuje własne przedsiębiorstwo.

Gdy pracownik bez zgody pracodawcy rozpoczyna prowadzić własne przedsiębiorstwo, według art. 32 punkt e) rozporządzenia o umowie o pracę, pracodawca ma prawo niezwłocznie rozwiązać umowę. Bliżej jednak sprawę tę traktuje orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1935 r. C. I. 1543/35 Zb. Urz. 1936 poz. 342, które ustala, że organizowanie lub zakładanie przez pracownika w czasie trwania stosunku pracy własnego przedsiębiorstwa nie jest jednak równoznaczne z prowadzeniem w tym czasie własnego przedsiębiorstwa i nie wytwarza jeszcze dla pracodawcy żadnej szkodliwej konkurencji, więc nie uprawnia go do niezwłocznego rozwiązania umowy. Takie postępowanie może stanowić tylko dla pracodawcy podstawę do uznania pracownika za niepożądanego i wymówienia mu pracy, ale z zachowaniem terminu ustawowego, a nie do usuwania go bez wypowiedzenia.

— **Koło szybowcowe przy Aeroklubie Bydgoskim** podaje do wiadomości, że najbliższy kurs teoretyczny szybowcowy rozpocznie się w pierwszych dniach października br. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Koła Szybowcowego Bydgoszcz, ul. M. Focha 28 m. 4 we wtorki i czwartki w godz. od 18—20 do dnia 26 bm. Opłata za kurs wynosi 1 zł.

— **Jubileusz urzędnika kolejowego.** Dnia 14 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie koła fachowego nastawniczych i zwrotniczych przy Związku Urzędników Kolejowych w Bydgoszczy, połączone z uroczystością 30-lecia służby zawodowej nastawniczego p. Wawrzyna Gertha. Zebranie zagaił prezes Koła p. Kluczyński, witając zebranych, po czym udzielił głosu prezesowi zarządu okręgowego ZUK p. Gacy, który w serdecznych słowach zwrócił się do solenizanta, życząc mu dalszej owocnej pracy oraz wręczył solenizantowi dyplom ufundowany przez Koło III ZUK.

— **Dwie wycieczki gościła wczoraj Bydgoszcz:** członków Wielkopolskiego Związku Rzemieślników **z Nakła** — pod przewodnictwem p. Sikorzyńskiego, mistrza krawieckiego oraz 35 ogrodników zawodowych **z Poznania.** Poznańscy ogrodnicy, wracając z wycieczki do Torunia, obejrzeli w Bydgoszczy większe zakłady ogrodnicze prywatne, ogrodnictwo miejskie, parki, zieleńce i ogród botaniczny. Wycieczką kierował p. Józef Maciejewski, wiceprezes Centralnego Związku Zawodowego Ogrodników w Poznaniu. Oprowadzali kolegów poznańskich tutejsi młodzi ogrodnicy.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— **Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin:

Słońce: „Czarujące oczy".
Stylowy: „Zamek tajemnic".
Świt: „Zielony sygnał".

— **Zlikwidowanie wielkiej szajki „blaszkarzy".** Od dłuższego czasu grasowały na terenie Inowrocławia szajki szulerów, organizujących gry hazardowe. Dotychczas nieuchwytna była największa banda „urzędująca" na Rynku. W ostatnich dniach udało się policji zlikwidować szulernię przez odtransportowanie oszustów do aresztu śledczego.

— **Bezczelne oszustwo w Dąbrowie Biskupiej.** Pewien młody człowiek nieustalonego nazwiska przywiózł na rowerze do młyna p. Schauera, w Dąbrowie Biskupiej 1 ctr. 15 funtów żyta celem sprzedaży. Z otrzymanym pokwitowaniem udał się do kasy dopisawszy uprzednio cyfrę 2. Nie przeczuwając oszustwa, wypłacono w kasie za 21 ctr. żyta. Pomysłowy oszust ulotnił się i policja czyni energiczne starania celem ujęcia go.

—X—

MOGILNO. (mk) Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej w Siedlinowie obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie dokonał poświęcenia ks. asystent Badura, wygłaszając piękne przemówienie do druhen. Pod nowym sztandarem przystąpiły druhny w umundurowaniu do Stołu Pańskiego. W szkole odbyło się następnie zebranie uroczystościowe, któremu przewodniczył ks. asyst. okr. Sołtysiński z Rzadkwina. Druhny wygłosiły deklamacje, po czym życzenia skradali: ks. prob. Badura, p. Giemzianka z Mogilna — prezeska okręgu mogileńskiego, kier. szkoły Pawłowski, prezes A. K. Olszewski i inni. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Boże, coś Polskę".

MARKOWICE, pow. Mogilno. (mk) Staraniem o. Skrzynieckiego oraz parafian, odnowiony został pięknie kościół klasztorny. Zapoczątkowana ub. r. jesienią renowacja świątyni na zewnątrz, została ukończona, tak, że kościół przedstawia się naprawdę estetycznie. Obecnie rozpoczęto odnawiać świątynię wewnątrz. Przy pomocy finansowej o którą gorąco proszą ojcowie, w najbliższym czasie zostanie ostatecznie renowacja zakończona.

WĄGROWIEC. W ub. niedzielę rozegrany został na kortach P. W. i W. F. w Wągrowcu mecz tenisowy pomiędzy Żninem a Wągrowcem. Zwycięstwo odniósł Wągrowiec w stosunku 3:2. Wyniki są następujące: W singlu panów: Rybiański (W) wygrał z Pilaskim (Ż) 6:0, 6:2, Środziński (Ż) z Górnym (W) 6:4 6:8 6:2 Mixta wygrała para Gniotówna - Rybiański (W) z parą Środzińska - Olejnik (Ż) 6:0 6:1. W deblu panów zwyciężyła para Rybiański - Zarudzki (W) parę Olejnik - Jagodzki (Ż) 6:1, 6:3 i para Średziński - Pilarski (Ż) parę Górny - Kaźmierczak (W) w stosunku 6:0 6:3. Sędziowali pp. Zarudzki i Leśniak. Następne spotkanie odbędzie się w Żninie.

GNIEZNO. (fb) Uroczyste powitanie powracającego z manewrów wojska nastąpiło w dniu 16 bm. Miasto nasze udekorowane zostało sztandarami, a na ulicach ustawiono bramy powitalne z odpowiednimi napisami. Oficjalne przyjęcie odbyło się na Rynku, gdzie do wojska i obywatelstwa przemówił w serdecznych słowach prezydent miasta p. Maćkowiak, podkreślając serdeczne więzy, jakie łączą społeczeństwo z wojskiem i wniósł na zakończenie okrzyk na cześć armii i jej wodza, podchwycony gromko przez zebrane tłumy. Po odegraniu hymnu narodowego i wniesieniu przez wojsko okrzyku na cześć obywateli m. Gniezna, odbyła się defilada i odmarsz do koszar.

— Pod przewodnictwem prezesa p. Zakrzewskiego odbyło się w sali hotelu Europejskiego zebranie rzemiosła gnieźnieńskiego, w którym wziął udział przedstawiciel Izby Rzemieślniczej p. mgr. Nowak z Poznania. Po przeczytaniu protokółu i załatwieniu spraw bieżących wygłosił p. mgr. Nowak referat, w którym przedstawił ciężkie położenie rzemiosła, duszonego przez nieżyciowe ceny i nieuczciwą konkurencję partaczy. W ożywionej dyskusji podkreślono brak zrozumienia ze strony urzędów i instytucyj, zatrudniających przy niektórych pracach partaczy. Apelem do przystąpienia do kasy bezprocentowego kredytu zakończono zebranie.

— Zarządzeniem lekarza powiat. zamknięta została szkoła powszechna w Cwierdzinie pow. gnieźnieńskiego której stan nie odpowiada wymogom higieniczno-sanitarnym.

CHODZIEŻ. Onegdaj w ratuszu odbyło się miesięczne posiedzenie rady miejskiej, które zagaił p. burmistrz Koppe. Jednogłośnie uchwalono budżet dodatkowy na rok 1937/38, zwyczajny w wysokości 3.431 zł i nadzwyczajny — 85,488 zł. Po uprawomocnieniu uchwalonej już na poprzednim posiedzeniu pożyczki materiałowej z ramienia Funduszu Pracy, rada miejska wypowiedziała się w sprawie projektu podziału obwodów kominiarskich, które pozostawiono jak dotychczas. W dalszym ciągu uchwalono ustawowe uzupełnienie kapitału zakładowego dla Miejskiej KKO. Z kolei omawiano szereg spraw lokalnych w wolnych głosach.

— Z tut. Koła Zw. Wet. Powstań Narod. zostali zweryfikowani następujący członkowie: pp. Stępniak St., Stachowski, Drzewiecki B., Kryza Fr., Jankowski Fr., Nowak Fr. i Zboralski St.

— W niedzielę odbył się mecz piłkarski pomiędzy Gimn. Kołem Sport. a III dr. RKS Polonia. Zdecydowanie wygrała drużyna gimn. w stosunku 7:1.

OSTRÓW WLKP (G). Do zarządu miasta Grabowa n. Prosną wpłynęła w ostatnich dniach zbiorowa petycja podpisana przez licznych obywateli, aby śladem innych miast wyznaczono specjalne miejsca dla straganiarzy żydowskich. Podobno petycja ta spotkała się z pełnym uznaniem władz miejskich i już na najbliższym jarmarku sprawa ta ma być definitywnie załatwiona. Inaczej natomiast urządzono się w pobliskim Odolanowie, gdzie wszystkie miejsca na stragany na ostatnich dwóch jarmarkach wykupili wyłącznie kupcy-chrzecijanie. Również ostatni jarmark w Raszkowie odbył się po raz pierwszy bez udziału żydów, ponieważ komitet miejscowych kupców wykupił wszystkie miejsca na rynku. Fakty powyższe dlatego zasługują na podkreślenie, gdyż dotychczas rynki nasze podczas jarmarków były licznie obsadzone przez straganiarzy-tandeciarzy żydowskich z Kalisza, Opatówka, Wieruszowa i Wielunia.

— Ostatnie posiedzenie rady miejskiej przystąpiło do udzielenia pokwitowań z rachunku rocznego 1935/36 rzeźni miejskiej, z rachunku rocznego rady szkolnej miejscowej za lata 1935/36 i 1936/37 oraz z rachunku głównej administracji z r. 1936/37, w sprawozdaniu którego komisja rewizyjna podkreśliła oszczędność. Nadto uchwalono zaciągnięcie na okres 5 lat pożyczki 45.000 zł z Kom. Banku Kredytowym na uzupełnienie kapitału zakładowego KKO m. Ostrowa. Również na tym posiedzeniu uchwalono nazwy szeregu ulic nowych a zwłaszcza Alei Powstańców, która prowadzić będzie od ul. Kaliskiej do stadionu WF i PW. Wreszcie, na wniosek wiceburmistrza p. Stosika, rada powzięła uchwałę, umożliwiającą przeniesienie burmistrza p. Cegiełki z VII do VI gr. płac; co do innych urzędników miejskich, to polepszenie ich uposażenia będzie brane pod uwagę w miarę możności i stałego polepszenia się sytuacji finansowej miasta.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

rozwija na Pomorzu coraz żywszą działalność.

Z zebrania w Chojnicach.

Chojnice. W ostatnią niedzielę odbyło się w Chojnicach w Hotelu „Polonia" zebranie oddziału chojnickiego Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich należącego do okręgu grudziądzkiego Chrześc. Zjedn. Zawodowego. Jako delegaci Zarządu Okr. wzięli udział w zebraniu **wiceprezes okr. Filipiak i sekr. okr. St. Kwiatkowski** z Grudziądza.

Zebranie zagaił prezes oddziału chojnickiego kolega Zieliński przywitaniem przybyłych z Grudziądza delegatów, pana radcy Kalety i licznie zebranych członków i sympatyków.

Jako pierwszy zabrał głos wiceprezes okr. Filipiak, który — pozdrawiając zebranych w imieniu władz okręgowych, wygłosił interesujący referat na temat: **„Znaczenie chrześcijańskich Związków Zawodowych".** Mówca zobrazował program Ch. Z. Z., który oparty jest na wskazaniach encyklik papieskich oraz omówił szczegółowo dążenia organizacji, rzetelnie broniącej świata pracy, dzięki czemu Ch. Z. Z. stale się rozwija i zdobywa coraz nowych zwolenników. Obszerny i treściwy referat kol. Filipiaka przyjęli zebrani ze szczerym uznaniem i gorącymi oklaskami.

Drugi referat o **sprawach socjalnych i płacach w poszczególnych gałęziach produkcji** wygłosił sekr. okr. **Stan. Kwiatkowski.** Prelegent omówił przyczyny bardzo trudnego położenia robotników w dzisiejszych czasach i apelował do zebranych, aby wstępowali w szeregi Ch. Z. Z., gdyż **polepszenie bytu osiągnąć mogą tylko zapomocą tak silnej organizacji, jaką jest Chrześc. Zjedn. Zawodowe,** które zapewnia należytą opiekę i rzetelną obronę praw robotnika. Referat i apel znalazły silny oddźwięk w gromkich oklaskach.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusją, w której zabierali głos p. **radca Kaleta** oraz koledzy **Gronowski, Banasiak i Ziarko.** P. radca Kaleta w swym dłuższym przemówieniu w szczerych i serdecznych słowach zachęcał zebranych, aby się jednoczyli w Ch. Z. Z., gdyż na podstawie długoletniej obserwacji i doświadczeniu przyszedł do przekonania, że właściwą i jedyną organizacją dla robotnika jest Ch. Z. Z., które daje gwarancję szczerej dbałości o interesy robotnika.

WEJHEROWO. Ludność Wejherowa bardzo serdecznie witała wojsko powracające z manewrów jesiennych. Na rynku ustawiły się wszystkie poczty sztandarowe, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz młodzież szkolna. Powracających żołnierzy powitał na rynku p. burm. Bolduan, wygłaszając krótkie przemówienie oraz wznosząc okrzyk na cześć Wodza Naczelnego i Armii. W odpowiedzi p. płk. Kopański, dziękując serdecznie za powitanie, wzniósł okrzyk na cześć obywateli Wejherowa. W końcu odbyła się na pl. Sobieskiego defilada, którą odebrali p. starosta morski Potocki, p. burmistrz Bolduan oraz p. komandor Frankowski.

— Przed sądem okr. z Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie stanął Kwiczala, b. nacz. urzędu pocztowo-telegr. w Wejherowie, oskarżony o zdefraudowanie 906 zł z kasy urzędu. W czasie rozprawy sądowej okazało się, że Kwiczala 702 zł zużył na pokrycie kosztów związanych z renowacją gmachu pocztowego. Sąd biorąc pod uwagę te okoliczności, wymierzył Kwiczali 6 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt śledczy. Resztę kary zawiesił sąd na 2 lata.

CHOJNICE. (s) W ub. czwartek w południe Chojnice witały bardzo owacyjnie wracające z manewrów pomorskich oddziały wojska. Przed historyczną Bramą Człuchowską powitał dowódcę p. płk. Zacnego im. miasta wiceburmistrz p. K. Zimny, po czym odbyła się na Rynku defilada, którą odbierał p. płk. Zacny w towarzystwie p. starosty Lipskiego, wiceburmistrza p. K. Zimnego oraz przedstawicieli władz i urzędów. Defilujące oddziały witała szczególnie owacyjnie ustawiona w szpalerach młodzież szkolna, obrzucając dzielnych żołnierzy kwiatami i wznosząc na cześć dowódcy okrzyki „Niech żyje". Miasto bogato udekorowano barwami narodowymi.

— Od dłuższego czasu grasowali po wsiach powiatu chojnickiego i tucholskiego włamywacze, którzy z niezwykłą umiejętnością rabowali drogie mienie rolników. Ostatniej kradzieży z włamaniem dokonali u wdowy Gierszewskiej we wsi Sperewnik pow. chopnicki, gdzie jeden z niepoznanych bandytów dokonał ohydnego gwałtu na 12-letniej córeczce Gierszewskiej. Następnej większej kradzieży z włamaniem dokonali nieuchwytni włamywacze w Niemieckich Okoniach (pow. tucholski), gdzie obrabowali mieszkanie wdowy Paulowej. Energiczne dochodzenia wydziału śledczego z Chojnic przyczyniły się do wykrycia włamywaczy, którymi okazała się zgrana szajka z niej. Kowalskim Alfonsem z Czerska na czele. Przytrzymano nadto członków szajki Gradowskiego Jana z Rytla, Niemczyka Maks. i Czartowskiego Jana z Zimnego Zdroju pow. starogardzki. Przytrzymani przyznali się do dokonania wielu śmiałych włamań i kradzieży.

TUCHOLA. W niedzielę obchodziła tut. młodzież żeńska zgrupowana w KSM Ż. swe doroczne „święto druhen". Przed południem wysłuchano uroczystej mszy św., którą odprawił ks. wik. Rynkowski. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. asyst. Nowak. Podczas mszy św. druhny przystąpiły gremialnie do Komunii św., a po nabożeństwie kandydatki złożyły przyrzeczenie organizacyjne. Wieczorem w sali hotelu „Du Nord" odbyła się akademia z bardzo urozmaiconym programem. Akademię zagaił ks. wik. asyst. Nowak, witając licznie przybyłych gości, po czym po odśpiewaniu pieśni i deklamacji, przemówienie o celach organizacyjnych wygłosiła prezeska p. Wanda Karczewska. W drugiej części odegrano udatnie dwie sztuczki teatralne, wygłoszono wesołe monologi i dialogi, oraz wykonano dwa piękne tańce. Wszystkie urozmaicenia wynagradzała zebrana publiczność hucznymi oklaskami. Po deklamacji chórowej, odśpiewaniem hymnu katolickiego, zakończono piękną akademię.

KARTUZY. W niektórych okolicach powiatu kartuskiego pojawili się znowu wysłańcy sekciarzy, którzy usiłują sprzedać różne piśmidła i wydawnictwa sekciarskie. Ludność katolicka ostrzega się przed kupowaniem tych broszur.

CHEŁMNO. W ub. tygodniu odbyła się pod kier. prezesa oddz. Pow. Straży Poż. p. Jana Szupryczyńskiego lustracja wszystkich placówek straży pożarnych w pow. chełmińskim. Lustracja ta, która miała na celu zbadanie stanu sprzętu pożarowego, jak również istniejącej współpracy, dała począwszy od Nowejwsi chełm., a skończywszy na placówce w Podwiesku, wynik zadowalniający. Szczególnie podkreślić należy zarządzony alarm placówki strażackiej w Podwiesku, która mimo, że jej członkowie zamieszkują osiedle w promieniu 3—5 km, wykazała pod kierown. p. zast. nacz. Kaźmierczaka i reszty członków zarządu wyjątkową sprawność, za co należy jej się pełne uznanie. Straż ta zaledwie krótki czas istnieje i dzięki pracy dzielnego naczelnika p. Aleks. Kaliszewskiego robi szybkie postępy.

— Obserwując na terenie Chełmna ruch harcerski a w szczególności znaną „Błękitną Piątkę" stwierdzić musimy, że praca w tej drużynie płynie wartkim prądem naprzód, o czym świadczą wyniki osiągnięte w roku ub. Jeszcze nie minęły wrażenia z obozu drużyny w Janowie, z wycieczki nad morze oraz z regat Chorągwi Pomorskiej — a już pełna zapału stanęła do nowej pracy ze swym niestrudzonym drużynowym na czele, który — jak nam wiadomo — obchodzi w roku bieżącym 10-lecie na swym stanowisku. W związku z rozrostem tej drużyny wyłoniła się konieczność zorganizowania na terenie Chełmna „Kręgu Starszoharcerskiego", jaki skupiałby tych wychowanków drużyny, którzy po odbyciu służby wojskowej wracają do pracy oraz wszystkich harcerzy po ukończeniu 18 roku życia. „Błękitnej Piątce" życzymy osiągnięcia dalszych sukcesów w pracy nad wychowaniem przyszłych obywateli naszej Rzeczypospolitej.

— W środę 15 bm. odbyło się w lokalu gimnazjum żeńskiego zebranie L. M. i K., które zagaił prezes p. naczelnik sądu Madejski. Poza sprawami natury organizacyjnej, uchwalono w rocznicę zgonu gen. Orlicz-Dreszera odsłonić tablicę ku jego czci przy nowej ulicy Wiślanej, która odtąd będzie miała nazwę ul. Gen. Orlicz-Dreszera.

KLUBOWAHUTA, pow. kartuski. W tych dniach popełnił samobójstwo Jan Cylka z Klubowejhuty, znany w powiecie kartuskim rolnik. Do samobójstwa pchnęły go stosunki rodzinne.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Noc przed bitwą".
Gryf: „Z miłości dla ciebie".
Orzeł: „King-Kong".

— **Związek Inwalidów Wojennych R. P. Grudziądz** zawiadamia swoich członków. że zebranie Koła odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 18 w lokalu „Tivoli". Jak najliczniejszy udział członków pożądany.

— **Z okazji „Tygodnia" LOPP** odbędzie się w niedzielę, 26 bm. w „Tivoli" wielki festyn. Komitet imprezowy dokłada starań, by urozmaiceniami festynu prześcignąć wszystko, co było dotychczas. Bliższe szczegóły podamy w najbliższych dniach.

— **Łobuzerski wybryk.** Fryderyk Reisse, rzeźnik (Wenckiego 1) przejeżdżając onegdaj furmanką ul. Hallera, został w pobliżu koszar Czarneckiego obrzucony kamieniami przez 16-letniego Bolesława i 12-letniego brata jego Henryka Mroza (obaj z koszar Czarneckiego), przy czym Reise odniósł ranę na głowie. Drugie doniesienie do komisariatu P. P. wpłynęło od Jana Kęsika (Konarskiego 28) któremu nieznani chłopacy wybili szybę w oknie wystawowym, wartości 150 zł.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 20 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eustachego, Filipiny.
Jutro: Mateusza ap. i ew.
Wschód słońca o godzinie 5,41.
Zachód słońca o godzinie 18,5.

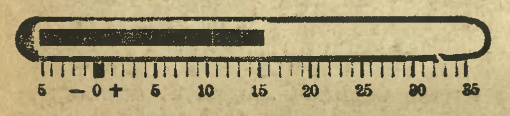
Stan pogody.

Pochmurno z przelotnymi deszczami.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w południowo-wschodniej połowie kraju było dość pogodnie i bardzo ciepło, zaś w dzielnicach północnych chmurno i znacznie chłodniej. W Wileńskim padały miejscami deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wahała się od 16 st. w Suwałkach do 28 w Pińsku, Brześciu nad Bugiem, Tarnobrzegu i Cieszynie, w Wilnie i Gdyni było 18 st., w Poznaniu 21 st., w Bydgoszczy i Białymstoku 22, w Kaliszu 23, w Łodzi, Tarnopolu i Zaleszczykach 25, w Warszawie, Kielcach, Przemyślu i Lwowie 26, w Krakowie i Łucku 27. Utrzymujący się od kilku dni nad naszym krajem przepływ powietrza z południa i z południowego wschodu, ulegnie w najbliższym czasie zmianie na zachodni, co spowoduje wzrost zachmurzenia i ochłodzenie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno z skłonnością do deszczu. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda na ogół chmurna z przelotnymi deszczami. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Szarża lekkiej kawalerii".
As: „Znachor".
Mars: „Dwa urwisy".
Świt: „Niezwyciężony Bill".

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem" — Śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska" — Jakubskie Przedmieście.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Teatr Ziemi Pomorsiej wraz z Kazimierzem Junoszą-Stępowskim wyjechał na gościnne występy do miast Pomorza.

W dniu dzisiejszym zespół Teatru Ziemi Pomorskiej wyjechał wraz z mistrzem sceny polskiej p. Kazimierzem Junoszą-Stępowskim na gościnne występy do większych miast Pomorza, aż po Gdynię i Gdańsk, gdzie w dwóch ostatnich miastach da po kilka przedstawień. Zespół Teatru Ziemi Pomorskiej powróci do Torunia w pierwszych dniach października, gdzie Kazimierz Junosza-Stępowski da kilka ostatnich przedstawień.

Otwarcie sezonu w Konfraterni Artystów.

Konfraternia Artystów w Toruniu rozpoczyna swoją działalność w dniach najbliższych. W czwartek, 23. bm. o godz. 20 majster Stanisław Nowakowski otworzy sezon prac konfraternianych pogadanką na tematy aktualne dla wszystkich członków.

Poza czwartkami przeznaczonymi tylko dla fratrów, Konfraternia Artystów organizować będzie czwartki publiczne raz w miesiącu oraz imprezy artystyczno-kulturalne na szeroką skalę.

Nadchodzący czwartek zgromadzi wyłącznie członków konfraterni.

Edward Sienkiewicz w Toruniu.

W poniedziałkowym koncercie Filharmonii Warszawskiej wystąpi jako solista na wiolonczeli kompozytor profesor Edward Sienkiewicz, świetnie zapowiadający się muzyk, który posiada bardzo ciekawą sylwetkę. Edward Sienkiewicz już jako dziecko zdradzał nadzwyczajne zdolności muzyczne. Jako 7-letni chłopiec przyjęty został do instytutu muzycznego w Warszawie wraz ze swymi dwoma braćmi: Henrykiem, obecnie wybitnym wirtuozem-skrzypkiem, i Aleksandrem, obecnie profesorem Akademi Państwowej w Berlinie. Trzej bracia przy pomocy ojca już jako młodzieńcy rozpoczęli występy w Warszawie, później w Berlinie, Wiedniu i Paryżu, gdzie równocześnie studiowali. Od roku 1914 koncertowali w Rosji, studiując także w konserwatorium w Tiflisie, gdzie młodym Edwardem zainteresował się słynny koncertmistrz Roztropowicz. Po wojnie Edward Sienkiewicz już jako dojrzały artysta udał się na turnée artystyczne, koncertując we wszystkich nieomal krajach Europy, a także w Turcji, Egipcie, na Maderze i wreszcie w Ameryce.

Na koniec wrócił znów do kraju, gdzie zaofiarowano mu stanowisko koncertmistrza Filharmonii Warszawskiej oraz profesora Kolegium Muzycznego w Warszawie. Należy wreszcie zaznaczyć, że Edward Sienkiewicz jest wnukiem znanego naszego powieściopisarza Henryka Sienkiewicza.

Edward Sienkiewicz wystąpi dziś wieczorem jako solista na wieczorze Filharmonii Warszawskiej w koncercie wiolonczelowym Saint-Saensa.



Od lewej: Edward Sienkiewicz, dyr. Józef Oziminski i Halik.

Odprawa pośmiertna dla członków „Rodziny Kolejowej".

Zarząd okręgu pomorskiego „Rodziny Kolejowej" w Toruniu uruchamia z dniem 1 stycznia 1938 r. w ramach normalnych składek fundusz odpraw pośmiertnych dla pracowników P. K. P. w służbie czynnej. Odprawa na wypadek śmierci pracownika - członka „Rodziny Kolejowej" wynosić będzie 100 zł, zaś na wypadek śmierci żony 50 zł. O ile natomiast członek „Rodziny Kolejowej" umarł po przejściu na emeryturę, w czasie której opłacał w dalszym ciągu składki na rzecz stowarzyszenia, odprawa pośmiertna dla rodziny wynosić będzie 100 zł. Wspomniane odprawy pośmiertne przysługiwać będą jedynie w tym wypadku, o ile pracownik był bez przerwy członkiem stowarzyszenia.

Powyższa akcja spotka się niewątpliwie z ogólnym zadowoleniem pracowników kolejowych i ich rodzin, które niejednokrotnie po śmierci w rodzinie nie mają pieniędzy na opędzenie najpilniejszych wydatków, związanych z pogrzebem.

Protestujemy!

Rezolucja uchwalona na zebraniu Chrz. Stow. Naucz. Szkół Powsz. w Toruniu dnia 18. 9. 1937 r.

Zebrane nauczycielstwo m. Torunia zrzeszone w Chrześc. Stow. Naucz. Szk. Powsz. zakłada energiczny protest przeciwko bezprzykładnym gwałtom niemieckim stosowanym wobec braci naszych z za kordonu.

W szczególności protestujemy uroczyście przeciwko drakońskiemu terrorowi stosowanemu przez władze W. M. Gdańska wobec dzieci i rodziców polskich za uczęszczanie do szkół polskich, oraz przeciwko wszelkim bezprawiom i aresztowaniom Polaków na Śląsku niemieckim.

Protestujemy również przeciwko atakom czasopisma niemieckiego „Der Arbeitsmann" na naszą największą świętość narodową M. B. Częstochowską.

Żądamy dla naszych rodaków w Niemczech takiej swobody pielęgnowania ducha narodowego, jakiej zażywa mniejszość niemiecka w Polsce. Tego żąda od nas poczucie sprawiedliwości i głęboko obrażona duma narodowa.

Braciom naszym cierpiącym za sprawę polską zasyłamy wyrazy otuchy i wytrwania, oraz zapewnienia jedności i solidarności narodowej.

Na zebraniu tym, któremu przewodniczył prezes koła Michał **Wrzesiński,** obecni byli prezes zarządu głównego p. **Siciński** i prezes okręgu p. **Ryczakowicz.**

Krajoznawcy toruńscy w Biskupinie.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziły w społeczeństwie prace wykopaliskowe osady bagiennej z przed 2500 lat w Biskupinie, miejscowe Towarzystwo Krajoznawcze urządziło ubiegłej niedzieli wycieczkę autobusową do tej miejscowości. Uczestnicy w liczbie 21 osób mieli możność zapoznania się nie tylko z doskonale zachowanymi szczątkami prasłowiańskiej wysokiej kultury łużyckiej, lecz również zwiedzenia bardzo ciekawych osobliwości na ziemi Wielkopolskiej, jak np. prastarej świątyni św. Mikołaja w Inowrocławiu, słynnej kalwarii w Pakości i fabryki wapna w Piechcinie, gdzie wycieczkę przyjęto bardzo gościnnie.

Zawdzięczając doskonałej organizacji Tow. Krajoznawczego uczestnicy wynieśli ze swej kilkugodzinnej podróży jak najlepsze i niecodzienne wrażenia. Kierownictwo wycieczki spoczywało w rękach sekretarza Tow. p. Mieczysława Ziółkowskiego.

Chcąc umożliwić szerszemu ogółowi społeczeństwa zwiedzenie wykopalisk Biskupińskich jeszcze przed zakończeniem tegorocznych prac, które przewiduje się z końcem bież. miesiąca, Tow. Krajoznawcze **urządza w niedzielę, dnia 26. bm. drugą wycieczkę autobusową do tych wykopalisk.** Wszyscy zatem, którzy pragnęliby skorzystać z tej tak rzadkiej sposobności, niech zgłoszą swój udział **najpóźniej do dnia 23 bm. u kierownika biura informacyjnego P. T. K. w Ratuszu.**

Hocki-klocki.

czyli

Co przyniosła niedziela?

Krótko odpowiem: nic specjalnie ciekawego. Żadnych imprez sportowych, rozrywkowych — w ogóle nic. Jedynie wieczorem dla rozproszenia nudy, widocznej niemal na wszystkich twarzach, lunął rzęsisty deszcz. Niebo się rozpłakało na dobre kilkanaście minut, gniewało się przy tym również, a nawet groziło... A tak! Co chwilę ciemności egipskie rozjaśniały błyskawice i biły gdzieś pioruny. Piszę gdzieś, gdyż w Toruniu żaden nie ośmielił się ulokować ku wielkiej zresztą uciesze naszej straży pożarnej.

I cóż więcej?

Mistrz sceny polskiej Junosza-Stępowski przed swoim wyjazdem na gościnne występy do większych miast Pomorza grał po raz ostatni w „Carze I" w Toruniu. Po raz ostatni w tym miesiącu... Wystarczyło to jednak, by na tym „ostatnim" przedstawieniu publiczność, kulturalna publiczność grodu Kopernika wypełniła widownię po same brzegi. Takiego ścisku, dosłownie ścisku — nie widziałem. Z jednej strony radość rozpierała moje jeszcze zdrowe piersi, — z drugiej zaś, licho mnie brało na pewnego typa, który zbyt dużą głową zasłaniał mi pół sceny. Nie miałem na szczęście twardego przedmiotu pod ręką, bo — kto wie — czy bym wytrzymał...

O sztuce, grze artystów ani słowa, gdyż recenzja ukazała się. Jedynie o dekoracjach kilka słów: nie żałować gwoździ dla ich umocowania, gdyż może być nieszczęście. Biedny Surzyński omalże nie został przygnieciony przez walącą się ścianę. Dobrze, że się w czas spostrzegł i dekorację, nawiasem mówiąc b. ładną, silnym ramieniem podtrzymał. Tylko, że akuratnie był to moment o silnym napięciu dramatycznym... A tu publiczność w śmiech.

Z czego? Pytam się ja. Przecież ten moment o silnym napięciu dramatycznym winien być spotęgowany przez walącą się ścianę. Następcy tronu Aleksandrowi groziło straszne niebezpieczeństwo. A tu śmiechy? Na wstępie wspomniałem, że w teatrze znalazła się (zawsze!) kulturalna publiczność. Gdzie tu kultura? Hm?!...

Tylko... dlaczego i ja się śmiałem?... Tak, tak! Czasem można się „wsypać".

Wiemy nadto dobrze, że przykład pociąga... Na przykład ziewanie jest strasznie zaraźliwe — innych pociąga... Dlaczego jednak zachęcające ziewanie Stępowskiego nie zaraziło widowni — to już jest jego tajemnicą.

To było naprawdę cudowne ziewanie.

Rak.

Dziś Filharmonia Warszawska koncertuje w Toruniu.

Przypominamy raz jeszcze, że dziś, w poniedziałek, o godz. 20,15 w wielkiej sali koncertowej Konserwatorium Pom. Tow. Muz. odbędzie się koncert znanej orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, z udziałem doskonałego solisty-wiolonczelisty Edwarda Sienkiewicza.

Ze względu na spodziewany duży napływ publiczności zaleca się nabyć bilety na koncert wcześniej w Tow. Krajoznawczym (ratusz) do godz. 18 lub przy kasie od godz. 19. Ceny biletów (wszystkie miejsca są numerowane) od 50 gr do 3,50 zł, balkon 2 zł. Członkowie Pom. Tow. Muz. za okazaniem legitymacji mogą uzyskać zniżki.

Zwracamy uwagę, że koncert odbędzie się punktualnie o godz. 20,15.

Tragiczna śmierć chłopca.

W ub. piątek wydarzył się w Toruniu nieszczęśliwy wypadek, który spowodował śmierć 9-letniego Teodora Frąckiewicza, zam. przy ul. Mickiewicza 65. Chłopiec zajęty był przy ojcu rozwożeniem mleka i dostarczaniem go do prywatnych mieszkań. W chwili gdy wsiadał na wóz mleczarski, koń ruszył nagle, skutkiem czego chłopiec stracił równowagę i upadł na bruk tak nieszczęśliwie, że doznał pęknięcia czaszki.

W stanie bezprzytomnym przewieziono go do szpitala miejskiego, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Z teki policjanta.

Złodzieje złożyli niezapowiedziane wizyty u B. Bartosińskiego w Bierzgłowie, któremu skradli 180 zł i srebrny zegarek, Marii Szramskiej (ul. Koszarowa 22) zabrali 2 płaszcze męskie zimowe wartości 150 zł oraz u proboszcza parafii w Czarnowie Romana Gdańca, któremu skradli 150 zł, srebrny zegarek z dewizką, 90 marek niem. w złocie, 2 obrączki ślubne, pierścionek srebrny z brylantem, broszkę, bieliznę i różne drobne przedmioty łącznej wartości 647 zł.

Ponadto spisano 7 doniesień za przekroczenie przepisów pol.-admin., 4 za przekroczenie przepisów drogowych, 1 za nielegalny ubój oraz ukarano 7 osób mandatem karnym.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" ,przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Orłem".

Repertuar kin:

Słońce: „Czarujące oczy".
Stylowy: „Zamek tajemnic".
Świt: „Zielony sygnał".

— Zlikwidowanie wielkiej szajki „blaszkarzy". Od dłuższego czasu grasowały na terenie Inowrocławia szajki szulerów, organizujących gry hazardowe. Dotychczas nieuchwytna była największa banda „urzędująca" na Rynku. W ostatnich dniach udało się policji zlikwidować szulernię przez odtransportowanie oszustów do aresztu śledczego.

— Bezczelne oszustwo w Dąbrowie Biskupiej. Pewien młody człowiek nieustalonego nazwiska przywiózł na rowerze do młyna p. Schauera, w Dąbrowie Biskupiej 1 ctr. 15 funtów żyta celem sprzedaży. Z otrzymanym pokwitowaniem udał się do kasy dopisawszy uprzednio cyfrę 2. Nie przeczuwając oszustwa, wypłacono w kasie za 21 ctr. żyta. Pomysłowy oszust ulotnił się i policja czyni energiczne starania celem ujęcia go.

—x—

MOGILNO. (mk) Katolickie Stow. Młodzieży Żeńskiej w Siedlinowie obchodziło uroczystość poświęcenia sztandaru. Po nabożeństwie dokonał poświęcenia ks. asystent Badura, wygłaszając piękne przemówienie do druhen. Pod nowym sztandarem przystąpiły druhny w umundurowaniu do Stołu Pańskiego. W szkole odbyło się następnie zebranie uroczystościowe, któremu przewodniczył ks. asyst. okr. Sołtysiński z Rzadkwina. Druhny wygłosiły deklamacje, po czym życzenia skradali: ks. prob. Badura, p. Giemzianka z Mogilna — prezeska okręgu mogileńskiego, kier. szkoły Pawłowski, prezes A. K. Olszewski i inni. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Boże, coś Polskę".

MARKOWICE, pow. Mogilno. (mk) Staraniem o. Skrzynieckiego oraz parafian, odnowiony został pięknie kościół klasztorny. Zapoczątkowana ub. r. jesienią renowacja świątyni na zewnątrz, została ukończona, tak, że kościół przedstawia się naprawdę estetycznie. Obecnie rozpoczęto odnawiać świątynię wewnątrz. Przy pomocy finansowej o którą gorąco proszą ojcowie, w najbliższym czasie zostanie ostatecznie renowacja zakończona.

WĄGROWIEC. W ub. niedzielę rozegrany został na kortach P. W. i W. F. w Wągrowcu mecz tenisowy pomiędzy Żninem a Wągrowcem. Zwycięstwo odniósł Wągrowiec w stosunku 3:2. Wyniki są następujące: W singlu panów: Rybiański (W) wygrał z Pilaskim (Ż) 6:0, 6:2, Średziński (Ż) z Górnym (W) 6:4 6:8 6:2 Mixta wygrała para Gniotowna - Rybiański (W) z parą Średzińska - Olejnik (Ż) 6:0 6:1. W deblu panów zwyciężyła para Rybiański - Zarudski (W) parę Olejnik - Jagodzki (Ż) 6:1, 6:3 i para Średziński - Pilarski (Ż) parę Górny - Kaźmierczak (W) w stosunku 6:0 6:3. Sędziowali pp. Zarudzki i Leśniak. Następne spotkanie odbędzie się w Żninie.

GNIEZNO. (fb) Uroczyste powitanie powracającego z manewrów wojska nastąpiło w dniu 16 bm. Miasto nasze udekorowane zostało sztandarami, a na ulicach ustawiono bramy powitalne z odpowiednimi napisami. Oficjalne przyjęcie odbyło się na Rynku, gdzie do wojska i obywatelstwa przemówił w serdecznych słowach prezydent miasta p. Maćkowiak, podkreślając serdeczne więzy, jakie łączą społeczeństwo z wojskiem i wniósł na zakończenie okrzyk na cześć armii i jej wodza, podchwycony gromko przez zebrane tłumy. Po odegraniu hymnu narodowego i wniesieniu przez wojsko okrzyku na cześć obywateli m. Gniezna, odbyła się defilada i odmarsz do koszar.

— Pod przewodnictwem prezesa p. Zakrzewskiego odbyło się w sali hotelu Europejskiego zebranie rzemiosła gnieźnieńskiego, w którym wziął udział przedstawiciel Izby Rzemieślniczej p. mgr. Nowak z Poznania. Po przeczytaniu protokółu i załatwieniu spraw bieżących wygłosił p. mgr. Nowak referat, w którym przedstawił ciężkie położenie rzemiosła, duszonego przez nieżyciowe ceny i nieuczciwą konkurencję partaczy. W ożywionej dyskusji podkreślono brak zrozumienia ze strony urzędów i instytucyj, zatrudniających przy niektórych pracach partaczy. Apelem do przystąpienia do kasy bezprocentowego kredytu zakończono zebranie.

— Zarządzeniem lekarza powiat. zamknięta została szkoła powszechna w Cwierdzinie pow. gnieźnieńskiego której stan nie odpowiada wymogom higieniczno-sanitarnym.

CHODZIEŻ. Onegdaj w ratuszu odbyło się miesięczne posiedzenie rady miejskiej, które zagaił p. burmistrz Koppe. Jednogłośnie uchwalono budżet dodatkowy na rok 1937/38, zwyczajny w wysokości 3.431 zł i nadzwyczajny — 85.488 zł. Po uprawomocnieniu uchwalonej już na poprzednim posiedzeniu pożyczki materiałowej z ramienia Funduszu Pracy, rada miejska wypowiedziała się w sprawie projektu podziału odwodów kominiarskich, które pozostawiono jak dotychczas. W dalszym ciągu uchwalono ustawowe uzupełnienie kapitału zakładowego dla Miejskiej KKO. Z kolei omawiano szereg spraw lokalnych w wolnych głosach.

— Z tut. Koła Zw. Wet. Powstań Narod. zostali zweryfikowani następujący członkowie: pp. Stępniak St., Stachowski, Drzewiecki B., Kryza Fr., Jankowski Fr., Nowak Fr. i Zboralski St.

— W niedzielę odbył się mecz piłkarski pomiędzy Gimn. Kołem Sport. a III dr. RKS Polonia. Zdecydowanie wygrała drużyna gimn. w stosunku 7:1.

OSTRÓW WLKP (G). Do zarządu miasta Grabowa n. Prosną wpłynęła w ostatnich dniach zbiorowa petycja podpisana przez licznych obywateli, aby śladem innych miast wyznaczono specjalne miejsca dla straganiarzy żydowskich. Podobno petycja ta spotkała się z pełnym uznaniem władz miejskich i już na najbliższym jarmarku sprawa ta ma być definitywnie załatwiona. Inaczej natomiast urządzono się w pobliskim Odolanowie, gdzie wszystkie miejsca na stragany na ostatnich dwóch jarmarkach wykupili wyłącznie kupcy-chrześcijanie. Również ostatni jarmark w Raszkowie odbył się po raz pierwszy bez udziału żydów, ponieważ komitet miejscowych kupców wykupił wszystkie miejsca na rynku. Fakty powyższe dlatego zasługują na podkreślenie, gdyż dotychczas rynki nasze podczas jarmarków były licznie obsadzone przez straganiarzy-tandeciarzy żydowskich z Kalisza, Opatówka, Wieruszowa i Wielunia.

— Ostatnie posiedzenie rady miejskiej przystąpiło do udzielenia pokwitowań z rachunku rocznego 1935/36 rzeźni miejskiej, z rachunku rocznego rady szkolnej miejscowej za lata 1935/36 i 1936/37 oraz z rachunku głównej administracji z r. 1936/37, w sprawozdaniu którego komisja rewizyjna podkreśliła oszczędność. Nadto uchwalono zaciągnięcie na okres 5 lat pożyczki 45.000 zł z Kom. Banku Kredytowym na uzupełnienie kapitału zakładowego KKO m. Ostrowa. Również na tym posiedzeniu uchwalono nazwy szeregu ulic nowych a zwłaszcza Alej Powstańców, która prowadzić będzie od ul. Kaliskiej do stadionu WF i PW. Wreszcie, na wniosek wiceburmistrza p. Stosika, rada powzięła uchwałę, umożliwiającą przeniesienie burmistrza p. Cegielski z VII do VI gr. płac; co do innych urzędników miejskich, to polepszenie ich uposażenia będzie brane pod uwagę w miarę możności i stałego polepszenia się sytuacji finansowej miasta.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe

rozwija na Pomorzu coraz żywszą działalność.

Z zebrania w Chojnicach.

Chojnice. W ostatnią niedzielę odbyło się w Chojnicach w Hotelu „Polonia" zebranie oddziału chojnickiego Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich należącego do okręgu grudziądzkiego Chrześc. Zjedn. Zawodowego. Jako delegaci Zarządu Okr. wzięli udział w zebraniu **wiceprezes okr. Filipiak i sekr. okr. St. Kwiatkowski** z Grudziądza.

Zebranie zagaił prezes oddziału chojnickiego kolega Zieliński przywitaniem przybyłych z Grudziądza delegatów, pana radcy Kalety i licznie zebranych członków i sympatyków.

Jako pierwszy zabrał głos wiceprezes okr. Filipiak, który — pozdrawiając zebranych w imieniu władz okręgowych, wygłosił interesujący referat na temat: **„Znaczenie chrześcijańskich Związków Zawodowych".** Mówca zobrazował program Ch. Z. Z., który oparty jest na wskazaniach encyklik papieskich oraz omówił szczegółowo dążenia organizacji, rzetelnie broniącej świata pracy, dzięki czemu Ch. Z. Z. stale się rozwija i zdobywa coraz nowych zwolenników. Obszerny i treściwy referat kol. Filipiaka przyjęli zebrani ze szczerym uznaniem i gorącymi oklaskami.

Drugi referat o **sprawach socjalnych i płacach w poszczególnych gałęziach produkcji** wygłosił sekr. okr. **Stan. Kwiatkowski.** Prelegent omówił przyczyny bardzo trudnego położenia robotników w dzisiejszych czasach i apelował do zebranych, aby wstępowali w szeregi Ch. Z. Z., gdyż **polepszenie bytu osiągnąć mogą tylko zapomocą tak silnej organizacji, jaką jest Chrześc. Zjedn. Zawodowe,** które zapewnia należytą opiekę i rzetelną obronę praw robotnika. Referat i apel znalazły silny oddźwięk w gromkich oklaskach.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. **radca Kaleta** oraz koledzy **Gronowski, Banasiak i Ziarko.** P. radca Kaleta w swym dłuższym przemówieniu w szczerych i serdecznych słowach zachęcał zebranych, aby się jednoczyli w Ch. Z. Z., gdyż na podstawie długoletniej obserwacji i doświadczenia przyszedł do przekonania, że właściwą i jedyną organizacją dla robotnika jest Ch. Z. Z., które daje gwarancję szczerej dbałości o interesy robotnika.

WEJHEROWO. Ludność Wejherowa bardzo serdecznie witała wojsko powracające z manewrów jesiennych. Na rynku ustawiły się wszystkie poczty sztandarowe, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych oraz młodzież szkolna. Powracających żołnierzy powitał na rynku p. burm. Bolduan, wygłaszając krótkie przemówienie oraz wznosząc okrzyk na cześć Wodza Naczelnego i Armii. W odpowiedzi p. płk. Kopański, dziękując serdecznie za powitanie, wzniósł okrzyk na cześć obywateli Wejherowa. W końcu odbyła się na pl. Sobieskiego defilada, którą odebrali p. starosta morski Potocki, p. burmistrz Bolduan oraz p. komandor Frankowski.

— Przed sądem okr. z Gdyni na sesji wyjazdowej w Wejherowie stanął Kwiczala, b. nacz. urzędu pocztowo-telegr. w Wejherowie, oskarżony o zdefraudowanie 906 zł z kasy urzędu. W czasie rozprawy sądowej okazało się, że Kwiczala 702 zł zużył na pokrycie kosztów związanych z renowacją gmachu pocztowego. Sąd biorąc pod uwagę te okoliczności, wymierzył Kwiczali 6 miesięcy więzienia, zaliczając mu areszt śledczy. Resztę kary zawiesił sąd na 2 lata.

CHOJNICE. (s) W ub. czwartek w południe Chojnice witały bardzo owacyjnie wracające z manewrów pommorskich oddziały wojska. Przed historyczną Bramą Człuchowską powitał dowódcę p. płk. Zacnego im. miasta wiceburmistrz p. K. Zimny, po czym odbyła się na Rynku defilada, którą odbierał p. płk. Zacny w towarzystwie p. starosty Lipskiego, wiceburmistrza p. K. Zimnego oraz przedstawicieli władz i urzędów. Defilujące oddziały witała szczególnie owacyjnie ustawiona w szpalerach młodzież szkolna, obrzucając dzielnych żołnierzy kwiatami i wznosząc na cześć dowódcy okrzyki „Niech żyje". Miasto bogato udekorowano barwami narodowymi.

— Od dłuższego czasu grasowali po wsiach powiatu chojnickiego i tucholskiego włamywacze, którzy z niezwykłą umiejętnością rabowali drogie mienie rolników. Ostatniej kradzieży z włamaniem dokonali u wdowy Gierszewskiej we wsi Sperewnik pow. chojnicki, gdzie jeden z niepoznanych bandytów dokonał ohydnego gwałtu na 12-letniej córeczce Gierszewskiej. Następnej większej kradzieży z włamaniem dokonali nieuchwytni włamywacze w Niemieckich Okoniach (pow. tucholski), gdzie obrabowali mieszkanie wdowy Paulowej. Energiczne dochodzenia wydziału śledczego z Chojnic przyczyniły się do wykrycia włamywaczy, którymi okazała się zgrana szajka z niej. Kowalskim Alfonsem z Czerska na czele. Przytrzymano nadto członków szajki Gradowskiego Jana z Rytla, Niemczyka Maks. i Czarnowskiego Jana z Zimnego Zdroju pow. starogardzki. Przytrzymani przyznali się do dokonania wielu śmiałych włamań i kradzieży.

TUCHOLA. W niedzielę obchodziła tut. młodzież żeńska zgrupowana w KSM Ż. swe doroczne „święto druhen". Przed południem wysłuchano uroczystej mszy św., którą odprawił ks. wik. Rynkowski. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił ks. asyst. Nowak. Podczas mszy św. druhny przystąpiły gremialnie do Komunii św., a po nabożeństwie kandydatki złożyły przyrzeczenie organizacyjne. Wieczorem w sali hotelu „Du Nord" odbyła się akademia z bardzo urozmaiconym programem. Akademię zagaił ks. wik. asyst. Nowak, witając licznie przybyłych gości, po czym po odśpiewaniu pieśni i deklamacji, przemówienie o celach organizacyjnych wygłosiła prezeska p. Wanda Karczewska. W drugiej części odegrano udatnie dwie sztuczki teatralne, wygłoszono wesołe monologi i dialogi, oraz wykonano dwa piękne tańce. Wszystkie urozmaicenia wynagradzała zebrana publiczność hucznymi oklaskami. Po deklamacji chórowej, odśpiewaniem hymnu katolickiego, zakończono piękną akademię.

KARTUZY. W niektórych okolicach powiatu kartuskiego pojawili się znowu wysłańcy sekciarzy, którzy usiłują sprzedać różne piśmidła i wydawnictwa sekciarskie. Ludność katolicka ostrzega się przed kupowaniem tych broszur.

CHEŁMNO. W ub. tygodniu odbyła się pod kier. prezesa oddz. Pow. Straży Poż. p. Jana Szupryczyńskiego lustracja wszystkich placówek straży pożarnych w pow. chełmińskim. Lustracja ta, która miała na celu zbadanie stanu sprzętu pożarowego, jak również istniejącej współpracy, dała począwszy od Nowejwsi chełm., a skończywszy na placówce w Podwiesku, wynik zadowalniający. Szczególnie podkreślić należy zarządzony alarm placówki strażackiej w Podwiesku, która mimo, że jej członkowie zamieszkują osiedle w promieniu 3—5 km, wykazała pod kierown. p. zast. nacz. Kaźmierczaka i reszty członków zarządu wyjątkową sprawność, za co należy jej się pełne uznanie. Straż ta zaledwie krótki czas istnieje i dzięki pracy dzielnego naczelnika p. Aleks. Kaliszewskiego robi szybkie postępy.

— Obserwując na terenie Chełmna ruch harcerski a w szczególności znaną „Błękitną Piątkę" stwierdzić musimy, że praca w tej drużynie płynie wartkim prądem naprzód, o czym świadczą wyniki osiągnięte w lokalu. Jeszcze nie minęły wrażenia z obozu drużyny w Janowie, z wycieczki nad morze oraz z regat Chorągwi Pomorskiej — a już pełna zapału stanęła do nowej pracy ze swym niestrudzonym drużynowym na czele, który — jak nam wiadomo — obchodzi w roku bieżącym 10-lecie na swym stanowisku. W związku z rozrostem tej drużyny wyłoniła się konieczność zorganizowania na terenie Chełmna „Kręgu Starszoharcerskiego", jaki skupiałby tych wychowanków drużyny, którzy po odbyciu służby wojskowej wracają do pracy oraz wszystkich harcerzy po ukończeniu 18 roku życia. „Błękitnej Piątce" życzymy osiągnięcia dalszych sukcesów w pracy nad wychowaniem przyszłych obywateli naszej Rzeczypospolitej.

— W środę 15 bm. odbyło się w lokalu gimnazjum żeńskiego zebranie L. M. i K., które zagaił prezes p. naczelnik sądu Madejski. Poza sprawami natury organizacyjnej, uchwalono w rocznicę zgonu gen. Orlicz-Dreszera odsłonić tablicę ku jego czci przy nowej ulicy Wiślanej, która odtąd będzie miała nazwę ul. Gen. Orlicz-Dreszera.

KLUBOWAHUTA, pow. kartuski. W tych dniach popełnił samobójstwo Jan Cylka z Klubowejhuty, znany w powiecie kartuskim rolnik. Do samobójstwa pchnęły go stosunki rodzinne.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na wrzesień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełnią apteki: „Pod Orłem", 3 Maja 37, tel. 1360 i „Pod Gryfem", Legionów 33, tel. 1524.

Repertuar kin:

Apollo: „Noc przed bitwą".
Gryf: „Z miłości dla ciebie".
Orzeł: „King-Kong".

— Związek Inwalidów Wojennych R. P. Grudziądz zawiadamia swoich członków, że zebranie Koła odbędzie się w poniedziałek, 20 bm. o godz. 18 w lokalu „Tivoli". Jak najliczniejszy udział członków pożądany.

— Z okazji „Tygodnia" LOPP odbędzie się w niedzielę, 26 bm. w „Tivoli" wielki festyn. Komitet imprezowy dokłada starań, by urozmaiceniami festynu prześcignąć wszystko, co było dotychczas. Bliższe szczegóły podamy w najbliższych dniach.

— Łobuzerski wybryk. Fryderyk Reisse, rzeźnik (Wenckiego 1) przejeżdżając onegdaj furmanką ul. Hallera, został w pobliżu koszar Czarneckiego obrzucony kamieniami przez 16-letniego Bolesława i 12-letniego brata jego Henryka Mroza (obaj z koszar Czarneckiego), przy czym Reise odniósł ranę na głowie. Drugie doniesienie do komisariatu P. P. wpłynęło od Jana Kęsika (Konarskiego 28) któremu nieznani chłopacy wybili szybę w oknie wystawowym, wartości 150 zł.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 20 września 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Eustachego, Filipiny.
Jutro: Mateusza ap. i ew.
Wschód słońca o godzinie 5.41.
Zachód słońca o godzinie 18,5.

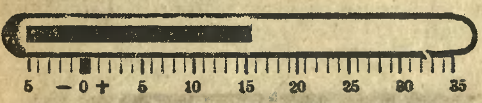
Stan pogody.

Pochmurno z przelotnymi deszczami.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w południowo-wschodniej połowie kraju było dość pogodnie i bardzo ciepło, zaś w dzielnicach północnych chmurno i znacznie chłodniej. W Wileńskim padały miejscami deszcze. Temperatura o godz. 14-ej wahała się od 16 st. w Suwałkach do 28 w Pińsku, Brześciu nad Bugiem, Tarnobrzegu i Cieszynie, w Wilnie i Gdyni było 18 st., w Poznaniu 21 st., w Bydgoszczy i Białymstoku 22, w Kaliszu 23, w Łodzi, Tarnopolu i Zaleszczykach 25, w Warszawie, Kielcach, Przemyślu i Lwowie 26, w Krakowie i Łucku 27. Utrzymujący się od kilku dni nad naszym krajem przepływ powietrza z południa i z południowego wschodu, ulegnie w najbliższym czasie zmianie na zachodni, co spowoduje wzrost zachmurzenia i ochłodzenie. Dziś rano w Bydgoszczy pochmurno z skłonnością do deszczu. Przewidywany przebieg pogody: Pogoda na ogół chmurna z przelotnymi deszczami. Temperatura bez większych zmian.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA.

Straż pożarna ☎ 17-08. Pogotowie Ratunkowe, lekarz dyżurny ☎ 12-40. Gł. Kom. Policji ☎ 16-11. Miejskie Zakłady Elektryczne ☎ 29-67.

DYŻUR APTEK.

Codziennie, prócz niedziel i świąt, wszystkie apteki śródmieścia i przedmieść Gdyni są czynne godz. od 8—20. Dyżur w nocy, od godz. 20—8 rano oraz w niedziele i święta mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka Nadmorska, ul. Orłowska w Orłowie Morskim.

AUTODOROŻKI.

Skwer Kościuszki ☎ 15-70. Plac Kaszubski ☎ 15-41; ul. Portowa ☎ 25-62: Dworzec kolejowy ☎ 15-40; Orłowo Morskie ☎ 92-04.

TRAGARZE

przy dworcu. ☎ 21-93.

Oddział

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: Najpiękniejszy film lotniczy pt. „W. Z. 6 nie wylądował“. W roli głównej James Cogney, Pat O'Brien. Bogaty nadprogram.

LIDO. Rewelacyjna epopeja morska **„Bohaterowie morza“.** W rolach głównych: Freddie Bartholomew, Spencer Tracy, Lionel Barrymore. Bogaty nadprogram.

POLONIA. Najpiękniejsza i najweselsza komedia w roku 1937 p. t. **„Penny“.** W roli głównej 15-letnia Deanna Durbin. Nadprogram i tygodnik.

MORSKIE OKO: Robert Taylor i Jean Harlow w kapitalnej komedii „Panowie z towarzystwa“. Nadprogram i tygodnik.

MIRAŻ ORŁOWO: Film o sile dramatycznej „Peter Ibbertson“ w roli głównej Gary Cooper oraz najnowszy tygodnik.

— Występy Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Do Gdyni przybywa Teatr Ziemi Pomorskiej z doskonałym artystą sceny i polskiego filmu p. Kazimierzem Junoszą-Stępowskim i daje z nim przedstawienie w sali KPW. w czwartek, piątek i sobotę.

Uczestnicy raidu automobilowego pań w Gdyni.

Przybyły do Gdyni uczestniczki raidu automobilowego pań. Pierwszy dzień przewidywał próbę szybkości i jazdę na trasie Warszawa — Gdynia.

Pierwszy wóz, prowadzony przez p. Mielochównę (Automobilklub Wielkopolski — Poznań) wyruszył z Warszawy około godz. 9-tej. Wóz ten startował poza konkursem ze względu na sportowy charakter karoserii (trzyosobowa karoseria — natomiast regulamin przewidywał karoserię czteroosobową). Na około 200 m przed metą Aero stanęło wskutek defektu silnika (prawdopodobnie przepaliły się świece). Kierowczyni zrażona tym niepowodzeniem postanowiła się wycofać z raidu.

Pozostałe 9 wozów odbyło próbę szybkości według kolejności numerów, startując jednak w nieregularnych odstępach czasu.

Start do próby szybkości płaskiej był jedoncześnie startem do pierwszego etapu Warszawa — Gdynia, długości 404 km.

Wszystkie wozy przybyły pomyślnie do Gdyni, uzyskując przewidziane regulaminem przeciętne i maksymum punktów dodatnich (po 500) z przeciętną szybkością 50 km na godz. w pierwszej klasie — do 1000 cm oraz 53 km na godz. w drugiej klasie — do 2000 cm.

Na metę do Gdyni przyjechała pierwsza pani **Halina Regulska** (zeszłoroczna zwyciężczyni) z Automobilklubu Polski (Warszawa) na Steyer 120 z numerem startowym 3, o godz. 15,35.

Przykład ofiarności twórczej pracy społecznej.

W Oksywiu odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Rezerwistów. Na zebraniu było obecnych 100 członków, a z ramienia zarządu powiatowego, prezes F. Podhorecki. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu i uchwaleniu absolutorium, dokonano wyboru nowych władz, w skład których weszli: do zarządu na czele z kpt. rez. Stryjewskim, pp. Muszyński, Orzyński, Radzikowski, Domański i Dellong oraz w charakterze przewodniczącego komisji rewizyjnej p. Kaszyński. Przebieg obrad był interesujący zwłaszcza ze względu na sprawę budowy świetlicy.

Plac pod budowę ofiarował p. Bredtke. Rezerwiści własnymi rękami i z własnych środków wyprodukowali już 50.000 sztk cegieł.

Oby nie ustali w rozpoczętym dziele.

„Dar Pomorza“ odszedł w podróż ćwiczebną.

W dniu 18 września opuścił port gdyński udając się w doroczną podróż ćwiczebna statek szkolny Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza“. Żaglowiec zabrał na swym pokładzie 56 uczniów szkoły i 18 jungów. Dowódcą „Daru Pomorza“ jest kpt. Konstanty Matyjewicz-Maciejewicz. Na żaglowcu podróż inspekcyjną odbędzie również minister Roman, który dopłynie do Bornholmu i na morzu przeprowadzi inspekcję wyszkolenia i pracy załogi „Daru Pomorza“. Ministrowi towarzyszy dyr. dep. Morskiego Możdżeński, radca Gebethner i sekretarz osobisty Welsch. Odchodzący żaglowiec żegnała licznie zebrana przy basenie Prezydenta publiczność i rodziny wychowanków Szkoły Morskiej.

Jeszcze o niepowołanych „inserentach“.

Poruszając na łamach Dziennika sprawę oszpecenia miasta przez niepowołanych „inserentów“ polecających pokoje kartkami przylepianymi do drzew, płotów itp. wywołaliśmy prawdziwą „rewolucję“. Wydano okólnik grążący karą 60 złotych, a jak donosi „Kurier Bałtyckiśś podobno wymierzono już kary przeszło 100 obywatelom Gdyni. Według tego samego pisma po mieście kursują urzędnicy administracyjni zbierając nalepki ogłoszeniowe i dostarczając je władzom w celu wymierzenia grzywny. Szkoda, że nie wiadome są nazwiska ukaranych inserentów, gdyż opublikowanie ich byłoby najlepszą przestrogą dla tych, co w dalszym ciągu uważają brudną nalepkę na drzewku przydrożnym za najlepsze i najskuteczniejsze ogłoszenie.

Likwidacja ochrony lokatorów

Na łamach „Miasta Polskiego“ ukazał się artykuł dr. Jerzego Schimmla, w którym autor podaje poszczególne etapy likwidacji ochrony lokatorów, a mianowicie:

W roku 1938 (w lipcu) znosi się ochronę mieszkań 5 pokojowych z kuchnią,

w roku 1939 znosi się ochronę mieszkań 4 pokojowych z kuchnią,

w roku 1940 znosi się ochronę mieszkań 3 pokojowych z kuchnią,

w roku 1941 znosi się ochronę mieszkań 2 pokojowych z kuchnią,

w roku 1942 znosi się ochronę mieszkań 1 pokojowych z kuchnią,

w roku 1943 znosi się ochronę mieszkań 1 izbowych.

Poza tym Komitet Ekonomiczny R. M. uchwalił przedłużenie zniżek komornianych dla wszystkich większych i średnich mieszkań do 31 marca 1938 r., a dla mieszkań najmniejszych (jedno i dwuizbowych) — na czas dłuższy. Nawiasem nadmienię, że pozostaje w mocy przepis, na podstawie którego mieszkania, zmieniające po 31 grudnia 1937 r. lokatora, wychodzą automatycznie spod ochrony lokatora.

Prócz tego uchwalono dla mieszkań, które będą wychodziły spod ochrony lokatorów tak zwane „moratorium sędziowskie“

Następnie podaje autor dalsze losy uchwały, która poprzez Min. Sprawiedliwości wejdzie na pełną Radę Ministrów, a następnie złożona będzie jako wniosek rządowy w Sejmie.

Teatr Ziemi Pomorskiej z Junoszą-Stępowskim przyjeżdża do Gdyni.

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych zjeżdża do naszego miasta Teatr Ziemi Pomorskiej przywożąc ze sobą mistrza sceny polskiej p. Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, bawiącego od kilku tygodni na gościnnych występach w Teatrze Ziemi Pomorskiej, i daje przedstawienia trzech doskonałych sztuk, jakimi są:

komedia francuskiej spółki autorskiej G. A. Caillavet'a i R. de Flers'a pt. „Papa“,

lekka przezabawna komedia Verneuil'a pt. „Azais“, oraz

komedia jednego z najlepszych autorów szwedzkich Hjalmara Bergmana pt. „Testament Jaśnie Pana“.

We wszystkich tych sztukach role główne kreuje majster kunsztu aktorskiego p. Kazimierz Junosza-Stępowski.

Przedstawienia odbędą się w sali KPW.

Bliższe szczegóły w następnym numerze naszego pisma.

Emil Jannings w najnowszej kreacji filmowej.

Słynny aktor niemieckiego filmu Emil Jannings wystąpił ostatnio w potężnym dramacie filmowym osnutym na tle sztuki Gerharda Hauptmanna pt. „Przed zachodem słońca“. W przeróbce filmowej sztuka otrzymała tytuł „Władca“. Treścią tego arcydzieła filmowego o silnym napięciu dramatycznym jest życie i praca wielkiego ideowca-przemysłowca, który w momencie zrealizowania swej wielkiej idei trafia w poważny konflikt uczuciowy, który go z początku załamuje, w rezultacie jednak bohater filmu Jannings grający rolę przemysłowca Clausena, człowiek o niespożytej woli i charakterze przełamuje wszystkie przeszkody i wychodzi zwycięzcą. W roli kobiecej bohaterki występuje Marianna Hoppe. Film reżyserował Veit Harlan. Nadzwyczajny film ten o wysokim poziomie artystycznym wyświetlać będzie niebawem kino **„Polonia“** w Gdyni.

Czyja zguba?

Spis rzeczy znalezionych i oddanych w komisariacie rządu w Gdyni.

Odznaka wojskowa „krzyż walecznych“, szyna żelazna, klucze (9 sztuk), świadectwo czeladnicze na naz. St. Szejba, palto, marynarka, bluza drelichowa, koszula męska, chusteczka na głowę, wełna do cerowania, pochłaniacz amoniakowy, torebka damska z zaw. 3,82 zł, płaszcz męski, trzewiki męskie kołdra watowana, latarka karbidowa, opona samochodowa, walizka stara z zawartością, 1 cholewka, 3 koszule męskie, kalesony, 1 szalik i 2 kołnierzyki; kapelusz słomkowy niebieski i halka damska różowa, portmonetka damska z kluczykiem, 3 paczki sznurków do sieci, lampa okrętowa, torebka damska z zawart. 1,34 zł, płaszcz męski, kartoniki z lekarstwem i pastą, 4 m płótna białego, nóż, siekiera, rower męski, „Diamant“, 3 blaszanki farby, 4 rowery męskie nr fabr. 59554, 168108, 56892, 106688, zegarek na rękę z paskiem skórzanym portmonetka męska z zaw. 9,47 zł, 7 worków z pierzem, 8 poduszek, 239 sztuk bielizny, torebka damska, walizka z zawartością, 3 zegarki męskie, 6 kieliszków alpakowych, 3 brzytwy, wazoniki, 2 wieczne pióra, rowery męskie, pierzyna i 2 budziki, portfel z książką wojskową, 25 spinek do kołnierzyków, rękawiczki męskie skórzane, binokle z rączką, rama rowerowa, 55 £ (banknoty), wykazy osobiste, portfel z dokumentami, parasolka damska.

Właściciele rzeczy lub osoby uprawnione do odbioru niech się zgłoszą w komisariacie rządu, pokój 31.

— Dotyczy ładunków do Hongkong. Wobec obecnej sytuacji na Dalekim Wschodzie i niemożności wysyłania statków do Szanghaju, większa część ładunków zostaje wyładowywana w innych portach, w związku z czym odczuwa się brak pomieszczeń w magazynach. Z uwagi na powyższe armatorzy linii na Daleki Wschód zwracają uwagę, ażeby nakłaniali odbiorców do możliwie natychmiastowego odbierania przesyłek.

Czytelnicy nasi mają głos.

Czy to ma być postęp?

W każdej dziedzinie gospodarczej czy przemysłowej udoskonalenia postępują wielkimi krokami. Wymaga tego tempo, za którym podążać muszą umysły ludzkie, wykreślają trasę dla wynalazczości wymagania cywilizacyjne i poziom naszego życia kulturalnego. Tylko w branży filmowej pewne czynniki stają postępowi w poprzek drogi.

Na ogół „Dziesiąta Muza" w okresie kilku lat zmieniła swoje oblicze i odmłodziła udoskonaleniem technicznym, przemawiając do widzów naturalnymi dźwiękami. Na film dźwiękowy trzeba było czekać lata. Jednak ten rodzaj filmów (dźwiękowych) nie przypadł do gustu PAT-icznej, która eksploatację tygodników filmowych wzięła w wyłączne posiadanie. Przed zmonopolizowaniem tej dziedziny filmowej miała publiczność tygodniki dźwiękowe z napisami, zadowalające w zupełności każdego bywalca kina. Od kilku miesięcy bowiem Pat wprowadził „inowację", cofającą film wstecz o dziesięć lat. Tygodniki są nieme, lub co najwięcej synchronizowane z tekstami wygłaszanymi przez speakera.

Bywa więc obecnie najczęściej tak, że choć burza huczy na ekranie, a jeszcze głośniej rozbrzmiewa głos człowieka, widzimy co się dzieje, lecz nie słyszymy grozy, uwydatnianej dawniej dźwiękami.

Zdjęcia z różnych scen pełnych gwaru, trzasku, wrzawy, rozgwaru ulicznego lub tym podobnych wydarzeń ze świata, nakręconych dla tygodnika systemem dźwiękowym, przez polskie ekrany przesuwają się cicho przy akompaniamencie tubalnego głosu speakera, niekiedy niepojętego szmeru jakiejś muzyczki. Patrząc na taki tygodnik, zwłaszcza gdy speaker gada o burzy, a widzimy obraz pełen słońca, nasuwa się mimo woli przysłowie: „czort swoje, baba swoje".

I to ma być postęp w technice filmowej! Postęp w tej dziedzinie istnieje, ale PAT go nie uznaje.

Jeżeli w kraju nie mamy odpowiedniego sprzętu do zdjęć dźwiękowych dla tygodnika, to kupić, lub zbudować w własnym zakresie a nie imitować robotę niedołężnie i nie usuwać dźwięków z doskonale nagranych tygodników zagranicznych. Filmowe pisma fachowe na pewno podzielą moje zdanie.

W. S-ki.

Apel do poczty.

Bardzo to dobrze świadczy o poczcie, że korespondencja miejscowa, wrzucona do skrzynki do godz. 4-tej po poł. zostaje doręczona tego samego dnia. Ale czy zawsze tak jest? W przekonaniu, że tak jest, wrzuciłem w piątek około godziny 15 list z zawiadomieniem o zgłoszenie się klienta u mnie o godzinie 5-tej w sobotę. Czekałem w sobotę bardzo długo, ale klient się nie zjawił. Dopiero później dowiedziałem się, że adresat otrzymał list w poniedziałek o godz. 18-tej. Korespondencja miejscowa dociera więc w trzech dniach mimo motoryzacji poczty!

Proszę pp. naczelników poczty o zbadanie tej sprawy. **Poszkodowany.**

A kto, a kto?

W związku z listem umieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 12 bm. pod rubryką „Czytelnicy mają głos" zmuszony jestem jako właściciel miejscowego tartaku zaznaczyć, iż drzewa na pokład do mostu Bernardyńskiego dla Zarządu Miejskiego Oddział Drogowy tym razem nie dostarczyłem.

Z notatki nie wynika, która firma takie drzewo dostarczyła i łatwo mogłoby paść podejrzenie na moją firmę.

Zaleca się, aby dostawca **został ujawniony,** co leży w interesie publicznym i innych firm drzewnych.

Edmund Machnikowski
Tartak Mariański, Bydgoszcz.

Bojkot żydowski rozpocząć od podstaw

Wzmożony ostatnio bojkot żydowskich sklepów przez „pikietowanie" tychże, daje się żydowskim kieszeniom dotkliwie odczuć. Jest to jednak tylko półśrodek, działający na krótką metę. Wiadomo nam wszystkim dobrze, że wszyscy więksi kupcy chrześcijanie zmuszeni są z powodu braku przemysłu chrześcijańskiego zaopatrywać się w towar pochodzący z fabryk żydowskich — to też bojkotując kupca żydowskiego, a nabywając towar kupca chrześcijańskiego pośrednio popieramy żydów. Aby zamierzenia bojkotowe odniosły stuprocentowy skutek, należy przede wszystkim **zakładać fabryki chrześcijańskie,** a później dzięki planowej akcji uświadomienia ogółu społeczeństwa chrześcijańskiego odniesiemy walne zwycięstwo nad żydami. Żydzi posiadając w fabrykantach chrześcijańskich groźnych konkurentów, zmuszeni będą siłą rzeczy zamknąć fabryki lub sprzedać je w ręce chrześcijańskie. Poki to nie nastąpi, nie ma mowy o wyrugowaniu żydów z polskiego przemysłu i handlu. Im prędzej to nastąpi, tym lepiej dla nas!

Z. M. Kłosowski.

Pokłosie niedzielne

— O, znowu mamy lato! — cieszył się ktoś jeszcze w południe.

Uciecha nie trwała długo. Otworzyły się niebieskie spusty i wylało się na rozpalone głowy trochę więcej niż potrzeba zimnej wody. Ulewa była z wszelkimi przepisanymi szykanami: pioruny, błyskawice i w ogóle wszystko, czego dusza nie pragnęła.

Dobrze było temu, kto poczciwie siedział w domu, rozpamiętywał chwalebną lub mniej chwalebną przeszłość i nie miał bujniejszych ambicyj. Ale kto dał się zwieść słońcu i podjął jakieś większe sprawy i wyprawy, ten wpadał na całego. Nawet wpadnięcie do kubła z wodą nie byłoby tak obfite w atrakcje, jak parominutowe znalezienie się w orbicie niedzielnych wpływów atmosferycznych.

Ten wczorajszy deszcz to było takie „memento" dla duszy i ciała. Przypomniał każdemu, że skończyło się wakacyjne wagarowanie, że czas najwyższy pomyśleć o poważniejszych sposobach zabijania czasu.

Możliwości są mimo wszystko duże. Gdzieindziej może są jeszcze większe, ale w wielu innych ośrodkach dużo mniejsze.

— Przyjeżdżam do was jak do Europy z mojego zesłania — mówi co tydzień niezmiennie jeden poważny człowiek, którego złe losy zagnały do wojewódzkiego miasta T. I w Bydgoszczy widzi wybawienie, tak zresztą jak wielu innych. Na nudę i bezwład nawet województwo nie pomoże. A Bydgoszcz bez województwa się rusza.

— I jak się rusza! — mówi inny pan z miasta T. — A wasz teatr! Pociągi popularne na premiery trzebaby urządzać.

Trudno się dziwić temu zachwytowi, który się objawił w czasie świetnego przedstawienia „Jana". Śmiech był taki głośny, że nad Wisłą było słychać.

Że „sezon" się zaczął, to widać, choćby po rewii mód, którą na rzecz Białego Krzyża urządził Bydgoski Dom Towarowy. Biały Krzyż plus Be-De-Te plus cała elegancka Bydgoszcz, to się równa imprezie bardzo udałej. **(hak)**

Wspólny zjazd delegatów miast poznańskich i pomorskich w Grudziądzu.

Grudziądz. (Tel. wł.). W ramach odbywających się w Grudziądzu „Dni propagandy estetyki miast", obradował w sobotę w ratuszu zjazd delegatów miast pomorskich; po południu odbył się wspólny zjazd delegatów miast poznańskich i pomorskich. Udział delegatów był dość liczny, przy czym obecni byli m. in. również prezydent kom. m. st. Warszawy Starzyński i prezydent Bydgoszczy Barciszewski. Przed południem omówiono m. in. sprawę uprawnienia rządowego dla Pom. Elektrowni Krajowej Gródek oraz przedyskutowano zagadnienie planowości prac inwestycyjnych w związku z bezrobociem. Na porządku popołudniowych obrad znalazły się aktualne referaty omawiające zagadnienie samorządu miejskiego, zasady organizacji przedsiębiorstw miejskich oraz zasady przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i odpowiedniego wykorzystania art. 174 prawa budowlanego.

Uczestników obrad podejmował wieczorem prez. Grudziądza Włodek herbatką, po czym wszyscy pp. delegaci uczestniczyli w przedstawieniu Teatru Ziemi Pomorskiej.

Delegaci miast nadwiślańskich obradują.

Grudziądz. (Tel. wł.). W niedzielę przed poł. odbył się w ratuszu dodatkowy zjazd delegatów miast nadwiślańskich poświęcony sprawom regulacji i wykorzystania Wisły. Udział delegatów zainteresowanych miast był niezwykle liczny, co tłumaczyć należy aktualnością budowy kanału Bydgoszcz—Gdynia. Obecni delegaci wypowiedzieli się jednogłośnie przeciwko budowie takiego kanału, podkreślając z naciskiem znaczenie gospodarcze Wisły dla pomorskich miast nadwiślańskich, przy czym omawiano środki zaradcze przez ustalenie przyczyn małego wykorzystania dolnej Wisły jako drogi wodnej.

Tysiączne tłumy powitały entuzjastycznie wracające z manewrów oddziały wojskowe.

Grudziądz. (Tel. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych powróciły do Grudziądza z manewrów oddziały wojskowe. Miasto przybrało wygląd naprawdę radosny i świąteczny: domy udekorowano chorągwiami narodowymi, a tysięczne tłumy wraz z młodzieżą szkolną i organizacjami utworzyły wzdłuż ulic szpaler. Na granicy miasta na moście kolejowym, przy pięknej bramie powitalnej zebrali się czonkowie wydziału powiatowego, w imieniu których przemówił do dowódcy **p. gen. Sawickiego** senior wydziału powiatowego p. **mgr Stenzel,** wręczając przekazany przez wydział powiatowy czek **na kwotę 10.000 zł na Fundusz Obrony Narodowej.** Wzruszony p. generał w serdecznych słowach podziękował za hojny dar dla armii. Przechodzące ulicami miasta w kierunku ul. Marsz. Piłsudskiego oddziały wojskowe obrzucone zostały przez społeczeństwo i dziatwę szkolną kwiatami. Powitanie wracającego wojska przez p. prezydenta miasta **Włodka** w otoczeniu przedstawicieli władz nastąpiło u wylotu placu 23 Stycznia i ul. Marsz. Piłsudskiego, po czym nastąpiła defilada. Zgromadzone tłumy publiczności wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć naszej dzielnej armii.

Z życia placówki Powstańców i Wojaków w Grudziądzu.

Grudziądz. Uroczystość 15-lecia założenia placówki Zw. Powstańców i Wojaków na terenie m. Grudziądza odbyła się w ub. niedzielę. O godz. 9 rano wyruszył pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafii św. Mikołaja. Po mszy św. przemaszerowano na Stary Rynek, gdzie odbyła się defilada przed wojewodą pomorskim p. min. Raczkiewiczem. W „Tivoli" odbył się następnie akt powitania gości, przy czym wygłoszono szereg przemówień. Akademię zapoczątkował p. prezes dr Zakrzewski, witając p. wojewodę Raczkiewicza, p. prezydenta miasta J. Włodka, p. starostę Klotza oraz dalszych przedstawicieli władz, społeczeństwa, organizacyj i gości, przedstawiając krótko działalność miejscowej placówki wojackiej. Następnie przemówił p. szambelan Prądzyński, prezes zarządu głównego z Torunia, kończąc swe jędrne a piękne przemówienie okrzykiem na cześć p. wojewody. Przemówił również p. wojewoda pomorski, który z wielkim uznaniem odniósł się do b. uczestników walk o niepodległość, wzywając ich do dalszej wytrwałej pracy nad umocnieniem obrony narodowej.

Następnie w obecności p. wojewody, prezes zarządu głównego p. szambelan Prądzyński udekorował złotym krzyżem zasługi p. starostę A. Klotza i p. prezydenta miasta J. Włodka. Ponadto odznaczeni zostali następujący pp.: złotym krzyżem zasługi: szambelan Ruchniewicz A., mgr Degórski T., nacz. Szubrych A., nacz. Stefaniak J., por. Rokicki; srebrnym krzyżem zasługi: Kasztelańczyk M., Urbański B., Brzozowski L., Treichel Fr., Radzikowski J., Wrzesiński I. Dyplomy zasługi otrzymali pp.: Sakwiński Feliks i Radzikowski Bernard.

—::—

Odpowiedzi redakcji

Mistrzom kuśnierskim. Sprawa trąci prywatą. Dopiero, gdy wejdzie w życie nowela do ustawy przemysłowej, wykwalifikowani fachowcy znajdą ochronę prawną. Tymczasem może wykonywać proceder każdy, kto uzyskał kartę rzemieślniczą.

Panu Teof. Pr. w Tucholi. Znamy tę instytucję i nic ujemnego o jego kierownikach powiedzieć nie możemy. Jest jednak za słaba, aby mogła udzielać pożyczek. Ostrożność nigdy nie zaszkodzi.

Kolejarzom z głównych warsztatów Warszawa-Praga. Wobec niezakończonego jeszcze śledztwa przeciw winnym nadużyć, pisać na razie nie możemy. Sprawę ma w ręku sędzia Demant. Inspekcja ministerialna potwierdziła nadużycia w licznych wypadkach. „Dla dobra służby" posądzeni zostali przeniesieni na prowincję (także do **Bydgoszczy),** aby nie mogli wpływać na tok dochodzeń. W procesie, o którym będziemy referować szczegółowo, jeśli do rozprawy dojdzie, oświetlone zostaną również kulisy wyborów do sejmu.

Ciekawy w Bydgoszczy. Niezadowolenie Pana jest nieuzasadnione. Zmiana systemu meldunkowego stanowi jednak bardzo poważne uproszczenie i udogodnienie dla obywateli. 10 groszami, którymi Pan — jak Pan mówi — opłacał dwie kartki a teraz jedną — nie opłaca Pan kartki a znikomą część kosztu manipulacyjnego biura ewidencji ludności, na którego utrzymanie miasto kładzie bardzo poważne sumy.

Stała abonentka. Anonimów nie uwzględniamy.

Którzy Mazurzy? Potentaci i monopoliści w handlu ryżem pochodzą z biednej rodziny żydowskiej, która przed wojną mieszkała w Radziejowie pod Włocławkiem. Mazur — ojciec zaczął się dorabiać na dostawach w czasie wojny, gdy inni ubożeli i głodowali.

Dla stałego prenumeratora. Organizacja „Społem" nie jest konspiracją, jest to poważny ruch spółdzielczy. Siedzibę ma w Warszawie a oddziały w całym kraju. — Organizacja sekciarzy (hodurowców amerykańskich) nazywa się „Spójnia".

St. M. Jak wytępić osy, objaśni Pana kierownik pasieki doświadczalnej w Instytucie Rolniczym w Bydgoszczy (Sielanka).

Zapytującemu: które ustosunkowane osobistości finansują spółkę pod firmą „Kierownictwo techniczne kabla dalekosiężnego" — dowiemy się w stolicy. Robociznę wykładają poszczególne dyrekcje poczt. Spółka operuje rzekomo kapitałem 4-milionowym. Nazwiska pań, które nam Pan podał, na pewno w rejestrze spółki nie figurują. Uważamy to, co fama głosi, za złośliwą plotkę.

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 21 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,00:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,15:** Audycja dla szkół: „Ostatnie ognisko" — audycja w oprac. Wł. Knoche (z Wilna). **11,40:** A. Głazunow: Fragmenty ze scen baletowych op. 52. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Skrzynka rolnicza. **12,25:** Marsze polskie i obce w wyk. orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. M. Chmielewicza. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Czym jest twój tatuś? — Maszynistą kolejowym". Transmisja z dworca kolejowego w Wilnie. **16,20:** Utwory fortepianowe na 4 ręce Maurycego Moszkowskiego w wyk. Neli Korwin-Korotkiewiczówny i Jerzego Sulikowskiego (z Łodzi). **16,45:** Ziemia pełna historii i soli, felieton (z Łodzi). **17,00:** Transmisja z Wystawy Radiowej w Wilnie. Wykonawcy: Podwójny kwartet „Pro Arte" pod dyr. prof. Ludwiga, Wanda Hendrich — śpiew oraz Włodzimierz Trocki i Leopold Horecki — fortepian na 4 ręce. **17,50:** Aktualna pogadanka turystyczna. **18,00:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Muzyka lekka (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** „Uczciwość" — skecz Józefa Czyścieckiego. **19,15:** Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. Przy fortep. prof. L. Urstein. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** „Sissy", operetka w 3 aktach Fritza Kreislera. Tłum. M. Makowieckiej. Wykonawcy: orkiestra i chór P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego, Aniela Szlemińska, Wanda Ruśkiewiczowa, Lusia Romanowska, Janusz Popławski, Aleksander Wasiel, Tadeusz Olsza, Dobiesław Damięcki. W przerwie ok. godz. **20,45** dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. **22,10:** „O Biskupinie w 15-tu językach świata" — audycja w opr. J. Kilarskiego (z Poznania). **22,25:** Koncert solistów. W programie muzyka współczesna. Wykonawcy: Nadzieja Padlewska — fortepian, Józef Madeja — klarnet (z Poznania). **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 11,40: A. Głazunow: Fragmenty ze scen baletowych (płyty) z Warszawy. **12,15:** Pielęgnowanie zasiewów — pogadanka rolnicza. **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,00:** Melodia za melodią (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **18,10:** Rozmowa ze słuchaczami. **18,20:** Soliści (płyty). **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki — płyta za płytą.

ZAGRANICA.

Berlin. 19,15: Muzyka rozrywkowa. **Hilversum I. 19,10:** Muzyka taneczna. **Wiedeń. 19,55:** Najnowsze melodie filmowe. **Droitwich. 20,00:** Koncert symf. **Lipsk. 20,10:** Koncert wieczorny. **Londyn Reg. 20,50:** Muzyka taneczna. **Budapeszt II. 21,00:** Muzyka cygańska. **Sztutgart. 21,15:** Koncert wieczorny. **Deutschlandsender. 22,30:** Koncert nocny. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Wiedeń. 22,20:** Wesołe melodie wiedeńskie. **Budapeszt. 23,10:** Muzyka jazzowa. **Kopenhaga. 23,10:** Muzyka taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

Poniedziałek 20. IX. „Dbajmy o rozwój naszych dzieci" — oto temat pogadanki dla gospodyń wiejskich dziś o **12,15.** Program muzyczny rozpocznie o **12,25** Imperio Argentina w piosenkach hiszpańskich. Solistą popularnego koncertu symfonicznego o godz. **15,00** jest Józef Szigetti. Program koncertu orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego obejmuje fragmenty z operetek. Transmisja z Ciechocinka rozpoczyną się o godz. **16,20.** O **18,10** popularne utwory Mozarta.

Wtorek 21. IX. O **12,15** o pielęgnowaniu zasiewów mówi inż. Andrzej Miksiewicz. O godz. **18,10** dyrektor Nowakowski rozmawia ze słuchaczami. Ciekawie zapowiada się koncert solistów o godz. **18,20.** Boccheriniego, Liszta i Kreislera grają Casals, Lamond i Menuhin.

Tabela loterii

9-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 151301
15.000 zł.: 170232
10.000 zł.: 63490 73113 91015 97928 144800 172606
5.000 zł.: 32744 34927 193965
2.000 zł.: 1391 9646 44936 46402 53908 55803 69029 75714 83962 89203 100446 104136 115664 119624 122889 125235 133525 138378 153105 167827 173160 189290
1.000 zł.: 5461 9310 21419 38721 66156 74020 86452 89337 93653 95371 112398 136360 146936 149574 152678 189235 191390 193288

Wygrane po 200 zł.

64 68 102 333 69 470 852 943 94
1079 350 565 719 906 28 2064 233
453 994 2187 255 95 300 451 88 704
22 79 87 853 925 38 43 56 4049 180
466 85 700 5045 151 239 423 66 614
59 776 845 54 993 6019 27 135 232
30 93 540 605 24 857 68 947 7045 261
421 78 91 757 872 946 8035 223 66
331 416 20 63 729 844 69 542 819 962

10080 115 23 225 343 11054 151
201 38 510 91 639 712 31 37 39 854
931 12102 66 465 544 625 730 13034
99 204 633 14584 618 706 826 42 972
15008 123 83 389 429 33 73 80 513
42 704 843 927 45 16088 115 220 55
716 73 93 18104 462 504 625 743
877 19044 233 568 939

20244 393 407 736 47 53 66 879
21073 148 225 31 481 826 37 925
22084 151 349 96 569 640 60 740 98
971 22084 151 369 569 640 60 740
23241 49 457 505 57 732 931 24065
227 88 797 865 98 914 25005 61 41
282 475 619 85 781 820 21 41 26295
425 514 731 966 27005 216 541 661
703 855 912 28167 80 334 417 61 69
741 840 55 29011 12 61 93 271 90 394
487 529 695 763 817 35

30191 246 79 301 693 849 987 31133
455 681 877 920 25 32185 204 328
596 740 900 39 72 33061 226 463 531
83 544 689 790 857 17159 371 668
35 989 34075 121 43 300 74 443 852
457 889 40066 75 151 254 324 79 472
741 69 939 41043 137 234 36 39 477
871 968 42002 16 449 530 99 820 900
35 43056 100 6 99 246 76 311 400 23
25 29 606 808 81 920 50 44035 107 55
225 318 80 485 623 89 845 74 94 45038
474 710 77 46118 57 90 238 321 495
920 69 47361 622 81 91 703 846 48308
36 67 508 642 46 749 71 947 49054
117 219 72 94 402 75 622 78 721 29
73 833 82 50006 117 251 312 62 436
63 88 528 699 841 54 987 51245 49 57
94 541 629 926 28 52041 230 65 357
564 97 981 53115 16 444 86 742 825
64064 69 232 45 83 620 804 55151 236
49 341 400 7 56113 269 443 71 625
735 878 914 83 95 57103 457 89 95
508 675 765 58088 152 216 474 624
69 35136 99 206 22 470 594 732 37
832 36104 67 416 40 536 704 32 70
804 952 37099 246 927

38052 261 310 659 665 976 39153
725 74 881 919 50 63 59157 235 423
555 618 914 44 60129 334 99 467 567
608 705 859 75 908 61159 345 404 507
703 60 73 836 934 62152 91 272 4355
95 656 776 63009 15 55 110 44 56 322
401 509 94 666 956 89 64102 33 66 202
66 84 345 53 54 607 736 74 828 86
65053 67 194 263 394 707 14 16 886

66042 195 611 789 886 929 67020 281
475 782 844 917 68095 108 206 34
393 513 648 860 96 69012 92 218 440
775 824 923 26 55 70169 218 350 473
90 539 670 741 54 812 963 71015 53
279 672 748 61 838 72155 214 324
72 683 881 73069 358 68 500 93 891
74176 98 208 22 25 352 639 75077 158
424 503 84 631 86 765 945.

7636 53 216 486 593 610 24 821
909 77016 98 335 750 94 851 78193
207 351 432 52 65 80 905 63 84
79323 70 444 793 80108 86 100 205
332 33 705 81006 60 427 656 726
36 810 936 82010 58 129 342 574
86 837 62 83039 92 211 30 548 635
41 780 979 84139 487 771 85119
251 467 551 71 687 779 849 906
86 002 16 123 89 282 332 530 650
92 802 956 87 87174 98 285 93 345
490 604 21 41 776 905 88147 265
87 494 596 624 780 89016 22 82
320 457 71 675 64 777 900 90048
113 23 65 75 251 373 571 664 767
897 997 91084 18 123 66 233 487
550 627 60 730 86 874 902 92169
89 418 41 562 600 831 61 93034
251 85 95 360 468 612 50 725 852
58 998 94067 82 109 329 490 500
682 828 85 985 95058 75 109 343
32 464 85 568 628 31 57 730 923
97 96032 208 326 502 684 718 853
74 949 96 97167 407 570 864 967
98075 181 94 328 84 575 704 936
33 78 99053 111 60 63 85 217 510
80 611 931 62 100017 78 108 19 289
94 423 26 48 599 602 40 753 84095
101407 575 625 776 94 821 910 17
102050 69 150 68 400 504 10 883
991 103018 23 41 67 177 220 680 783
849 83 104025 415 25 766 851 86
105091 248 305 404 7 671 705 816
912 62 106016 190 245 49 340 66
736 61 86 867 987 107063 168 512
44 606 738 65 893 108239 308 47
68 78 405 20 546 603 60 67 787 93
961 71 109312 423 59 93 530 608
735 867 110215 341 424 54 500 616
849 902 111065 240 86 487 89 629
811 960 93 112008 206 69 87 300
549 622 70 762 113048 297 434 588
94 621 759 827

114002 227 360 522 689 760 856 76
115009 14 316 487 597 609 116102 26
89 97 215 511 87 679 117397 620 722
62 809 905 13 67 118180 225 73 635
677 884 925 75 119018 307 70 406 76
561 822 37 86 93 120220 42 403 17 35
562 890 121014 18 167 73 9 226 399
469 915 122099 109 234 375 426 530
704 60 859 123088 259 286 744 124175
209 391 489 556 84 769 97 86 125200
438 582 690 897 974 126218 574 712
25 7 961 128042 174 290 468 129064
9 149 392 442 69 586 641 91 130111
216 81 537 643 79 89 706 37 85 923

131001 121 463 690 7532 774 7 928
37 132212 82 580 742 879 134001 13
29 305 36 41 499 748 69 86 982 135361
670 750 50 136065 103 67 528 40 696
708 98 866 89 987 137061 133 274 345
515 40 55 654 721 891 942 138047 217
338 493 4 623 829 935 66 139130 355
586 95 806 917 81 140005 23 111 74 253
450 64 8 77 556 763 66 860 9 94 939
61 141002 91 571 652 67 795 142016 44
233 371 495 567 645 702 96 143076
104 209 364 89 609 98 700 834 934

144024 95 229 571 613 20 832
145315 96 489 668 732 956 146055 140
7 573 617 19 907 53 9 147087 484 514
55 865 96 148157 98 331 43 5 435 48
50 786 825 902 96 99 149008 140 400
511 800 946 56 150028 527 655 854
151006 21 241 96 677 896 987

152406 505 745 71 815 153016
153 96 213 574 739 70 818 49 60
154016 271 360 652 165059 303
520 613 804 156031 133 69 211 610
33 54 926 157004 157 282 324 430
54 653 98 730 70 814 158011 272
82 337 407 15 42 614 782 84 912
48 159041 45 415 561 84 858 160279
354 402 7 554 630 55 703 19 857
957 161097 203 9 325 53 442 636
162061 329 83 404 516 20 720 61
830 56 61 922 53 163056 242 336
95 457 67 89 599 686 717 926
164528 622 32 857 935 57 165296
99 623 74 989 166237 96 418 45 578
679 909 167126 60 168040 413 587
683 800 53 986 90 169148 291 304
522 71 602 719 942 97 170112 240
384 561 74 781 898 908 87 171027
101 259 84 475 559 748 85 956
172060 207 463 664 23 862 173027
453 540 84 646 735 863 57 70
174122 36 38 87 643 772 877 175246
82 328 76 85 556 69 84 653 833
176047 106 13 63 483 735 78 890
998 177127 347 178192 205 404 690
732 84 890 954 179033 121 28 70
238 78 351 549 672 89 723 912
180238 419 47 69 91 802 61 997
181067 254 348 440 82 567 90 661
708 182016 38 61 82 209 936
183063 143 447 640 720 59 856 64
65 184112 37 302 51 471 514 89
603 60 185012 90 220 687 766
186101 202 585 669 767 88 187143
47 73 221 316 422 81 517 756 64
808 58 74 990 188283 462 79 91 543
60 659 816 189179 374 82 409 45
601 805 12 985

190004 104 291 406 51 993 191094
212 13 27 367 92 761 943 192420 93
522 633 767 800 87 946 193037 109 93
276 320 68 407 508 631 72 786 194193
204 502 623 812 73 99 974 83

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

218 563 817 84 2256 70 351 429 797
13 3693 955 64 4028 510 731 5129
540 43 6083 219 464 98 719 41 84 893
7085 237 313 652 80005 22 66 94 108
442 67 9077 391 675 10273 344 667
11045 49 380 417588 696 767 12149
259 503 620 966 13345 72 852 951
14596 672 861 902 96 15106 441 47
860 16287 452 736 91 17111 241 655
18030 386 715 19267 731 21145 230
407 25 43 554 877 22112 31 29 331
628 23800 53 24370 903 25127 336
737 26214 83 421 638 27108 40 63
653 742 49 28143 274 676 29201 702
9 949 30046 370 647 845 31123 597
735 818 55 32078 112 819 33451 841
990 34182 85 408 792 895 35153 36086
182 525 777 37106 91 276 443 823
38106 21 373 96 801 912 39053 469
798 40038 119 273 843 41041 133 430
73 564 42144 266 866 43753 824 44033
900 45090 520 780 986 46039 171 96
436 779 47190 273 87 317 50 451 525
90 48094 305 452 952 86 49334 38 510
710 50065 439 94 671 797 61282 582
697 52125 302 63068 129 57 497 560
799 54054 62 361 945 55340 72 405
902 56454 566 57161 222 78 573 58432
84 92 69088 222 383 563 60023 191
60 357 91 777 925 61113 366 569 937
58 62293 897 991 63140 414 582 64502
761 937 65448 670 958 66187 252 497
832 68 67110 66 316 429 884 68038
152 348 65 87 558 635 69194 510 83
711 839 995 70123 615 920 71148 254
300 445 72353 783 983 89 73103 12 97
382 570 74101 59 638 75363 557
76057 89 424 910 53 77106 692 78916
86 79222 688 789 80123 234 404 724
976 81066 95 832 82029 115 48 341
83042 433 751 847 84006 75 272 77
471 85187 987 86003 58 489 623 53
752 846 985 87048 446 526 740 69
935 88399 89135 46 209 93 303 700
91510 848 932 92118 454 93288 850 95
962 94003 414 30 703 25 95011 567
51 96368 521 647 882 97157 98322
627 76 99069 342 51 495 571 619 819

100066 157 79 730 101164 255 582
803 102093 462 519 79 662 791 814
66 103092 400 40 866 925 104261 405
560 67 89 605 896 971 105025 27
242 450 525 28 882 106215 680 107107
244 526 108012 377 666 109093 111
468 639 110200 320 74 687 111409 681
112104 388 437 903 74 113405 641 852
114280 557 624 48 722 115134 324
581 896 116467 513 948 117770 118819
56 119612 984

120058 216 539 765 121643 733
122875 928 123001 439 955 124040
566 612 993 125266 502 620 880
126018 286 417 853 127123 83 319
128121 214 41 472 712 850 128121 214
41 472 712 850 129127 70 222 992
130121 282 418 64 750 858 131040
66 77 151 504 837 41 926 132096 98
225 44 342 757 133069 423 578 709
134063 68 647 803 952 135072 163 98
679 886 936 136033 418 137171 288
678 138085 216 471 516 139009 66 543

140387 415 69 519 847 141014 218
95 142230 473 930 143436 526 773
144130 492 819 80 145337 414 550 95
665 829 146045 361 404 625 28 36 799
147091 147 297 348 740 98 908 40
148061 858 149709 24 150026 363 75
445 48 81 573 824 74 151686 795
152227 85 720 153297 381 407 588
685 154032 225 711 155073 364 851
156403 40 66 557 648 771 96 157928
158069 331 159 203

160600 161613 999 162009 12 65 130
164261 656 165153 562 665 728 48 898
166000 162 94 254 541 769 167382 534
766 804 168068 485 92 810 43 169131
203 170640 55 778 171025 797 827
172055 242 557 950 173521 175082 630
773 890 175242 611 770 75 881 918
177327 943 178245 643 931 179025 341
749

180387 617 846 94 921 181147 273
473 668 728 811 182006 491 637 843
910 23 183119 54 613 76 77 964 184829
68 988 185410 787 186392 442 713
187196 203 10 58 420 630 188280 93
730 63 884 189362 96 611 47 96 706
899 907 63 190596 738 994 191028 275
338 632 192178 264 735 866 193083
341 194045 370 79 414 731.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padał na nr. 119942
100.000 zł. nr. 53915
50.000 zł. nr. 141252
15.000 zł. nr. 122439
10.000 zł. na nr. nr. 7095 139544
2.000 zł. na nr. nr. 4257 31259 36301 43250 43937 44358 5063 56942 69083 64104 80264 90881 113881 117848 119933 122411 141870 153650 186309
1.000 zł. na nr. nr. 14882 15190 28743 50494 54322 57146 58098 59152 75362 84830 84568 95246 96096 96287 98343 104327 111492 125545 130116 132886 136965 144675 153868 163326 164470 168681 175198

Wygrane po 200 zł.

4 549 983 1679 817 904 2558 632 59
91 3166 257 658 34 701 988 4002 176
426 844 5177 98 395 859 6386 494 608
86 772 946 7118 70 513 701 73 847 955
8011 298 374 677 809 933 9042 112 201
465 788 893 978 10068 333 53 88 564
89 801 11015 51 124 78 247 96 307 537
780 834 940 12540 92 665 967 69 13200
687 784 14033 163 96 650 79 713 15113
506 63 69 889 16265 329 99 443 743
17429 714 958 18210 21 30 347 92 97
406 575 719 47 19513

20153 679 793 802 9 21511 34 82 802
89 909 22187 404 555 618 59 750 67
22187 404 555 618 59 750 67 23744
851 24044 111 354 445 596 677 25038
64 112 245 736 26104 210 360 464 814
90 27038 49 284 398 558 842 88 28050
159 476 582 639 29117 407 37 549

30022 56 226 28 302 867 31244 908
92 32193 899 33022 93 488 711 853
34226 419 619 35014 234 645 777 949
36405 71 551 661 874 86 37063 154
38135 58 689 703 72 982 39206 363 461
78 595 621 68 904

40734 887 41372 514 33 42072 85 894
43142 558 66 849 44199 552 935 45123
669 46294 537 636 783 867 925 47080
124 434 610 52 89 48035 487 746 96
810 992 49797 841 57 961 50051 302
476 520 768 938 51716 52334 92 940
53071 382 848 54091 161 640 795 840
55080 354 450 513 712 83 935 56372
444 508 690 756 57209 66 328 472 572
790 58240 850 59024 60 528

60126 218 476 578 753 857 63 955
61122 553 890 928 62174 323 94 482
562 671 63121 23 374 439 888 64115
749 863 65014 305 22 465 547 918 38
66122 238 501 662 67087 147 280 572
645 902 80 68123 37 307 94 467 626
751 86 69004 242 424 678 723

70062 397 416 637 71197 633 725
888 906 72079 688 780 73038 305 601
9 27 765 74249 734 76 75003 768 988
76215 358 561 646 77075 121 304 78444
758 55 79405 71 644 867 979

80448 894 930 81479 700 954 82421
536 644 83693 788 910 84110 70 882
85114 243 77 510 97 653 985 86336 69
704 87267 436 891 955 88216 630 37
973 89431 627 90185 406 91032 521 18
633 839 92763 951 93307 14 37 642
94120 200 95055 308 96021 510 82 86
854 97578 707 888 98127 324 471 79
99103 219 305 59 411 512 805

100005 38 104 249 388 544 716 879
101110 553 102073 692 863 103280 559
69 863 104015 31 197 263 349 430 527
657 849 939 105190 456 578 773 957
106027 365 533 715 52 54 107198 332
34 623 108187 526 623 913 109271 469
791 110328 452 938 111040 246 390 643
85 941 112022 179 420 510 113138 446
61 114014 463 50 836 912 70 115260 77
409 537 745 875 116047 279 304 584
741 850 96 117042 540 687 947 118280
92 616 44 723 38 55 119100 495 549 630
797 848

120130 233 538 774 121712 967
122002 65 8 185 300 43 53 86 655 738
123348 481 688 730 981 124420 94 690
801 55 942 125091 589 738 49 59 901
126030 68 575 782 98 127959 128099
175 84 600 35 759 875 129003 200 354
438 723 808 940 6 130048 59 458 95
915 24 131115 676 751 65 132190 314
824 76 133088 644 918 134304 692 881
135240 654 825 95 136797 137000 178
232 54 560 630 861 995 138133 835
991 139251 79 434 751 810

140128 315 439 660 817 38 141116
41 271 443 343 403 86 373 94 828
142882 143286 90 743 817 144179 376
574 622 887 145012 460 635 146130
640 147081 8 238 353 582 628 835
148316 72 504 52 96 7 149131 55 255
67 430 677 150084 94 175 276 434
151074 88 920 152136 641 153113
314 40 73 766 154178 316 424 534
155003 348 557 837 909 156027 458
500 157176 158522 48 713 51 882
960 159371 611 974

160064 160 508 161859 162131
163573 698 928 91 164101 20 587 825
89 165138 265 166024 431 589 167085
256 519 31 909 168044 59 79 140 579
169000 11 170128 201 338 82 741
171046 369 418 691 843 82 99 940
172293 300 553 782 829 920 173800
174203 583 603 85 175020 386 405
516 92 176223 826 177054 653 89
721 66 958 95 178140 6 237 50 451
524 921 179013

180095 573 694 811 929 181092 9
140 58 204 338 47 438 582 182955
183156 284 340 575 625 45 184015 512
67 185231 79 491 577 638 73 752
186251 434 595 187259 188084 343
671 189392 534 190605 79 191209 32
337 684 895 192571 193287 467 536
728 804 54 194043 312 41 58 437 998

Lekka burza nad Bydgoszczą.

Jak gdyby nastąpił znowu powrót lata, takie odniosło się wrażenie wczorajszej pięknej niedzieli. Prześliczną pogodę wykorzystali bydgoszczanie, ażeby dopocząć na łonie natury w pobliskich lasach. Gwarno było w Opławcu, Smukale i w Rynkowie. W godzinach popołudniowych wielką niespodzianką była lekka burza, która przeszła nad powiatem bydgoskim, połączona z ulewnym deszczem. W samej Bydgoszczy burza nie dała się zbyt silnie we znaki. W Toruniu i okolicy również przeszła burza, skutkiem czego przez dłuższy czas pomorska stacja radiowa nie była czynna.

Ofiara porachunków osobistych.

W ub. sobotę pobity został przez nieznanych osobników 45-letni stróż tartaku „Sołsny Polskie" Piotr Draszor (ul. Toruńska 278). Stróż doznał tak ciężkich okaleczeń głowy, że musiano go odwieźć karetką sanitarną do lecznicy miejskiej. Pobicie miało miejsce na tle porachunków osobistych.

Wypadek na stadionie miejskim.

Podczas wczorajszych zawodów w piłkę nożną na stadionie miejskim pomiędzy klubem sportowym „Bałtyk" z Gdyni a bydgoskim „Amatorem", członek „Bałtyku" 22-letni Józef Szymczak z Gdyni kopnięty zosta tak nieszczęśliwie w prawą nogę, iż trzeba było go odwieźć karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej. Nieumyślne kopnięcie wywołało przygnębienie wśród zawodników.

—x—

— **Osobiste.** Długoletni działacz harcerski p. harcmistrz Józef Nyka, profesor jednej ze szkół wojskowych w Bydgoszczy, został służbowo przeniesiony do Świecia. Harcerstwo bydgoskie traci w osobie prof. Nyki cennego współpracownika, a młodzież bydgoska wypróbowanego przyjaciela. Otatnio jeszcze prof. Nyka wespół z dyr. Matuszewskim kierował wielkim obozem harcerzy bydgoskich w Kaczorach, o czym swego czasu informowaliśmy naszych czytelników.

— **Zarząd Związku Oficerów W. P. ss. koło Bydgoszcz** donosi członkom, iż zgłaszać się mogą kandydaci na państwową posadę zagraniczną. Warunki są następujące: wiek 40—45 lat, znajomość języka francuskiego w słowie i piśmie, nadto jeden z trzech języków: angielski, niemiecki lub rosyjski oraz wykształcenie cywilno-handlowe. Bliższych informacyj udzieli sekretariat koła. Zgłoszenia przyjmuje się w ciągu bieżącego tygodnia.

— **Dotyczy uroczystego pożegnania ks. superiora d-ra Moski.** Karty uczestnictwa na wieczór pożegnalny połączony z herbatką, który odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godzinie 20-ej w Resursie Kupieckiej, nabyć można za 1,50 zł w księgarni p. Gierymna — plac Teatralny, w drogerii „Iris" p. K. Starka, ul. Świętojańska 2, tudzież wieczorem w Resursie Kupieckiej.

Wzorowa wieś w Ziemi Zborowskiej.

Coraz głośniejszym staje się Trościaniec Wielki, prawie czysto polska wieś pow. zborowskiego. W miejsce powszechnego dziś rozbicia polskiego społeczeństwa w Małopolsce Wschodniej stworzyli tamtejsi chłopi silny blok gospodarczy, który już od lat kilku zmierza do przebudowy ich gospodarki rolnej w kierunku przemysłowo-handlowym w rmaach spółdzielczych zrzeszeń rolniczych.

Ostatnio, dnia 5 bm. obchodziła największa z tamtejszych spółdzielni „Spółdzielnia mleczarska“ uroczystość poświęcenia własnego, okazałego domu i zarazem 10-lecie swego istnienia. Cała wieś wzięła w niej udział wraz z delegacjami Spółdzielni sąsiednich, przedstawicielami duchowieństwa oraz władz państwowych i samorządowych z p. wicewojewodą tarnopolskim H. Niepokulczyckim i starostą zborowskim p. R. Kulpińskim na czele.

Poświęcenie Spółdzielni poprzedziła msza św., którą odprawił ks. Garczyński, proboszcz trościaniecki, a poświęcenia dokonał ks. kan. St. Władyka, były proboszcz i inicjator budowy Spółdzielni. Po poświęceniu wygłoszono okolicznościowe przemówienia, które podkreślały rolę spółdzielczości jako potężnego czynnika odrodzeniowego wsi polskiej. P. **wicewojewoda nadmienił, iż tajemnica powodzenia w ruchu spółdzielczym na wsi leży w wytrwałości chłopa polskiego pod światłym kierownictwem księdza. O tym wie cała Polska i bardzo to ceni.**

Krowy w butach.



W niektórych krajach zachodniej Europy, m. in. w Anglii, wprowadzono pewną ciekawą i praktyczną inowację w domowym gospodarstwie hadowlanym. Mianowicie poczęto przywdziewać krowom na nogi buty gumowe, które chronią te pożyteczne zwierzęta od okaleczeń i innych chorób skórnych. Podobno rezultaty tych prób są znakomite, o czym świadczy większy procent zdrowotności krów. Na zdjęciu krowa w butach gumowych.

Spluwaczki ze swastyką.

Nowy Jork. (PAT). Prasa nowojorska rozpisuje się szeroko na temat sceny, która rozegrała się w biurze prezydenta nowojorskiej dzielnicy Manhattan, Samuela Levy, żyda z pochodzenia.

Prezydent Levy zażądał od intendentury kilka tuzinów spluwaczek dla swoich urzędników. Spluwaczki nadeszły, ale wówczas Levy spostrzegł, że na każdej z nich znajdowały się napisy „Made in Germany“ oraz znak swastyki.

P. Levy natychmiast odesłał spluwaczki, zawiadamiając miejskie biuro zakupów, że odsyła je jako wyrób kraju, którego produkcja przemysłowa nie powinna być dopuszczana do Ameryki.

TUCHOLA. Osadnik Borowa z wybudowania Bagienicy, pow. Tuchola, orząc swoje nieużytki, zarośnięte chwastami, natrafił na niewielkiej głębokości na szkielet ludzki. Na miejsce przybyły władze policyjne. Stwierdzono, że jest to szkielet mężczyzny, wielkiego wzrostu, od dziesiątek lat leżący w ziemi. Jedna ręka szkieletu ułożona była na piersi, a w drugiej znajdował się długi nóż. Miejsce, w którym znaleziono szkielet, położone jest zdala od traktu drogowego. Starzy ludzie nie przypominają sobie, aby ktokolwiek z tych stron kiedyś zginął, dlatego trudno będzie ustalić tożsamość osoby i okoliczności morderstwa.

—:—

— Walne zebranie Koła Przyjaciół Budowy kościoła św. Wincentego a Paulo odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 20 w sali parafialnej przy ul. Ossolińskich 2.

Jubileusz 10-lecia zbożnej pracy

obchodziło Kat. Stow. Młodzieży żeńskiej w Starogardzie.

Starogard (jw.) Na uroczystość tą członkinie przygotowały się rekolekcjami. W pięknie udekorowanej świątyni farnej odprawił asystent Stow. ks. Burczyk uroczystą mszę św. Akademia jubileuszowa odbyła się w sali Hotelu Wielkopolskiego w obecności delegata starosty p. mgr. Szczepanowskiego, wiceburmistrza Jacobsona, duchowieństwa i przedstawicieli towarzystw miejscowych oraz delegacyj oddziałów K. S. M. z okolicy i Gdańska. Zagaił akademię i powitał wszystkich obecnych ks. Burczyk. Obszerne sprawozdanie z 10-letniej działalności Stow. przedstawiła prezeska p. Kundycka. Stowarzyszenie założono w 1927 r. przez ks. Ryczakowicza. W 1929 r. Stow. kupiło $4^1/_2$ m. parcelę przy ul. Lubichowskiej, na której urządzono plac do ćwiczeń i poletka warzywne. Na tejże parceli w 1931 r. rozpoczęto budować dom-ognisko. Stow. jest jedynym oddziałem K. S. M. Ż. na Pomorzu, który posiada własną nieruchomość.

Po sprawozdaniu prezeski zabrał głos sekr. gen. ks. Ryczakowicz, który podziękował za dotychczasową działalność i złożył życzenia na przyszłość, wręczając dyplomy zasługi za 10-letnią nieprzerwaną działalność i członkostwo druhnom: wicepr. H. Kłopockiej, W. Lewińskiej, Szylkównej i Szockównej. Z kolei przemawiali i złożyli życzenia pp.: mgr Szczepanowski, asystent okręg. ks. Sumiński oraz pp. Burczyk, Pokorniewski, Roszak, Guziński i p. Pokojewska.

Akademię zakończono referatem p. Borowskiej. Po akademii odbył się wspólny obiad, a wieczorem urządzono ognisko. Na zakończenie uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

Potrzeba 12 milionów zł a otrzymuje się 680 tysięcy

Sytuacja kredytowa rzemiosła przedstawia się nadal ciężko, mimo usiłowań czynników miarodajnych, aby i na tym odcinku gospodarstwa narodowego spowodować odprężenie. Dowodem tego będzie fakt, że, na podstawie oficjalnych danych rzemiosła z terenu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał dla rzemiosła do rozprowadzenia na terenie Izby kredyt w wysokości 680.000 zł. Tymczasem, według danych statystycznych Łódzkiej Izby Rzemieślniczej za rok 1936, zapotrzebowanie wszystkich warsztatów rzemieślniczych wynosiło 12 milionów złotych, a więc przeciętnie około jednego tysiąca złotych na jeden warsztat. Stosunek wysokości przyznanego kredytu do zapotrzebowania jest aż nadto wymowny, nie nadmieniając już o wielu trudnościach, związanych z uzyskiwaniem kredytu.

Wszystko to powoduje, że z kredytu mogą korzystać tylko mocno finansowo stojące warsztaty rzemieślnicze, dla których aczkolwiek zdrowy i tani kredyt odgrywa dużą rolę, niemniej nie jest w tej mierze pilnym, koniecznym, a nawet decydującym, jak dla słabych finansowo stojących warsztatów.

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Plenarne zebranie gniazda odbędzie się w środę, dnia 22 bm. o godz. 7,30 w sekretariacie. Na porządku obrad referat druha prezesa red. Teski, stąd jak najliczniejsze przybycie członkiń jest bardzo pożądane.

Jutro, wtorek 21 bm. posiedzenie zarządu o godz. 7-ej w sekretariacie. Porządek obrad ważny. Przybycie członkiń konieczne.

Ćwiczenia młodzieży oddziału I i II dziś w poniedziałek 20 bm. o godz. 5 po poł. w Sokolni.

Ćwiczenia drużyny oddziału I od godz. 7, oddziału II od godz. 8-ej dziś w poniedziałek w Sokolni.

Sekcja gimnastyczna Sokoła I.

Ćwiczenia gimnastyczne odbywają się co wtorek i piątek od godz. 19-tej w pięknie odnowionej i wyposażonej w pierwszorzędny sprzęt gimnastyczny Sokolni. Lekcje odbywają się pod kierownictwem świetnego i wypróbowanego instruktora dh. naczelnika St. Majtkowskiego. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się na miejscu

Sokół V, oddział żeński.

We wtorek, dnia 21 bm. o godz. 19-ej ćwiczenia w sali gimnastycznej przy ulicy Kordeckiego. Obecność wszystkich druhen konieczna. W środę, dnia 22 bm. o godz. 19,30 zebranie plenarne w salce p. Gordona. Zebranie zarządu tamże.

Sekcja bokserska Sokoła I.

Treningi odbywają się w poniedziałki, środy i soboty w Sokolni przy ul. Toruńskiej. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się na miejscu.

Z życia towarzystw.

Poniedziałek 20 września.

Godz. 20,00: **„Harmonia“.** Zebranie zarządu. Jutro we wtorek o godz. 20 zebranie miesięczne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Ważne sprawy.

— **Tow. oświat. „Lech“.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski. Ważne sprawy.

*

Sodalicja Pań Miejskich. Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 8 rano u św. Floriana.

Kat. Koło Pań. Dnia 21 bm. o godz. 11 zwiedzenie Wystawy Darów. Zbiórka przed lokalem wystawowym.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 18. IX. 37 r.

Zboża

Żyto 00 t. 00,00 23,00—23,25: 00 ton 00,00 00 ton 00,00, pszenica 29,25—29,75 owies 00 ton 00,00 20,75—21,25, 00 ton 00,00 00,00,—00,00 jęcz. brow. 22,50—23,50 jęcz. 114—115 f. h 00,00 20,50—20,75, jęcz. 109—110 f. h. 19,50—20,00.

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 33,25—33,75; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,75—29,75. **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I wycingowa 0—30% wł. w. 50,00—51,00, mąka pszenna gat. 0—50% wł. w. 45,50—47,00, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 43,50—45,00; mąka pszenna gatunek I 65—70% wł. w. 00,00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 37,25—38,25. Mąka żynia 70% eksport (dla W. M. Gdańska) 32,75—33,00. Otręby żytnie wymiał stand. 16,00—16,50; Otręby pszenne miałkie stand. 17,25—17,50: Otręby pszen. średnie 16 75—17,00; Otręby pszen. grube 17,75—18,00; Otręby jęcz. 16.00—16.50: Kasza jęczm. kraj. wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 31,00—32,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 43,00—44,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 23,00—26,00; groch Folgera 23,00—25,00 groch polny 22,00—24,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 55,00—57,00; rzepik zimowy bez worka 51,00—52,00; mak niebieski 71,00—74,00 siemię lniane 45,00—47,00; gorczyca 36,00—39,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00. koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 20,00—20,50; makuch słonecznikowy 40/42% 25,50—26,00; śrut soja 25,50—26,00; wytłoki suszone 0,00—0 00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00: ziemniaki nadnoteckie 0,00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,18—00,19; płatki ziemniaczane 17,00—17,50; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 6,50;—7,00 siano nadnoteckie luzem 8,75—9,25; siano nadnoteckie; prasowane 9,50—10,00 Ogólne usposobienie: spokojne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek, mający kancelarię w Wyrzysku, ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **26 października 37 r.** o godz. 10-ej w Wyrzysku odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Piotra Pawła Musiała, nieruchomości położonej w Nieżychowie, a składającej się z gospodarstwa rolnego o powierzchni 21.45,70 ha, domu mieszkalnego z przybudówką, piwnicy, 2-ch chlewów, stodoły, 4-ch szop, przybudówki, tudziez innych przynależności szczegółowo wskazanych w opisie Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Nieżychowo 1,43, która jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Wyrzysku. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 37.804 gr 40, cena zaś wywołania wynosi zł 28.353 gr 30. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.780 gr 44. oraz przedłożyć zezwolenie Starostwa Powiatowego w Wyrzysku i Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego na nabycie nieruchomości. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Wyrzysku, ul. Bydgoska nr 128, sala nr 12.

Wyrzysk, dnia 17 września 1937 r.

18669) **Komornik** (—) J. Rostek.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I, Józef Szubartowski, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 25, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **23 września 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 77 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z różnych artykułów piśmiennych i szkolnych, oszacowanych na łączną sumę zł 532,90. Dnia **23 września 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 27, odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, składających się z biblioteki, stołu, foteli, biurka, dywanów, pianina i t. p. oraz samochodu firmy Austrodaimler, oszacowanych na łączną sumę 30 580 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 września 1937 r.

18668) **Komornik** (—) J. Szubartowski.

Parcele rolnicze i robotnicze dobrej ziemi częściowo z obsiewami, 21 km od Bydgoszczy **sprzedaje** w piątki w godzinach popołudniowych **maj. Pauliny,** poczta Kotomierz, pow. Bydgoszcz. Zgł. przyjmuje i udziela informacji **Mieczysław Gorgolewski** jako pełnomocnik. **Bydgoszcz, Śniadeckich 24,** telefon 19-19. (11264

OPRAWĘ KSIĄŻEK

oraz wszelkie prace wchodzące w zakres introligatorstwa wykonuje starannie, szybko i tanio

Introligatornia Drukarni Bydgoskiej S. A.

Wydawnictwo „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Poznanska 12-14. Telef.: 3315, 3316, 3326.

Restauracja
Kawiarnia
Winiarnia

firmy

A. Schmidt Żnin

1877 60 1937

(18667

Poszukuję od zaraz względnie od 1 stycznia 1938 **składu** ponad 50 m² wielkości, na ul. Dworcowej albo Gdańskiej. Oferty z podaniem cen uprasza się do administracji pod „**Cena**". (18650

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**!

Magazynowanie mebli

towarów bagażu itp. Wagonowe i drobnicowe zwózki, przeprowadzki i ekspediowanie uskutecznia najtaniej (13871

„Express"

Bydgoszcz, ul. Warszawska 25
telefon 3800

MATRYMONJALNE

Sympatyczną (11265 panią poślubi kupiec, lat 30, majątek 50.000. Oferty filia Dziennika „Ceres".

Kolejarza (11259 poznam. Oferty filia „1521".

ZGUBY

Biedny bezrobotny zgubił 23 zł doraźna zapomoga z magistratu, przy ul. Floriana lub w ogrodzie Jagiełły. Prosi uczciwego znalazcę o oddanie w administracji Dzien. Bydgoskiego. (18638

Przybłąkał się pies polowczyk, odebrać za zwrotem kosztów. Przyrzecze 19—7. (18657

W dniu 18. IX. zginął pies samica, angielski box, wysokości ponad 40 cm., długości 60 cm. Odnalazca zgłosi się: Hermana Frankego 5/5, za wynagrodzeniem. (11270

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

TAPETY wielki wybór. Bydgoski Dom Tapet, Jezuicka 16. 12388

Spódniczki płaszcze damskie bardzo tanio poleca Fa Dukat, Wełniany Rynek 7. (16646

SPRZEDAŻE

„Ford" limuzyna mod. 31, z powodu likwidacji sprzedam. P. Zirke, Pelplin. 18295

Willę nowo budowaną oraz z praktyką lekarską z powodów rodzinnych sprzedam. Willa ze wszelkimi wygodami, elektryka, bieżąca woda, kanalizacja, garaż i ³/₄ morgi sadu. Na miejscu apteka, kościół, poczta, dworzec, miejscowość zdrowotna. Oferty sub „Willa". (18467

Piec kaflowy na sprzedaż. Lemke, Dworcowa 43. (18644

Motor (11861 ssąco-gazowy „Deutza" 12 K M. z kompletną gazownią sprzedam. K. Kaczmarek, Lubawa, Kopernika 6.

Maszyna (11247 Singera stara, — świetny magiel domowy. Wiadomość Chrobrego 23—5.

Okazja 2 fortepiany do sprzedania czarny krzyżowy i jasny mahoniowy. Wiadomość w Teatralce. (17414

Zegarek (18643 złoty 3 kapsułkowy damski, męski, maszynę do pisania, radioaparat, różne meble, okazyjnie sprzeda Sala Licytacyjna, Gdańska 42.

Worki (18659 od cukru i ziarna kakaowego, 2 wozy ręczne ze zamkn. skrzyn., 1 rower trzykołowy tanio odda „Lukullus" Fabryka cukrów i czekolady, Bydgoszcz, Poznańska 16, Tel. 1670.

Fryzjernię (18648 w Gdyni sprzedam z powodu choroby, cena 350 zł. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia,** pod „350".

Sprzedam dom z zabudowaniami, dawn. fabryka wina owocowego, dużym ogrodem, placem budowlanym, bez długu. Toruńska 130. (8317

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „7 policzków — 7 całusów" z Lilianą Harvey i nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Trędowata" z Barszczewską i Brodniewiczem i nadprogram.

APOLLO: „Diabły wybrzeży" z Wiktorem Mc Laglen, dodatek kolorowy p. t: „Robaczki świętojańskie", nowy tygodnik i Kronika Pata.

REWIA: „Ostatni akord" i „Zew krwi".

BAŁTYK: „Bengali" z Gary Coperem, nadprogram i tygodnik Pata.

ZAMIANY

Oberżę z koncesją i 9 morgami ziemi zamienię na dom z składem w mieście z dopłatą. Oferty pod nr „18584" do Dziennika Bydg. (18584

KUPNA

Heblarkę tokarkę w dobrym stanie kupi Wielkopolska Huta Szkła, tel. 1325. 18631

Domek kupię w Bydgoszczy! 2—3 pokojowy. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego — „Domek". (18403

Kupię używany rower damski bardzo dobrym stanie. Promenada 28. 18652

Kupię garderobę do przedpokoju. Chrobrego 22—5. (11262

LEKCJE

Korepetycyj udziela tanio prof. Kwade, Pomorska 50—3. (18397

POSADY WOLNE

Potrzebny 18631 zdolny tokarz-ślusarz, wiadomość: Wielkopolska Huta Szkła, Toruńska 308.

Pomocników ogrodniczych kilku przyjmie zaraz Bruno Schroedter, gospodarstwo ogrodnicze, Bydgoszcz — Czyżkówko, ul. Okopowa 2. (11216

Furmanów do wożenia cegły poszukuje cegielnia Wilczak, Jary 5. 11182

Fabryka środków spożywczych poszukuje kierownika biura

Zgłaszający zechcą w podaniu sami wyszczególnić, na podstawie jakich wiadomości, zdolności etc. uważają się za uzdolnionych, personel biurowy, składający się z 8 osób, samodzielnie dozorować i kierować. Zgłoszenia z życiorysem i fotografią uprasza się w języku polskim i niemieckim pod **„H. W. 1059"** do Dziennika Bydgoskiego. (18626

Poszukujemy! Ze względu na powiększenie produkcji otworzymy także w tamtejszej okolicy miejsce rozdzielcze (bez sklepu) i poszukujemy odowiedniego pana. Miejscowość i zawód obojętne, dochód conajmniej 520 zł miesięcznie. Zgłoszenia pod „90" do Brigol, Box 9, Poertschach-See (Austria). (18634)

Administrację domów przyjmę. Zgłoszenia filia Dziennika „Adm." 11251

Panienka fachowa do restauracji potrzebna. Adres wskaże Dziennik. 18654

Pomocnik krawiecki, podręczna potrzebni, Długa 32. (18647

Potrzebne gospodyni, bufetowa, podaniem pensji, świadectw Restauracja Dworcowa, Jarocin. (18660

Chłopiec do posyłek od zaraz potrzebny. Gniewkowski, Rynek Marszałka Piłsudskiego 27. (18656

Kołodziei młodszych poszukuje zaraz. Zakopiańska 13, Bydgoszcz. (18655

Młodszą siłę biurową poszukuję. Kościuszki 11, biuro, od 5—7-ej. (11256

Młodsza przychodnia. Marcinkowskiego 11, m. 5. (11268

Stolarz i polier potrzebni. Niegolewskiego 11. (18664

Śliczne



Wózki dziecięce i sportowe wykwintne, praktyczne w wielkim wyborze, po korzystnych cenach poleca **F. Kreski** Gdańska 9.

17007

Służąca (18646 potrzebna zaraz. F. Müller, Kcynia, skład żelaza.

Potrzebna krawcowa do płaszczy damskich. Długa 42. (18645

Służąca (11273 dobre gotowanie, świadectwa. Gdańska 69—2.

Specjalistę do izolacji kotłów i rur parowych poszukuje „Lukullus", Bydgoszcz, Poznańska 16. (18665

Pomocnik ogrodniczy, pracowity i sumienny, potrzebny do ogrodu pałacowego na stałą posadę, od 15-tego października. Zgłoszenia K. Gałziński, Albertyn, pow. Słonim. (18670

Potrzebny maszynista i palacz z długoletnią praktyką do lokomobili 750 KM. Zgłosz. Toruński Młyn Parowy, Leopold Rychter, Toruń-Mokre. (18649

POSADY POSZUKUJĄ

Administrację domu przyjmę, załatwię wszelkie sprawy, zastąpię w Sądzie. Filia Dziennika „Emerytowany". (11263

Chłopak sierota poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Dziennik pod „Sierota 1". 18636

Dziewczyna (11278 uczciwa poszukuje posady z gotowaniem. Oferty filia Dziennika „Sumienna".

POKOJU POSZUKUJĄ

Niekrępujący wygodami pokój poszukuję. Of. filia Dzien. „Na stanowisku". (11252

Pokój umeblowany w okolicy parku Kochanowskiego z używalnością łazienki, z całodziennym utrzymaniem lub bez, dla urzędniczki. Oferty do Zakładów Graficznych, Jagiellońska 3. (11254

POKOJE WOLNE

Umeblowany lepszy, słoneczny. Garbary 30—7. (18642

Małżeństwu 2 umeblowane z używaniem kuchni, 40 zł. (11258

MIESZKANIA SZUKA

3 pokoje (11274 z wygodami poszukuje urzędnik Dyrekcji Kolejowej. Zgłosz. Dyrekcja Kolejowa. telefon 23, pokój 168, Wierzchowski.

3 pokoje z przynależnościami rejon Fara. Oferty pod „Urzędniczka F." filia. (11257

2 pokoje z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią. Oferty Dzien. pod „Gospodarz". (18662

3—4 pokojowe mieszkanie przy spokojnej ulicy poszukuje od 1. X, bezdzietne małżeństwo. Oferty pod „Punktualny płatnik" do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (18625

Mieszkanie 2—3 pok. z wygodami poszukiwane dla nauczyciela w okolicy dworca. Zgłoszenia pod „Zaraz" do filii Dziennika. 11171



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

4—3 pokojowe: komfort. Floriana 9.

5 pokojowe: I ptr. odr. Sienkiewicza 13.

5 pokojowe: wygody, odremontowana 90 zł. Gdańska 86.

5 i 6 pokojowe odnowione zaraz do wynajęcia, Zduny 15—3. 11253

Mieszkanie 4 pokojowe do wynajęcia. Promenada 3. (18653

POŻYCZKI

Pożyczki (18583 5—7 tys. złotych poszukuje na I hipotekę na gospodarstwo 112 mórg. bez długu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Pożyczka" 5-7

RÓŻNE

Dziewczynkę 2-letnią zdrową — blondynkę oddam na własne dobrej rodzinie. Oferty pod „2-letnia" do Dziennika Bydgoskiego. (18405

Reperacje wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

Kantówkę i belki odda tanio. Zgł. F-a Lasgo, Fordon. (10779

ZREHABILITOWANA.



— Aha, zawsze mi pani zarzuca, że nie czyszczę porządnie posadzek!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.